Cena egz. 20 groszy. Nakład 34000 egzemplarzy. Dziś 24 strony.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie,
8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld.,
do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 232. | BYDGOSZCZ, niedziela dnia 9 października 1927 r. | Rok XXI.

Kombinacje wyborcze.

Dlaczego pisma Związku Ludowo-Narodowego tak ostro atakują „Dziennik Bydgoski“ i p. Teskę. — Sojusz endecko-enperowski. — Rozłamy w poszczególnych partjach. — Fałszywe proroctwa. — Konspiracyjna robota. — Ku uzdrowieniu?

Organa prasowe Związku Ludowo-Narodowego atakują stale „Dziennik Bydgoski“ i jego naczelnego redaktora p. Teskę. **Metody tej walki są tak wstrętne,** że człowiek uczciwy mimowoli pyta się, jak to jest możliwe, że na tyle ohydy mogą się zdobyć ludzie, którzy nieustannie na ustach mają wyrazy: Bóg i Ojczyzna. **Nie o zasady** walczą wspomniane pisma z nami, co byłoby rzeczą zrozumiałą, boć inne wyznajemy zasady my, a inne one. Taka walka, prowadzona do tego w sposób uczciwy, mogłaby nawet społeczeństwu wyjść na pożytek, bo wymiana myśli i argumentów przyczyniłaby się niewątpliwie do skrystalizowania pewnych pojęć, a czytającą publiczność pobudziłaby do zastanawiania się nad sprawami, mającemi pierwszorzędne znaczenie dla urobienia myśli państwowej. Takiego stawiania kwestji nie rozumie prasa Związku Ludowo-Narodowego od „Słowa Pomorskiego“ począwszy, a skończywszy na upośledzonym nieco pod względem umysłowym „Dzienniku Kujawskim“ i innych podbnych nieudałych latoroślach endeckich. Czytelnicy nasi nawet w przybliżeniu pojęcia nie mają, co ta prasa o nas wypisuje i ile kubłów pomyj prawie codzień na nas wylewa. Sekunduje jej w tem enperowska „Prawda“ w Poznaniu, która wprawdzie czytelników nie ma, ale zato tem jest czupurniejsza. Świeżo nawet dopuściła się **fałszu,** bo przedruk nasz z „Dziennika Poznańskiego“ pod tytułem „Rząd a społeczeństwo“ podała jako nasz własny produkt i odpowiednio go zwymyślała, a w sprawie marszałka Trąmpczyńskiego napisała, żeśmy powiedzieli, iż „na żądanie Czytelników“ p. Teska dał swoje oświadczenie, co mija się z prawdą, bo ani Czytelnicy tego od nas nie żądali, aniśmy tego nie pisali.

Jakiż może być cel i powód tej koncentrycznej nagonki na nas? I czem się tłomaczy **braterstwo broni endeków i enperowców** (oprócz poznańskiego także toruński organ nadstawia nogi)? Niewtajemniczonemu mógłby wydawać się zagadką. Dla nas zaś jest zrozumiały, ponieważ znamy sprawy zakulisowe. **Celem głównym jest ubicie w opinji „Dziennika Bydgoskiego“ oraz p. Teski i jego wpływów.** Mniej się nawet pisze o „Dzienniku“ niż o p. Tesce, a to dlatego, że on menerom Związku Ludowo-Narodowego wydaje się **główną przeszkodą w uzależnieniu ruchu chrześcijańsko-demokratycznego** od Związku Ludowo-Narodowego. Rozumują oni tak, że gdy się p. Teskę ubije i obrzydzi mu **samodzielność** w polityce, to nie trudno będzie wziąść Chadecję za łeb i zaprząc do woza endecko-enperowskiego.

Zdaje się jednak, że ten „zbożny“ zamiar się nie uda. **Niesłychanie podłe** oszczerstwa, jakie na nas rzucała „Gazeta Bydgoska“ i „Słowo Pomorskie“ i cała sfora prasowa endecka, w niczem nie zdołały uszczuplić popularności p. Teski, ani poczytności „Dziennika Bydgoskiego“. Mamy tego na każdym kroku dowody, a ostatnio świadczy o tem **znaczny wzrost nakładu pism naszych, gdy równocześnie pisma endeckie stale tracą na poczytności.**

Swego czasu „Gaz. Bydgoska“ zarzuciła nam, żeśmy się dali przekupić, czy też wymuszali pieniądze (sprawa Wisła — Bank Dyskontowy) w tym celu, aby podkopać i podciąć wpływy nasze. Jakkolwiek ze strony bydgoskiego sądu nie możemy się w tej sprawie doczekać rozprawy, aby wykazać **całą potworność** tego zarzutu, to znalazły się drogi, o których niezadługo obszerniej napiszemy, dla uzyskania dowodów, że **potworna ta potwarz została ukartowana** i spowodowana przez ludzi przewrotnych dla — celów politycznych. Tak samo będziemy mieli możność wykazać, że **kłamią** pisma endeckie, powtarzając z uporem, że otrzymaliśmy łapówkę od rządu. „Słowo Pomorskie“, **nie licząc się z żadnemi względami natury etycznej,** twierdzi, że jeżeli nie „Dziennik Bydgoski“, to conajmniej p. Teska wziął pieniądze od p. ministra Czechowicza z racji jego pobytu w Bydgoszczy. Minister Czechowicz skarży oszczerców, więc będą mieli okazję udowodnić zarzuty. Starym polskim zwyczajem powinni je **odszczekać.**

Wszystkie te ataki, o których wyżej mowa, **nie wpłyną na zmianę stanowiska naszego.** Wierni zawsze programowi chrześcijańsko-demokratycznemu, **nie pójdziemy na niczyją służbę** i pełnić zawsze będziemy swoje obowiązki publicystyczne tak, jak nam **sumienie** obywatelskie dyktuje. **Chcemy zawsze służyć Polsce i społeczeństwu polskiemu** w miarę sił naszych, a nie służymy własnym ambicjom ni interesom osobistym czy też wyłącznie partyjnym. **Te podporządkowane być muszą interesowi państwa.** Inaczej służby naszej nie rozumiemy i tem właśnie różnimy się od naszych przeciwników. Odnosimy się do rządu krytycznie, a nie wrogo, bo **żaden polski rząd nie może być wrogiem obywatela polskiego i naodwrót.** Jeśli zwalczaliśmy rządy przedmajowe, to dlatego, że poprostu Polskę rujnowały, a jeżeli obecnie życzliwie traktujemy **niektóre** posunięcia rządu, to dla tego, że widzimy w nich korzyść dla Polski. Rezerwujemy sobie przytem prawo krytyki, jak przystało na pismo **niezależne** i świadome swoich obowiązków, a nie zaślepione nienawiścią partyjną.

Tajemnica **współdziałania prasy enperowskiej** (prawicowej) **z endecką** tłumaczy się tem, że **N. P. R. prawica od dawna chadza w ogonku endecji.** Widzimy to na terenie poznańskim, a specjalnie gdańskim, o czem po wyborach gdańskich trzeba osobno będzie niejedno powiedzieć. Ze zrozumiałych względów obecnie wstrzymujemy się od uwag co do Gdańska. **Utajony sojusz endecko-enperowski** stanie się niebawem **jawnym,** gdyż, jak nam z Poznania donoszą, toczą się układy pomiędzy N. P. R. prawicą a Związkiem Ludowo-Narodowym, celem zawarcia **sojuszu formalnego** dla przyszłych wyborów. Ciekawiśmy tylko, jak obie te partje, o tak biegunowo przeciwnych programach, uzgodnią swoje postępowanie w sprawach polityczno-gospodarczych i jak zwłaszcza zwolennicy N. P. R.-u przyjmą ten sojusz. Nie dziwimy się N. P. R. prawicy, bo ona programu właściwego nigdy nie miàła, a p. Popiel (proces Żymierskiego) pokazał, jak wyglądają w praktyce „ideały“, którym z takim hukiem służył. On sam coprawda dobrze na polityce enperowskiej wyszedł, ale tumanione podczas wyborów obietnicami złotych gór masy otrzymały — figę.

Jesteśmy niezmiernie ciekawi, jak w agitacji wyborczej **demagogja społeczna** Narodowej Partji Robotniczej pogodzi się z **demagogją polityczną** Związku Ludowo-Narodowego. Ten nienaturalny sojusz tłomaczy się jedynie chyba tem, że **obie partje są bardzo osłabione** i będą się wzajemnie wspierały, jak w bajce ślepy z kulawym.

Sojusz ten dla nikogo niebezpiecznym nie jest, a już najmniej dla Chrześcijańskiej Demokracji, której uczciwe i wyraźne stanowisko **coraz**

Groźne chmury na horyzoncie bałkańskim.

Zatarg jugosłowiańsko-bułgarski przybiera ostre formy.

Białogród, 7. 10. PAT. Wczoraj wieczoem poseł juosłowiański w Sofji otzymał telefoniczne zawiagomienie, że rząd jugosłowiański **zamknął granicę** bułgarską i że nikt z Bułgarji nie może przekroczyć granicy do Jugosławji. Do ministra spraw zagranicznych Marynkowicza przybył wczoraj wieczorem poseł bułgarski, a nadto zjawili się również posłowie francuski i angielski celem poinformowania się o zamiarach rządu jugosłowańskiego.

„Prawda“ donsi z Sofji, że celem zamachu na generała Kowaczewicza było **przysporzenie trudności** rządowi bułgarskiemu przygotowania powrotu do władzy Cankowa. Komitet macedoński wszelkiemi środkami usiłuje przeszkodzić w zbliżeniu Bułgarji do Jugosławji.

Białogród, 7. 10. PAT. Wzburzenie z powodu zamordownia generała Kowaczewicza trwa w dalszym ciągu. Dochodzenia nie doprowadziły wprawdzie jeszcze do pozytywnych wyników, nie ulega jednak wątpliwości, że zamach jest dziełem **organizacji rewolucjonistów macedońskich.** Prasa domaga się od rządu podjęcia energicznych kroków. Jak słychać, dwóch sprawców zamachu aresztowano.

Walki na pograniczu jugosłowiańsko-bułgarskiem.

Białogród, 7. 10. PAT. Dziś rano do ministerstwa spraw wewn. nadeszła z pogranicza jugosłowiańsko-bułgarskiego wiadomość o nowym akcie teroru komitadżi bułgarskich. Kilka band komitadżi zaatakowało mianowicie ubiegłej nocy pograniczną miejscowość **Klissura,** przyczem rzucono około **20 bomb** na miejscową komorę celną, posterunek żannego zebrania się band wysłano na cone bombami budynki zostały poważnie uszkodzone. Natychmiast po tym zamachu miejscowa żandarmerja wspólnie z ludnością zorganizowała **akcję obronną,** a równocześnie zwróciła się do władz zwierzchnich z prośbą o szybkie nadesłanie **posiłków.** Zorganizowane na miejscu patrole lotne, ścigając sprawców zamachu, napotkały na silną **bandę komitadżi** w okolicy miejscowości Skoczywin w pobliżu granicy albańskiej. W rezultacie potyczki oddziałowi jugosłowiańskiemu udało się rozproszyć bandę. Wobec istniejącego nadal niebezpieczeństwa ponownego zebrania się band wysłalno na pomoc silne oddziały wojska i żandarmerji.

Nota francuska w sprawie Rakowskiego.

Paryż, 7. 10. PAT. Ambasador francuski w Moskwie Herbette otrzymał dziś rano i ma wręczyć wieczorem Cziczerinowi pismo, żądające oficjalnie odwołania z Paryża ambasadora Rakowskiego.

Moskwa, 7. 10. PAT. „Prawda“ stwierdza, że polityka Francji zmierza stanowczo w kierunku uniemożliwienia układów. Przekazane ambasadorowi Herbette polecenie poinformowania rządu sowieckiego, iż Rakowski nie jest bynajmniej persona grata (osobą mile widzianą) dla rządu francuskiego, jest tembardziej wyraźnym dowodem **awanturniczej polityki rządu francuskiego,** że ostatnio właśnie Herbette oznajmił stanowczo, iż incydent z Rakowskim uważać należy **za wyczerpany.** Kierownicze koła francuskie nie powinny zapominać, że polityka, zmierzająca do zerwania, jest polityką obosieczną, która może łatwo doprowadzić do katastrofy. **Nie poprawi** ona bynajmniej położenia gospodarczego Francji, ale je jeszcze bardziej pogorszy. Sowiety prowadzić będą zawsze **politykę pokojową** i nikt nie zdoła ich zastraszyć i skłonić do zboczenia z raz obranej drogi.

więcej zjednywa zwolenników, o czem świadczy wzrost prasy tego kierunku i wiece polityczne. Związek Ludowo-Narodowy zaś traci stale na wpływach wśród ludzi rozumnych, a niezacietrzewionych, którzy nie mogą zrozumieć jego „pryncypjalnej“ opozycji i traktowania rządu (choćby to był rząd marsz. Piłsudskiego) jako wroga wewnętrznego. Gorzej jeszcze jest z Narodową Partją Robotniczą, która **rozpadła** się po wypadkach majowych na dwa odłamy. Szeregi jej zmalały bardzo także i dlatego, że poprostu nie mogła dotrzymać szumnych obietnic, jakiemi tak hojnie szafowała przy ostatnich wyborach. **To jest przekleństwo demagogji.**

Nietylko zresztą NPR. dotknięta została rozłamem. Na tle stosunku do rządu ujawniony został **bardzo poważny ferment w Polskiej Partji Socjalistycznej.** Wykluczenie Moraczewskiego ze stronnictwa pociągnęło za sobą wystąpienie Hołówki i Jaworowskiego, głównego menera na Warszawę, a podobno cały odłam partji staje po ich stronie i opowiada się przeciw kierownictwu stronnictwa.

Podobno także w „Piaście“ zanosi się na ważne zmiany. Senatorzy Bojko i Błyskosz oraz poseł Śmigiel sprzeciwiają się polityce Witosa. Twierdzą także, że grupa pomorska nie jest skłonna popierać nadal stanowisko szefa stronnictwa.

Wszystkie te kombinacje wyjdą na jaw przy wyborach, kóre jeszcze przed wiosną muszą się odbyć, a odbędą się podobno, tym razem jeszcze na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej.

Mówi się także dużo o różnicach w obozie Chrześcijańskiej Demokracji, ponieważ taktyka tego ugrupowania w Wielkopolsce i na Pomorzu jest inna niż w Warszawie czy w Krakowie lub Katowicach. Pierwsze, jak pisze „Kurjer Poznański“, idą po linji „sanacji“, a raczej rzeczowego stosunku do rządu, a drugie „zbliżone są do Związku Ludowo-Narodowego“. **Niech sobie jednak nikt nie imaginuje, że różnice taktyczne doprowadzą do rozłamu.** Na to jesteśmy zbyt silnie scementowanym ruchem społecznym, aby go takie różnice rozbić mogły. Tem więcej, że władze stronnictwa znajdują wszędzie posłuch bezwzględny. Tylko ten posłuch sprawił, że przy ostatnich wyborach szliśmy razem ze Związkiem Ludowo-Narodowym — mimo bardzo silnego oporu. Od tego czasu endecja tyle nabroiła, że o takim sojuszu trudno więcej marzyć, a wiemy, że władze partyjne zmuszać nas do niego nie będą.

Niech te uwagi posłużą do wyjaśnienia sytuacji, która jest niesłychanie zagmatwana i zaognia się jeszcze więcej wskutek **spiskowej roboty** pewnych ludzi, roszczących sobie wyłączne prawo do miana patrjotów. Mamy jednak nadzieję, że z czasem nastąpi **upamiętanie**, bo słusznie pisze „Dziennik Poznański“ (tak jak my rzekomo „sanacyjne“ pismo), „że w społeczeństwie naszem zdaje się dokonywać poważny zwrot w kierunku nawrócenia z manowców panoszącego się u nas do niedawna jeszcze partyjnictwa, **na tory zdrowego poczucia państwowego,** które każe przedewszystkiem przyłożyć rękę do wspólnej pracy nad dalszem odrodzeniem gospodarczem państwa z choroby kryzysu ekonomicznego, a odłożyć na czas późniejszy te zaognione porachunki partyjne, których świadkami niestety byliśmy jeszcze do dni ostatnich“.

Dokonywujące się w społeczeństwie przemiany zdają się istotnie wróżyć poprawę w dziedzinie partyjnictwa, co jeżeli nastąpi, ułatwi narodowi polskiemu skupienie się około **wielkiego celu,** jakim jest wyrobienie zdrowej myśli państwowej i **skupienie wszystkich sił narodu dla wspólnego dobra.**

„Federalizm czy unifikacja?“

„Vossische Ztg.“ donosi, że kancelarja Rzeszy rozesłała już zaproszenia do rządów poszczególnych państw związkowych na zapowiedzianą konferencję specjalną, mającą rozważyć kwestję gruntownej reformy ustroju Rzeszy Niemieckiej. Tematem konferencji ma być „federalizm czy unifikacja?“

Lwów endecką centralą konspiracyjną.

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.) Lwowski korespondent „Kurjera Porannego“ otrzymał ciekawe informacje o taktyce tamtejszego Obwiepola. Już od dłuższego czasu zaczęto w tak zwanym obozie narodowym wydawać podziemną literaturę polityczną. Organizację wydawniczą tajnej bibuły wzorowano na formach używanych przez komunistów. Policja śledziła przez dłuższy czas przebieg akcji i nareszcie z powodu ulotki o Zagórskim postanowiła zedrzeć zasłonę kreciej roboty. Stwierdzono, że w tajnej kuźni pracowała zarówno młodzież jak również i dygnitarze. Obwiepol we Lwowie był centralą fabrykacji świstków i dopiero stamtąd wysyłano je do różnych miejscowości. Wszelkie urabianie opinji, szczególnie przez „Słowo Polskie“ jakoby O. W. P. stał zdala od machinacji, odbiega daleko od prawdy.

Kronika telegraficzna.

Czy Polska udzieli komunistom prawa asylu?

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.) Pisma ryskie donoszą, że uczestnicy powstania w Taurogach posłowie: Sołtan, Ulewicz i Jurkutajtis zwrócili się do poselstwa polskiego w Rydze z prośbą o udzielenie im prawa asylu w Polsce.

Posłowie litewscy przed sądem polowym.

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.) Rząd kowieński przedsięwziął dalsze represje względem socjal-demokratów. Aresztowani posłowie Martilis i Januszkis staną przed sądem polowym. Grozi im kara śmierci. Uwięziono nadto posłów Sakowskiego, Jakubowskiego i Łukowskiego. W obozie w Worniach wzrosła liczba internowanych do 300 osób.

Niemcy zaniepokojone polskimi zamiarami względem Litwy.

Wraszawa, 8. 10. (Tel. wł.) Berlińskie koła polityczne okazują pewne zaniepokojenie z powodu równoczesnego pobytu w Paryżu Chamberlaina i Zaleskiego. Zwracają one specjalną uwagę na rozdraźnione stosunki polsko-litewskie i snują przypuszczenie, co do stanowiska mocarstw w razie dalszego zaostrzenia się tych stosunków.

Giełda zdenerwowana niepewnemi losami pożyczki.

Akcje spadły o 15 proc.

Warszawa, 8. 10 (Tel. wł.). Wielkie zdenerwowanie udzieliło się sferom kupieckim i przemysłowym z powodu nieukazania się zapowiedzianego na wczoraj rano komunikatu o losach pożyczki. Giełda akcyjna zareagowała natychmiast. Zaofiarowanie papierów było znaczne, ale bez odbiorców. Szczególnie ucierpiały: Bank Polski, Starachowice, Węgiel, Modrzejów i Rudzki. Wieczorem okazało się, że zniżka ogółem wynosiła 15 proc.

Późną nocą potwierdziła się wiadomość, że przedstawiciele amerykański Monnet i Fisher poczynili przygotowania do wyjazdu.

Rząd nasz podał ostateczne warunki. Kurs emisyjny 93 a wykup 103, albo kurs emisyjny 92 a wykup al pari. Panowie Fisher i Monnet prosili, aby przed ogłoszeniem komunikatu o ujemnym wyniku, mogli powiadomić o ultimatum swoich mocodawców. Tak na wyczekiwaniu odpowiedzi upłynął cały dzień. Wypełniły go rozmowy kilku członków gabinetu. O 10-ej w nocy przyjął wicepremjer dziennikarzy i zapewnił, że decyzja amerykańska nadejdzie dziś przed południem. O ile zgodzą się na warunki, to dobrze, o ile nie, trzeba będzie przyjąć fakt z zupełnym spokojem. Zdaniem wicepremjera zbędną byłaby ratyfikacja pożyczki przez Sejm, albowiem wystarczy zupełnie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej. Pożyczka będzie gwarantowana cłami.

* * *

Od redakcji. Mimo demagogicznych krzyków opozycyjnej prasy rząd nasz dobrze robi, nie ustępując ze swego stanowiska. Pożyczka zaciągnięta na twardych warunkach obciążyłaby nietylko nas, ale i następne pokolenia na długie jeszcze lata. Mamy tego dowód na fatalnej pożyczce Dillonowskiej i włoskiej tytoniowej, jakie zaciągnął Grabski. Sytuacja nasza jest tego rodzaju, że się bez pożyczki możemy bardzo dobrze obejść. Zresztą jest wielki procent prawdopodobieństwa, że pożyczka mimo wszystko przyjdzie do skutku. Lepszego terenu lokacyjnego jak Polska nie znajdzie Ameryka tak łatwo dla jej przelewających się kapitałów.

Cierpią za cudze winy!

„Robotnik“ występuje przeciw represjom na Wileńszczyźnie.

Warszawa, 8. 10. (Tel. wł.). „Robotnik“ zajmuje odrębne stanowisko w sprawie decyzji naszego rządu wobec represji na Litwie i protestuje z całą stanowczością przeciw polskiemu odwetowi. Konstytucja polska nie zna karalności obywateli polskich za skandaliczne postępowanie obcego rządu. Całe postępowanie władz naszych jest uleganiem naciskowi nacjonalistów i nie odpowiada nastrojom.

Władze pruskie wydały Litwie 15 spiskowców.

Niesłychane pogwałcenie prawa międzynarodowego.

Berlin, 7. 10. PAT. Komunistyczna „Rote Fahne“ donosi z Tylży, że w Prusach Wschodnich na pograniczu litewskiem pod Trappenau żandarmerja aresztowała 15 uciekinierów politycznych z Litwy, o czem zawiadomiła policję litewską, a następnie odstawiła zbiegów do granicy litewskej. „Rote Fahne“ oświadcza, że policja pruska dopuściła się w ten sposób niesłychanego naruszenia międzynarodowego **prawa azylu,** wydając zbiegów politycznych w ręce żandarmów litewskich. Dziennik kończy apelem, domagającym się azylu dla prześladowanych działaczy robotniczych na Litwie.

Berlin i Kowno.

Wizyty litewskie w stolicy Niemiec. — Dwa oblicza polityki niemiecko - litewskiej. — Kłajpeda i mniejszość polska na Litwie. — Co mówią politycy niemieccy?

(Od własnego korespondenta berlińskiego.)

Berlin, 6 października.

Państwo litewskie, sztuczny twór polityki niemieckiego Zarządu Wojennego Ober-Ost, mimo wszelkie pozory okazuje się dobrym „nabytkiem" dla Berlina. Szereg polityków litewskich często bardzo zagląda nad Szprewę, a premjer Waldemaras wiedział, co mówi, wyrażając swe uczucia serdecznej przyjaźni dla „republiki" marszałka Hindenburga. Prasa niemiecka też jakoś dla Litwinów przychylna; odwdzięczą się im wzamian „patrjotasy", kiedy wrócą nad Niemen z nocnych wycieczek po Friedrichstrasse...

Sensacją niedawnych dni był **przyjazd kilkunastu oficerów litewskich do Berlina, zaproszonych oficjalnie przez Niemców, zdaje się nawet na studja wojskowe.** Dzisiejsza republika niemiecka wogóle czuje sympatję do sąsiadów i prawie sąsiadów na Wschodzie: w dodatku ilustrowanym do berlińskiej „Deutsche Tageszeitung", organu junkrów pruskich, umieszczona była ostatnio fotografja, przedstawiająca **oficerów sowieckich** przyglądających się **manewrom jednej z dywizyj Reichswehry.** Rozczulający obrazek! Na pierwszym planie **czapki z pięcioramienną czerwoną gwiazdą,** z tyłu zaś mundury niemieckie...

Wracamy jednak do naszych Litwinów! Otóż zaraz po półurzędowej depeszy biura Wolffa o przyjeździe panów oficerów z Kaunas, oburzyła się na to umiarkowana demokratyczna „Vossische Zeitung". Jeszcze ostrzej wystąpiła jej popularna siostra „Berliner Morgenpost", rozchodząca się codziennie w nakładzie przeszło półmiljonowym, a przeznaczona dla stanu średniego stolicy Niemiec. Jakto — wołały oba organy — więc nasze władze zapraszają Litwinów? Tych Litwinów, którzy przemocą wydalają redaktorów niemieckich z Kłajpedy, którzy ciemiężą Niemców, zamieszkałych na terytorjum państwa litewskiego? Chcemy zaznaczyć — twierdziły w dalszym ciągu oba pisma, że oficerowie litewscy będą w Niemczech gośćmi zupełnie niepożądanymi.

Odpowiedź na ten protest pojawiła się w formie sprostowania: Litwini nie zostali oficjalnie zaproszeni... I cała sprawa ucichła.

Faktem jest, że **manowce polityki niemiecko-litewskiej kręte są i tajemnicze.** Właściwie mamy do czynienia z dwoma zupełnie odrębnemi kierunkami: oficjalnym — poufnym oraz prasowym — popularnym.

Oficjalne **stosunki niemiecko-litewskie są wcale dobre.** W swoim czasie, kiedy Litwini zagarnęli Kłajpedę, kursowały w tutejszych kołach politycznych niesprawdzone pogłoski, że opanowanie obszaru kłajpedzkiego przez rząd kowieński nastąpiło **po cichej zgodzie poważnych kół niemieckich.** Litwa odgrywa dla Niemiec potrójną rolę: przedewszystkiem jest **pomostem pomiędzy Rzeszą a Sowietami;** z kolei jest poniekąd mandatarjuszem w Kłajpedzie, która **z rąk litewskich zawsze może powrócić w ręce niemieckie:** z Kownem Berlin się naturalnie nigdy nie będzie liczył! Wreszcie stanowi Litwa pewnego rodzaju **bastjon antypolski,** bastjon, który daje się **inspirować.** Ze swej strony Litwa trzyma się Niemiec jak deski ratunku. Tak mniejwięcej wygląda **sytuacja poufna-oficjalna.**

Opinja publiczna Niemiec niewtajemniczona w arkana wielkiej polityki, **nie lubi Litwy,** gdzie stosunki pachną nieco Azją. Szykany ludności niemieckiej w Kłajpedzie odbijają się wielokrotnem echem w całych Niemczech. Prawica czuje się dotknięta w swoim honorze wielkiego narodu, źle traktowanego przez malutkie „sezonowe" państwo. Komuniści nie mogą zapomnieć krwawego stłumienia niedawnych rozruchów. W swoim czasie należał **gmach posel stwa litewskiego w Berlinie do najbardziej strzeżonych przez policję,** a

Dr. ANTONI MARCZYŃSKI 100

„Wyspa Nieznana"

Film fantastyczno-egzotyczny w 2 częściach.

(Ciąg dalszy).

Potem rozległy się odgłosy siekier ścinających młode drzewka, kępy krzaków kolczastych i gałęzi. Jamę zasłonięto tak szczelnie, że zrobiła się w niej czarna noc. Chrobotanie piły nie ustawało ani na chwilę...

Budują zeribę — wywnioskował Henryk i korzystając z ogólnej wrzawy jął skwapliwie wyłuskiwać dalsze kamienie...

— Dzisiaj skończę — szeptał, pracując z zapałem...

W pewnej chwili wrzucono do jamy kosz owoców oraz całą stertę wysuszonych placków ryżowych. Potem kroki i głosy zaczęły się oddalać, cichnąć, rozpływać się gdzieś w powietrzu...

Henryk zabrał się do roboty z ogromnym zapałem. Przedewszystkiem nie potrzebował się więcej krępować, ani lękać zaskoczenia, skoro tamci odeszli. Ostatnia wiadomość o żonie uspokoiła go też znacznie. Jutro wieczorem miała dopiero stanąć w mieście. Teraz nie mogło być dalej, jak jedenasta przed południem... Prawie półtorej doby czasu... Byleby się raz wydostać z tej przeklętej dziury. Potem „Lord" poprowadzi tropem i będzie można doścignąć Sofo jeszcze tego wieczora...

Mając karabin przy sobie, był pewien zwycięstwa, choćby przeciwników było z pół setki. Lękał się tylko zatrutych strzał, lecz z drugiej strony liczył na wrażenie, jakie wywoła jego nagłe ukazanie się na tyłach maszerującego oddziałku. Przecież uważali go za trędowatego...

Ożywiony najlepszemi myślami, wspinał się w górę, aby podważyć ostatnie dwa głazy.. Już... już dosięgał rękoma krawędzi, kiedy nagle stopa ześlizgnęła się z wątłej podstawy i runął na wznak z wysokości kilkometrowej... Stracił przytomność...

Kiedy otworzył oczy, ujrzał koło siebie pięciu wyspiarzy. Jeden z nich stał trochę w tyle, przytrzymując za linkę psa, który się wydzierał rozpaczliwie do swego pana i warczał groźnie...

— Kto wy?

— Dobrzy ludzie, dostojny panie — odparł któryś z niskim ukłonem.

— Przyszliśmy cię ocalić... Tamci odeszli...

— Daleko? Czy to już wieczór?... Tak ciemno...

— Nie, dostojny panie... Ciemno od gałęzi... Słońce stoi wysoko... Ledwie pół wędrówki ukończyło...

— No to oni nie zaszli zbyt daleko — mruknął Henryk i postękując dźwignął się na kolana.

Wyjście z jamy po owych schodach, z których spadł przed godziną czy dwoma, było teraz drobnostką, gdyż dopomagał sobie linami, przyniesionemi przez nieoczekiwanych sprzymierzeńców. Psa wywindowano na sznurze, a piątka wyspiarzy wydostała się na wierzch ze zwinnością szympansią. Na górze czekało jeszcze trzech Tyreńczyków...

Henryk rozpoczął indagację, ale wszyscy ci ludzie wzruszali tylko ramionami, wykręcając się od odpowiedzi. Za chwilę miał nadejść przywódca, który wie, co mówić wolno, a czego nie wolno. On wyjaśni...

A kiedy zapowiedziany dowódca przyszedł po chwili, Henryk pomyślał sobie natychmiast, że już gdzieś kiedyś widział tę przebiegłą sztukę, te maleńkie, chytre oczy i twarz dziwnie pyszczek gryzonia przypominającą. Niedługo czekał na rozwiązanie zagadki. Wyspiarz odprowadził go na bok i rzekł:

— Dostojny panie, ja jestem tym, którego przydybałeś w rowie, w świętą noc bogini. Ja ci wskazałem drogę, którą twą małżonkę uprowadziła „Mścicielka"...

— „Mścicielka"?

— Nie znasz jej, dostojny panie? Przecież ona tu co dnia przychodziła nad jamę i rozmawiała z tobą... Nie wiedziałeś, że to „Mścicielka"?

— Widzisz, ona mi zaraz co dnia do powiedzenia, że zapomniała o najważniejszem... Że też mnie do głowy nie przyszło... A czy ty z kolei wiesz, kto jest owa osławiona „Mścicielka"?

— Skądże bym mógł wiedzieć? Lud po wioskach prawi, że to sama bogini przybrała na się postać ludzką, aby wypędzić... tego... tego... to są oczywiste bajki... — Wyspiarz ugryzł się w język. O włos, a byłby powiedział: najeźdźców...

— No, gadaj całą prawdę...

— Ja nic... to jest... tak.. my, ludzie z miasta przypuszczamy, że „Mścicielka" jest którąś z dawnych kapłanek Aszery, ponieważ zna czary i pantera jej słucha...

— Dowiedz się tedy, że „Mścicielka"... to Sofo Hannonowa...

— Sofo?... O panie, dzięki ci!.. Ładną sumę zarobię za tę wiadomość...

— Od kogo zarobisz?

Wyspiarz począł gwałtownie zagadywać, przeskakiwać z tematu na temat, czem atoli tylko podniecił ciekawość Henryka. Dopiero, kiedy poczuł ciężką rękę olbrzyma na szyi wyśpiewał prawdę:

— Puść mnie dostojny panie!.. Powiem... wszystko..... Otóż królowa lubi cię bardzo i z jej polecenia śledziłem olbrzyma, który twą żonę z domu wywabił. Potem ty mnie napadłeś i dowiedziawszy się o kierunku drogi, w którym uprowadzono Eli, pobiegłeś w puszczę... Wówczas wróciłem do królowej po rozkazy i otrzymałem polecenie, bym sobie dobrał ludzi dobrze uzbrojonych i spieszył wam z pomocą...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

manifestacje i protesty były na porządku dziennym. Obecnie wszystko nieco ucichło... Czasami mają Niemcy krótką pamięć.

Ostatnie wiadomości **o ucisku szkół polskich na Litwie** podały pisma niemieckie w lakonicznej formie; niektóre umieściły krótkie cytaty z prasy polskiej. Jedynie **„Tägliche Rundschau", organ zbliżony do p. Stresemanna, nie umiała czy nie chciała ukryć swej złośliwej radości.** Ta „Schadenfreude" — inne języki nie znają tego słowa — znalazła sobie ujście w komentarzu o takiej mniejwięcej treści: Polacy skarżą się na gnębienie szkół polskich na Litwie; zapewne — to nieprzyjemne; znacznie więcej jednak cierpi szkolnictwo niemieckie w Polsce (!??); o tem ostatniem jednak Polacy milczą. Kiedy się czyta ten komentarz, typowy dla „objaśnień" umieszczanych przy depeszach przez redakcję „Tägliche Rundschau", mimowoli przychodzi na myśl określenie francuskiego polityka, który już przed wojną światową pisał o **„godnej podziwu złej woli niemieckiej"** („admirable mauvaise foi") w tym lub innym wypadku. — „Tägliche Rundschau" rzuca kamienie pod nogi pana ministra spraw zagranicznych Rzeszy Niemieckiej. Dr. Stresemann wciąż jednak toleruje takie **świadomie błędne informacje; psuje to opinję i samemu laureatowi pokojowej nagrody Nobla!**

Ciekawe bardzo są zdania rozmaitych polityków niemieckich na temat Litwy. Korespondent Wasz w rozmowie z jednym z przedstawicieli partji niemiecko-narodowej usłyszał takie np. zdanie: **„Jeśli chodzi o spory litewsko-polskie, Niemcy zawsze z zasady będą stali po stronie litewskiej.** Nie chodzi tu o popieranie Litwy, ale o **wykorzystanie momentu taktycznego przeciw Polsce.** W ten sam sposób reagowaliśmy, kiedy Delegacja Polska złożyła swój **wniosek przeciw wojnie w Lidze Narodów;** nie rozważaliśmy; zgóry odrzuciliśmy wniosek — my, prawica niemiecka — bo był to projekt polski". Z drugiej strony — również prawicowej, usłyszeliśmy następujące ciekawe uzupełnienie: **„Litwa jest dla Niemiec wygodnym objektem; przedewszystkiem może od czasu do czasu oddać usługi polityczne, a pozatem służy nam dla ewentualnej wymiany; bez mrugnięcia oka oddalibyśmy Litwę wzamian za korytarz.** Polska miałaby dostęp do morza przy ujściu Niemna; Prusy Wschodnie zostałyby złączone z Rzeszą i kość niezgody byłaby w ten sposób usunięta". Zwróciliśmy rozmówcy naszemu uwagę, że łatwo jest dawać komuś cudze; pozatem Rosja nie pozwoliłaby na takie rozporządzanie się Litwą; wreszcie nie oddałyby Niemcy Kłajpedy większemu państwu niż kowieńska Litwa. Rozmówca nasz wzruszył ramionami; jednocześnie jednak uśmiechnął się. Jeżeli wszyscy politycy niemieccy podobnie się uśmiechają, nie polegalibyśmy zbytnio na miejscu pana Waldemarasa na „odwiecznej przyjaźni Kowna i Berlina".

Dr. Al—ski.

Polowanie na pożyczkę.



Jeźli spudłuje, to na Bartlu się skrupi!

„Deutsche Rundschau" o nowym zatargu Litwy z Polską.

Podczas, gdy satrapa Prus Wschodnich Siehr całkiem wyraźnie oświadczył, że wzamian za burdy, jakie Litwa wyczynia Polsce, Niemcy chętnie powinny znieść szykany stosowane przeciw nim w Kłajpedzie, a tem samem nawet ciężko myślącym dał namacalny dowód, że pobyt Waldemarasa w Berlinie, jego lekcje u Stresemanna i zamówione wywiady z prasą berlińską, a w końcu zamknięcie szkół polskich na Litwie, są tylko dalszym ciągiem w systematycznej antypolskiej akcji rządów berlińskich — to bydgoska „Deutsche Rundschau" udaje niewiniątko, rzuca czarną gałkę na Litwę, ale rządowi polskiemu daje naukę, że zamiast stosować represje przeciw dzieciom, należało odesłać skargę do Ligi Narodów. W bezgranicznej swej bezczelności „Deutsche Rundschau" stawia jako przykład Niemcy, które mimo zamykania szkół niemieckich w Polsce, nie zamykają szkół polskich w Niemczech oraz mimo wydalania Niemców z Polski nie wydalają Polaków z Niemiec?!...

Takie kwiatki myślowe mogą dojrzeć jedynie w mózgach anemicznych, wymęczonych i wypaczonych przez dawną szkołę pruską.

Gdzież bowiem są te szkoły polskie w Niemczech? I gdzie jest żywioł polski w Niemczech, któryby choć w przybliżeniu popisywał się taką nielojalnością jak zwolennicy „Deutsche Rundschau"?

W projekcie waszym oddania sprawy przed Ligę Narodów mieści się złośliwość. Miałaby Polska Stresemanna wołać na rozjemcę, który dałby sobie palec uciąć przez Litwina, gdyby wzamian Polsce oberwał rękę?..

Milczcie przeto w myśl przysłowia niemieckiego: Kto siedzi w szklanym domku, niech kamieniem nie rzuca. — Nie przebrzmiało jeszcze echo „Wrześni" u nas i pamięć prześladowania dzieci polskich przez Prusaków. Zamknięcie szkół litewskich w Polsce jest pomyślane tylko jako przejściowe zarządzenie, aby Kowno oszalałe wskutek berlińskich podszeptów zrozumiało, iż Polska wcale nie jest taka bezbronną, jak to ohydne Prusaki Kownu wmawiają. A dzieci litewskie w Polsce przez zarządzenie owe uprzytomnią sobie, jaką krzywdę polskim dzieciom na Litwie wyrządzają najmity berlińskie i przejmą się wstrętem do demona pruskiego. Taki jest cel zamknięcia szkół litewskich. A nie zemsta na dzieciach. To bowiem byłby pomysł godny Prusaków.

A. P. B.

Wyrób szwedzki czy niemiecki?

W niemieckich sferach przemysłowych wielką sensację wywołał skandal z fabryką odkurzaczy „Elektrolux".

Z okazji wystawy sanitarno-hygienicznej w Warszawie, firma „Elektrolux" rozrzuciła ulotki, zawierające wzmiankę, że odkurzacze fabryk konkurencyjnych są „niemiecką tandetą". „Berliner Tageblatt" zamieścił w tej sprawie oświadczenie firmy „**Elektrolux w Berlinie,** że uważa się ona za należącą do niemieckiego przemysłu, stwierdzając jednocześnie, że postąpienie firmy „Elektrolux" w Warszawie jest nieuczciwe.

Jeszcze ciekawsze dla polskiego społeczeństwa jest oświadczenie firmy „Elektrolux" w skrajnie nacjonalistycznej „Fränkischer Kurier", gdzie firma ta komunikuje, że warszawski jej dyrektor po powyższem zajściu został natychmiast zwolniony, a polska ekspozytura firmy podporządkowana niemieckiemu towarzystwu i dyrektorem będzie mianowany **Niemiec, w żadnym jednak razie nie Polak.**

Widać stąd, że społeczeństwo polskie zostało wprowadzone w błąd, a firma „Elektrolux" zajmuje stanowisko tak dalece nieprzychylne polskości, że nie chce mieć w Warszawie dyrektora Polaka. (AW).

Dłużnicy Ligi Narodów.

Cały szereg państw należących do Ligi, nie płaci obowiązujących wkładek. — Najskandaliczniejsze są Chiny i Peru. — Polska uiszcza swoje wkładki regularnie.

Bydgoszcz, 8 października.

B. minister skarbu Michalski, krytykując rządy Grabskiego, zarzucił mu, że pozaciągał na rachunek państwa różne parszywe długi... Miał on głównie na myśli pożyczkę tytoniową, potem Dillonowską, a także zaliczkę na monopol zapałczany. Ale do parszywych długów państwowych można zaliczyć i zaleganie z uiszczaniem wkładek, jakie państwa, należące do Ligi Narodów, na utrzymanie jej (a jest ono bardzo, ale to bardzo kosztowne!) wpłacać się zobowiązały. Należy przecież utrzymywać w Genewie i w Hadze ogromne gmachy Ligi, cały legjon urzędników o ministerjalnych płacach, do tego dochodzą druki, korespondencje, publikacje różne itd.

Wydatki te są tak wielkie, że przewyższają budżet roczny niejednego z państewek do Ligi należących. Ale nie wszyscy członkowie Ligi starają się przypadające na nie sumy wpłacać regularnie, to też wykaz stanu materjalnego Ligi na dzień 31 sierpnia b. r., podpisany przez jej sekretarza generalnego, wykazuje, że zaległości członków tego związku narodów wynosiły w dniu powyższym przeszło osiem miljonów franków w złocie!

Pierwsze miejsce wśród dłużników Ligi zajmują Chiny, które winne są już 5,670.000 franków! Poza Chinami, na liście dłużników znajdują się przeważnie państwa środkowo- i południowo-amerykańskie. Wśród nich zaś pierwsze miejsce zajmuje Peru z długiem, wynoszącym przeszło 1,400.000 franków! Dalej idzie Boliwja, dłużna 435.000; Honduras i Nicaragua po 154.000; Paraguay 38.000 i Panama 2.000 franków.

Dług Boliwji sięga jeszcze 1923 r., a Chin — nawet 1922 r. Tak samo Honduras i Nicaragua zalegają lat kilka z opłatami, natomiast Paraguay i Panama — tylko od roku.

Prawdziwy jednak rekord wśród dłużników Ligi osiągnęło Peru, które od czasu istnienia tego związku, a zatem od 1920 r., nie wpłaciło do jego kasy ani jednego centyma. Większość jednak dłużników środkowo- i południowo-amerykańskich nie przysyła przedstawicieli na posiedzenia Ligi i nie ma wcale pretensji do posiadania głosu w tej radzie.

Inaczej przedstawia się rzecz z największym dłużnikiem Ligi, Chinami, których przedstawiciel zasiada przecież w Radzie Ligi! Pomimo to prawnicza i finansowa podkomisje Ligi nie miały dotychczas odwagi wystąpienia z wnioskiem położeniu kresu temu skandalicznemu stanowi rzeczy przez wykreślenie opornych dłużników z listy członków Ligi.

List z Łodzi.

W chaosie przedwyborczym. — Listy, listki i listeczki. — Kury, świnie i konie atutami wyborczemi. — Argumenty polemiczne. — Szewcy a orjentacja. — Intrygant w opałach. — Dwugodzinny, włoski, częściowy i protestacyjny. — Krawcom na pociechę. — Wysiłki rządu i upór wskaźnika.

Łódź, w październiku.

Akcja przedwyborcza podejmowana była zrazu opieszale, tak, iż wydawaćby się mogło, że całe wybory przejdą pod znakiem śpiączki. Tymczasem obecnie rozpętała się akcja w sposób niesłychany, przybierając nietylko formy dozwolone, jak wypuszczanie specjalnego pisma wyborczego, efemerydy dziennikarskiej, — lecz i nieprzyzwoite, poza tem, nielegalne i wręcz ohydne.

Agitacja wyborcza prowadzona jest z rozmachem, może amerykańskim, jednakże w daleko mniejszych oczywiście ramach. Bo np.: w wyborach chicagowskich operowano takimi argumenty, jak bomby, kulomioty i działa mniejszego kalibru, w Łodzi natomiast tylko u pewnego prostodusznego uczestnika jednego z wieców wykryto siekierę (dobrze, że nie w czasie dyskusji).

Noże, jako broń biała i lekka wogóle nie są brane pod uwagę. Przy wyborach amerykańskich (według M. Twaine'a) kandydatom wypomina się błędy rodzinne do 50 pokolenia wstecz, u nas dyskredytuje się ich prościej: organ N P. R. (na szczęście tylko tygodnik) zapytuje w formie niewinnej, czy przeciwnik z P. P. S. naprawdę kradł kury? Na to w tydzień później „urzędówka" P. P. S., wychodząca również co dni 7-dem, w pośpiechu, gdyż wybory blisko, dyskredytuje w czambuł kilku panów z N P. R., (lewicy), czy prawdą jest, że p. F. w młodości swej kradł świnie, a p. W. kradł konie w Rosji, a w Polsce „zamierzał" czynić to samo.

Oba pisma wychodzą perfidnie z założenia, iż... pytać wolno. Czy sąd wnioskuje podobnie — wykaże przyszłość.

Resursa Rzemieślnicza łódzka, grupująca kilkadziesiąt tysięcy członków, postanowiła wystąpić przy wyborach samodzielnie. Zaczęła od wypuszczania własnego pisma, p. t. „Hasło Łudzkie".

Członkowie Resursy domagają się stanowczo zerwania z wielkim przemysłem i usunięcia p. Jastrząbskiego.

Dziś wybuchł w Łodzi częściowy włoski, dwugodzinny strajk urzędników w instytuciach użyteczności publicznej. Strajk objął 10 proc. urzędników I. U. P.

Ostatnio, od 1 bm. wprowadzono w Łodzi „udogodnienia" na tramwajach w postaci wsiadania z tyłu, wysiadania z przodu. W Warszawie system ten jest może udogodnieniem, przy naszych łódzkich ciasnych wagonikach wóz tramwajowy staje się wagonem tortur i niszczenia odzieży.

Ceny w Łodzi znów zdążyły już wzrość w ciągu września o 1,11 proc. Październik przypuszczalnie gorszy od września nie będzie, a że podczas zimowych zakupów drożeje wszystko, przeto nie zdziwi nikogo gdy w listopadzie i grudniu ceny podniosą się zdecydowanie w górę....

Smutne tylko, że cennik płac również automatycznie, w zależności od sezonu i konjunktur podnosić się nie potrafi.

Edm. Bart.

Przegląd religijny i społeczny.

Piłą przerżnięto mu stopy i we krwi kazano mu tańczyć na rozpalonem ognisku...

Kilka dni temu Pat doniósł o rzekomem zwycięstwie Callesa nad „zbuntowanymi“ generałami, których miano jako zdrajców rozbroić i rozstrzelać. Kilkakrotnie już prasa katolicka Europy piętnowała fałszywe i tendencyjne wiadomości agencyj prasowych masońskich i żydowskich o prześladowaniach katolików w Meksyku. Nie wiemy dotąd, jak przedstawia się sprawa generałów, którzy stanęli w obronie prześladowanego ludu meksykańskiego przez zbira Callesa. To jednak wiadomo, że od **piętnastu miesięcy** trwa nieprzerwanie prześladowanie katolików w Meksyku, przeciw czemu ostatnie powstanie pewnej części wojska było tylko protestem i to protestem całkiem słusznym i sprawiedliwym. Znany w Polsce Anglik, Francis Mac Cullagh, który napisał wedle naocznych spostrzeżeń książkę o prześladowaniu Kościoła katolickiego w Bolszewji, odbył obecnie podróż po Meksyku i stwierdził, **że okrucieństwa komunistycznych jaczejek w Meksyku względem katolików są stokroć gorsze niż w Rosji.**

Oto, co pisze m. in. ks. Hanna, arcybiskup San Francisko, protestując faktami przeciw kłamliwemu orędziu Callesa, zwiastującemu, iż katolicy meksykańscy poddali sie już ustawom antyreligijnym:

„Pewna grupa wojska rządowego, z dywizji generała Martineza, przechodziła przez San-Julian (Jalisco). Żołdacy spotkali przypadkiem niejakiego **Anselma Padillo'a,** który zajęty był dojeniem krów. W jaki sposób dowiedzieli się żołdacy, że to właśnie Padillo, który umieszczony jest na liście, jako katolik. Aresztowali go więc natychmiast i poczęli torturować. Ale jak? Wziąwszy piłę, oderżnęli Padillowi nos aż do samej twarzy, razem z kością. Tą samą piłą odcieli mu policzki. Następnie rzucili Padillo'a na ziemię i odpiłowali mu skórę ze stóp. Od czasu do czasu przerywali straszną torturę i kazali mu wołać:

— Niech żyje Calles!

Ale Padillo odpowiadał zawsze:

— **Niech żyje Chrystus Król!**

Żołdacy, odpiłowawszy mu stopy, kazali następnie Padillowi stać na poranionych nogach. Tymczasem sami rozpalili wielkie ognisko i rozkazali męczennikowi tańczyć na ogniu. Młody Padillo wszedł na rozpalony ogień, mówiąc:

— Kiedy się cierpi dla Chrystusa, nawet ogień jest niczem. Abyście się o tem przekonali, patrzcie: własną krwią moją zagaszę ogień!

Bohater wszedłszy na żarzące się węgle, rozpoczął taniec. Ogień począł powoli gasnąć. Na dogasające węgle padł młody Padillo. Duch jego już był z Chrystusem...

A żołdacy, z listą w ręku, pojechali na poszukiwanie dalszych ofiar, aby rząd meksykański mógł ogłosić w komunikatach prasy, że „wojska wierne rządowi straciły bandytów“.

To się dzieje dzisiaj w Meksyku, wedle świadectw naocznych świadków. Szatańska nienawiść do Chrystusa, która kierowała czynami Nerona i Dioklecjana, odżyła dziś w Leninach i Callesach. Wolnomyśliciele, którzy jęczą nad straceniem dwu bandytów w Stanach Zjedn., żydzi, którzy potrafią zaalarmować świat cały, skoro jednemu z nich kto obetnie pejsy, przykrywają męczeństwo katolików w Meksyku **nietylko milczeniem, ale oszczerstwem, fałszem i przekręcaniem faktów.** „Ta jest godzina ciemności“, ale tylko godzina...

Prześladowanie Kościoła katolickiego w rękawiczkach.

Dnia 2 bm. odbył się **w Strasburgu** wielki wiec katolików, zebranych w liczbie około 4.000, w wielkiej sali „Palais des Jêtes“, pod przewodnictwem samego ordynarjusza diecezji, **biskupa Karola Rucha.** Wiec miał na celu zaprotestować **przeciw wydalaniu ze szkół alzackich nauczycielek-zakonnic.** Jak wiadomo, od r. 1924, od czasów sławnych wyborów „11-go maja“, które dały większość elementom „laickim“ we Francji, stosuje Paryż względem Alzacji **politykę antykatolicką** na każdem polu, a przedewszystkiem na polu szkolnictwa wyznaniowego. Loża „Wielkiego Wschodu“ nie może znieść widoku księdza lub zakonnicy w szkole. To też marjonetka i kreatura „Wielkiego Wschodu“ obecny minister oświaty Herriot, czyni wszystko, by przeprowadzić „laicyzacje“ szkół alzackich.

Na straży wartości katolickich stoi jednak w Alzacji wielki biskup, nieustraszony bojownik Chrystusa Króla, który ze swymi diecezjanami, odpiera chytre ataki. Na wiecu ub. niedzieli zaprotestowano jak najenergiczniej przeciw świeżemu wydaleniu ze szkoły pewnej zasłużonej nauczycielki zakonnicy. Biskup Ruch wystosował publicznie ogłoszony **list do Poincarego,** w którym m. in. czytamy:

„Ilekroć wrogowie Francji agitują między katolikami alzackimi, mówią im: „jeśli zostaniecie przy Francji, będą prześladować waszą wiarę“. Jeśli fakta nie zaprzeczą tej agitacji, to wnet się okażą straszne skutki. Wszak chory gotów jest oddać się w opiekę każdemu, kto go uzdrowić przyrzeka... Jeśli to, co się stało w szkole św. Jana w Strasburgu (wypędzenie zakonnicy) będzie trwało dalej, zobaczy Pan, panie Premjerze, na co się puszczą nieprzyjaciele Francji... Piszę to panu Premjerowi nietylko jako biskup, ze serca, szczerze i na podstawie przysługującej mi niezależności biskupiej, ale także jako Alzatczyk i mogę dodać, że cały lud list ten wraz ze mną podpisuje.“

Od Combesa do Poincarego, od Buissona do Herriota, Francja sekciarska nie przestała prześladować— w rękawiczkach — Francji katolickiej.

Cudowne uzdrowienie w Lourdes.

...**W Lourdes** nastąpiło w ostatnich dniach **kilkanaście nadzwyczajnych uzdrowień.** W samej pielgrzymce włoskiej, jak donoszą z Medjolanu, pod datą 2 paźdz. br. nastąpiło dziesięć wypadków, uznanych przez uczestników pielgrzymki za cud. I tak np. niejaki **Taccini Vicenzo,** lat 40, rysownik w zakładach Ansaldo, od kilku lat sparaliżowany, dotknięty sklerozą, nie mogący poruszyć ręką ani nogą, uczuł po Komunji św. 20-go września, że mu jakaś nowa siła wstępuje w organizm. Bojąc się, że to illuzja, nic nie mówił, aż wypróbował, czy naprawdę może poruszać swemi członkami. Do lecznicy przyszedł już o własnych siłach. Inna osoba, niejaka **Picasso Luiza,** lat 37, chora od 15 lat na serce, nerki, nieżyt żołądka i kiszek, została również nagle uzdrowiona w Grocie. Od roku nie przyjmowała żadnych stałych pokarmów, gdyż żołądek nie trawił. W dzień uzdrowienia, 20-go września br., jadła bez wyboru i do sytości. Donoszą też o kilku nadzwyczajnych uzdrowieniach wśród pielgrzymów francuskich.

Z lotu ptaka.

...**Encyklika** papieska **o nacjonaliźmie,** która miała się ukazać z końcem b. miesiąca na święto Chrystusa Króla, prawdopodobnie się nie ukaże aż w r. 1928.

...Pius XI zatwierdził **plany budowy** osobnego pałacu, przeznaczonego na **Conclave.** Pałac będzie miał 70 pokoi dla kardynałów, 50 małych dla ich sekretarzy, kaplicę oraz salę głosowania. W ten sposób kaplica sykstyńska nie byłaby już świadkiem wyborów. Koszta budowy wyniosą około 50 miljonów lirów.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

Sukces działu polskiego na wystawie książki w Lipsku.

W związku z zamknięciem międzynarodowej wystawy książki w Lipsku, dzienniki lipskie i berlinskie podkreślają wielki sukces odniesiony przez dział polski. Muzeum Guttenberga w Moguncji, bawarska biblioteka państwowa w Monachium oraz t. zw. „Deutsche Bücherei“ w Lipsku, uchwaliły otworzyć działy polskie w swoich zbiorach. Towarzystwo, które organizowało wystawę, mianowicie „Verein der deutschen Buchkünstler“ uchwaliło na ostatniem posiedzeniu nadać tytuł członka korespondenta swego 4 Polakom, a mianowicie pp. prof. Skoczylasowi, Z. Kamińskiemu, Stryjeńskiej i Mortkowiczowi.

Egzotyczny gość w Paryżu.

Przybył tu z Biarritz król Iraku Fajsal. Jednocześnie przybył z Londynu premjer królestwa Iraku, który traktował w Londynie o zmianie traktatu przyjaźni między Anglją a Irakiem. Król Fajsal zamierza złożyć wizyty i odbyć konferencje z szeregiem poważnych osobistości politycznych w Paryżu.

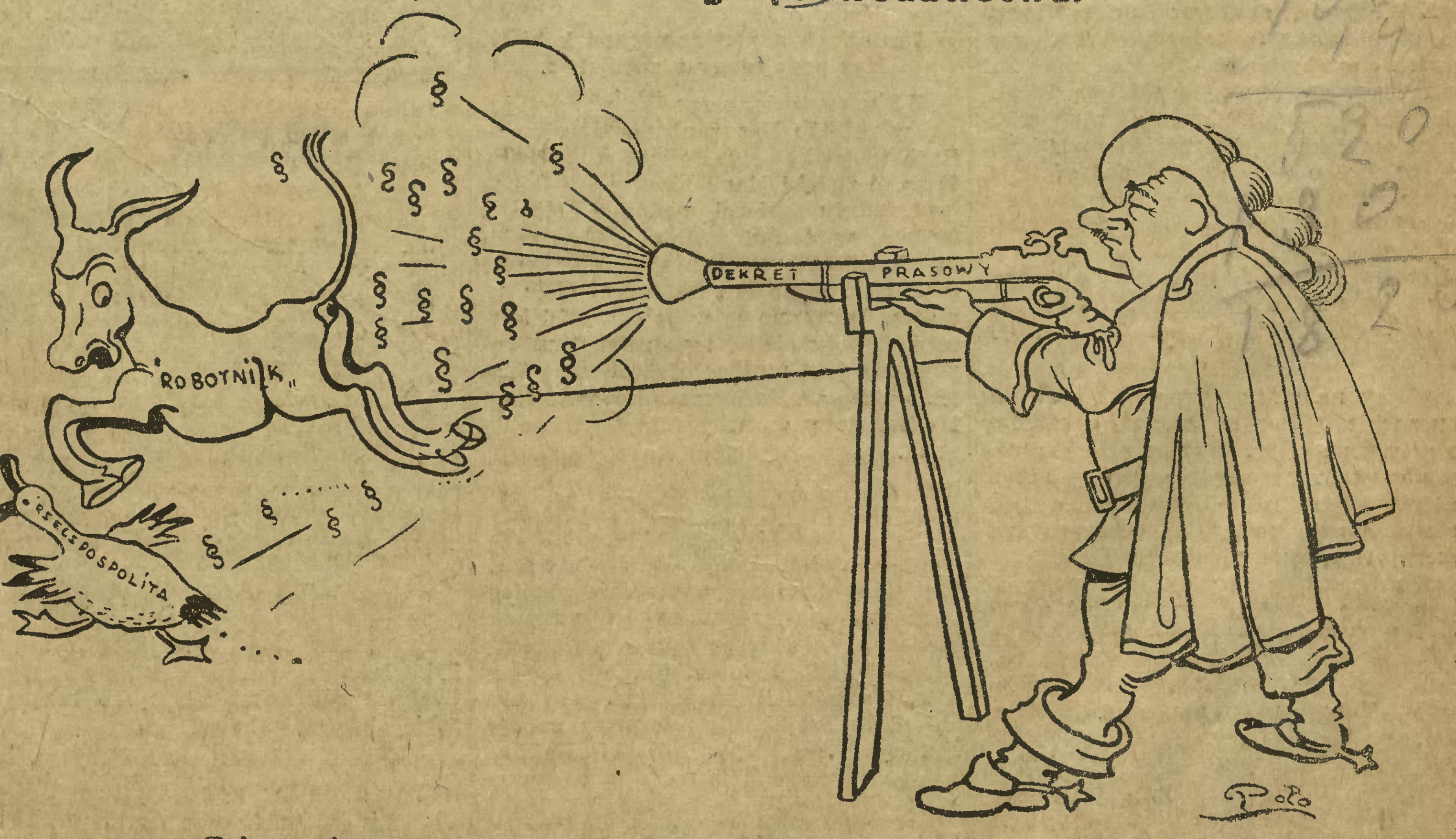
Śnieg w Anglji.

W okolicy Balmoral pada od kilku dni gęsty śnieg. Warstwa śniegu dochodzi do 4 cali grubości. W Szkocji północnej, wskutek silnej ulewy, wylała rzeka Greenoa. W Newkastle woda zalała szereg ulic.

Niemcy pożyczyły Sowietom 800 milj. marek.

Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu“ stwierdza, że Niemcy rozwijają coraz żywszą działalność w zakresie polityki kredytowej wobec Rosji. — Banki niemieckie starały się wyzyskać fakt zupełnego stronienia banków angielskich od stosunków z Rosją oraz możliwość kredytów pośrednich dla Rosji. W związku z tą polityką pozostaje kredyt 20 miljonów dolarów, udzielony ostatnio przez Dillona Bankowi Niemieckiemu dla przemysłu niemieckiego. W następstwie tego kredytu koncern Wolffa zawarł z Rosją umowę na dostawę i urządzenie sieci rurociągów ropnych, udzielając jej przy tej tranzakcji kredytu na sumę 22 milj. marek. Ogółem udzielił dotąd przemysł niemiecki przy poparciu rządu niemieckiego kredytów Rosji na sumę przeszło 800 milj. mk. Korespondent „Daily Telegraphu“ twierdzi, że cała ta akcja kredytowa, będąca dla przemysłu niemieckiego bardzo ryzykowną, jest czynnikiem polityki rządu niemieckiego, pragnącego za wszelką cenę utrzymać rynek rosyjski dla siebie.

Z upełnomocnionego prawodawstwa.



— Taka archaiczna pukawka, a taka jeszcze skuteczna.

Wizyta olbrzymiego ptaka w Warszawie.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Wczoraj rano wystartował na tutejszem lotnisku olbrzymi samolot Farman „Jabiru" czterosilnikowy, należący do Międzynarodowego Towarzystwa raczej charakter reklamowy. Międzynaksza, że przybyły olbrzym-ptak jest urządzony z komfortem i posiada nawet własne aparaty radjo-telegraficzny i radjo-telefoniczny. Po raz pierwszy Warszawa gości u siebie podobnego typu samolot, służący do podróży handlowych. Szybkość jego wynosi przeciętnie 195 km. na godzinę. W związku z zapowiedzianymi pokazami „Jabiru" wyłącznie dla fachowców, zwróciliśmy się do osoby, zajmującej jedno z naczelnych stanowisk w polskim ruchu lotniczym, celem bliższego zapoznania nas z urządzeniem „Jabiru".

Z otrzymanych informacji wynika, że „Jabiru" jest jedno i górnopłatowcem czterosilnikowym typu Hispano-Suiza. Model jest już dość stary, bo z 1923 roku. „Jabiru" leciał zwykle po linji Berlin — Paryż. Silniki ustawione są standem tj. po dwa sprzęgnięte razem.

Podług jednej z wersji, krążących po mieście wynika, iż przylot płatowca ma raczej charakter reklamowy. Międzynarodowe Towarzystwo Żeglugi już od dłuższego czasu ubiega się o przedłużenie swojej drogi lotniczej via Warszawa do Moskwy. Rząd polski czyni podobno trudności w udzieleniu koncesji powołując się na okoliczność, że samoloty, które dotychczas przybywały do Warsławy, z ramienia Międzynarodowego Towarzystwa Żeglugi, mają być starego typu, a nawet przerobione z aeroplanów wojskowych.

Przylotem „Jabiru" miało tedy powyższe towarzystwo na względzie pozyskanie sympatji i uznania rządu polskiego.

Nasz informator utrzymuje, że aparadty typu „Jabiru" nie będą krążyć po drodze do Polski, a jego obecny przylot nosi charakter jedynie pokazowy.

Wskazuje również na to, że nośność i szybkość „Jabiru" nie pozostaje w żadnym stosunku do siły koni 4 silników. Cztery silniki wcale nie mogą być zaletą dla samolotu, a raczej wadą, gdyż lot kosztuje daleko drożej a zużycie benzyny jest o wiele większe.

Międzynarodowe Towarzystwo Żeglugi pragnie widocznie współzawodniczyć z naszymi krajowymi czynnikami. Przecież to jest tajemnicą publiczną niemal, że i nasi ubiegają się o pozwolenie, któreby im umożliwiło zawładnięcie drogą lotniczą Warszawa — Moskwa.

Warszawa, 7 października. **W. K.**

Ujęcie bandyty w Częstochowie.

Od dłuższego już czasu policja powiatu będzińskiego i zawierckiego bezskutecznie poszukiwała sprawcę szeregu bezczelnych napadów, dokonanych w Pilicy, około Siewierza, Sączowa itp. Bandyta napadał na swe ofiary w biały dzień a ograbiwszy je ulatniał się bez śladu.

Do czasu jednakże dzban wodę nosi. Powinęła się w końcu i opryszkowi noga, ujęty został bowiem przez funkcjonarjuszy sosnowieckiego urzędu śledczego w ub. sobotę w Częstochowie w mieszkaniu swego kuzyna niejakiego Bolesława Kani. Aresztowany opryszek, Adam Kłobuszewski, odpowiadać będzie za swe czyny przed sądem doraźnym.

Wielka burza na Bałtyku.

Ag. Wsch. donosi ze Szczecina, że na Bałtyku szaleje tak straszliwy orkan, że cała żegluga ustała, a zaskoczone burzą okręty musiały jaknajprędzej chronić się do najbliższych portów i przystani. Wiele okrętów jest silnie uszkodzonych, istnieje obawa, że kilka poszło na dno.

O losie wielu marynarzy nie można się niczego dowiedzieć. Z Danji donoszą o wielkich szkodach. Wszystkie połączenia telefoniczne i telegraficzne zerwane. Na nocny pociąg ekspresowy w pobliżu Alborga spadły podczas burzy wyrwane z korzeniami drzewa, wskutek czego dwa wagony zostały uszkodzone.

Za dziesięć złotych żebrak kupił 10-letnią dziewczynkę.

Tragedja pasierbicy z powiatu łódzkiego.

Dziesięcioletnia Helenka Prażmowska mimo dziecięcego wieku przeszła już wielką tragedję. Ojciec jej, właściciel folwarku we wsi Modlicz, powiatu łódzkiego, przed dwoma laty owdowiał. Ponieważ jednak bez kobiety gospodarstwo upadało, Prażmowski ożenił się poraz drugi.

Macocha nie mogła znosić poprostu w domu małej pasierbicy. Za jej namową ojciec wywiózł córkę do wsi odległej o kilkanaście kilometrów i oddał ją na wychowanie gospodarzowi Antoniemu Tarnowskiemu, który obiecał ją nawet adoptować.

Mimo czułej opieki przybranego ojca Helenka tęskniła do ojca i pewnego dnia zwierzyła się swej koleżance Geni Różyckiej, że zamierza uciec do domu. Wówczas Genia poradziła jej, aby udała się o pomoc do jej matki. Antonina Różycka zgodziła się odprowadzić dziewczynę do ojca.

Nazajutrz wczesnym rankiem obie opuściły wieś. Różycka jednak nie zaprowadziła dziewczynki do domu. Około południa znalazły się w obcej zupełnie miejscowości; tam Różycka zaprowadziła ją do ustronnej chaty, gdzie mieszkał ślepy żebrak o potwornie brzydkiej twarzy. Tam Różycka sprzedała dziecko żebrakowi za 10 złotych.

Od tej chwili przez rok dziecko musiało oprowadzać żebraka po wsiach i miastach, obsługiwać go i gotować mu strawę. Po roku wędrówki żebrak znalazł się znowu w tej miejscowości, w której kupił dziewczynkę. I znów zjawiła się Różycka, domagając się od żebraka jeszcze 50 złotych. Ślepiec odmówił. Wówczas Różycka uprowadziła dziewczynkę i porzuciła na szosie.

Głodne, obdarte, zziębnięte dziecko płacząc, wędrowało szosą i na szczęście natknęło się na sąsiadkę Prażmowskich Józefę Pakułową, która jechała z targu do domu. Pakułowa zabrała dziecko na wóz i odwiozła do ojca.

Sprawa oparła się o policję. Aresztowana Antonina Różycka twierdzi, iż bezdomne dziecko oddała na wychowanie żebrakowi Franciszkowi Oświęcimskiemu, którego zna jako porządnego człowieka. Zbiedzone dziecko ojciec zachował przy sobie.

Różycka i Oświęcimski stanęli przed sądem. W dwu instancjach Różycka skazana została na 3 lata więzienia, Oświęcimski na 1 rok.

Wiadomości z kraju.

Interwencja arcybiskupa w sprawie aresztowania księży litewskich.

W związku z aresztowaniami, dokonanemi przez władze polskie wśród księży litewskich, odwiedził wojewodę wileńskiego arcybiskup Jałbrzykowski, który prosił o podanie szczegółowych danych na mocy których zostali księża aresztowani. Aresztowani księża mają być w najbliższych dniach wypuszczeni na wolność za poręczeniem arcybiskupa.

Patrjotyczny wiec młodzieży.

Zarząd warszawskiego Zw. młodzieży demokratycznej wobec ostatnich wypadków na Litwie zwołuje na bież. niedzielę wielki wiec. Zarząd wydał odezwę do ogółu młodzieży akademickiej.

Nadzór nad Bankiem dla Handlu i Przemysłu w Warszawie.

Wydział handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie postanowił przedłużyć istniejący nadzór sądowy nad Bankiem dla Handlu i Przemysłu w Warszawie do dnia 31 grudnia rb.

Niema paraliżu dziecięcego w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: Jak się okazuje, zanotowany rzekomy pierwszy wypadek choroby Heine - Medina, nie miał w rzeczywistości wogóle miejsca. Pogłoska została spowodowana nieporozumieniem lekarzy, którzy skierowali podejrzanego o tę chorobę do szpitala, gdzie jednak obserwacja lekarska nie potwierdziła pierwotnej djagnozy.

Komisarz rządowy oskarżony o szereg nadużyć.

Z Tarnopola donoszą: Przed trybunałem przysięgłych stanął komisarz rządowy na gminę Hrehorów, powiatu buczackiego, Bazyli Krämer, oskarżony o szereg nadużyć. Kramer zatrzymywał sobie dwa razy większą pensję, niż to uchwaliła gmina, pobierał nieprawne opłaty za oglądanie koni, oraz przywłaszczał wszystkie pieniądze, jakie składali mieszkańcy gminy, na pokrycie wspólnego podatku za łąki. Sąd wydał wyrok łagodny, skazując Kramera na miesiąc więzienia.

Katastrofa kolejowa.

Pociąg osobowy, który wyruszył z lwowskiego dworca głównego w kierunku na Podhajce, zderzył się z lokomotywą. Kilkunastu pasażerów doznało przeważnie lekkich obrażeń. Obie lokomotywy zostały uszkodzone. Winę katastrofy ponoszą zwrotniczy i maszynista, który przeoczył sygnały.

Tajemnicę swoją zabrał policjant do grobu.

Na szosie o 4 kil. od Równego zastrzelił się policjant P. P. niej. Mieczysław Brzósko. Kula rewolwerowa przeszyła mu na wylot głowę i nieszczęśliwy padł trupem na miejscu. W liście pożegnalnym do żony pisał on: powód mego tragicznego kroku jest moją wyłączną tajemnicą, której nie wyjawię. Żegnam cię moja obóstwiana na zawsze — proszę pochować mnie w czarnej trumnie.

Nowonarodzonego synka spaliła żywcem w piecu.

Dopiero teraz wyszło na jaw, iż w Warszawie w Alejach Ujazdowskich niej. Czesława Chodacińska, bufetowa na wyścigach konnych powiła niemowlę. Chcąc się pozbyć dziecka owinęła maleństwo w gałganki, owinęła sznurkami i wrzuciła do pieca, w którym uprzednio rozpaliła ogień i zatrzasnęła drzwiczki. W kilka chwil małe ciało zwęgliło się doszczętnie. Umiejętnie badana zbrodnicza matka przyznała się do strasznej zbrodni.

W kartoflach znaleziono trupa kobiety. Mąż podejrzany o zabójstwo.

Z Krakowa donoszą: We wsi położonej w pobliżu Kęt, znaleziono w kartoflach trupa kobiety. Policja stwierdziła, iż są to zwłoki Marji Dwornik, która w przededniu śmierci, podczas kłótni z mężem, w domu, została srodze pobita, skutkiem czego mając 8 żeber połamanych i wiele ran na całem ciele, umarła. Zakopano ją w polu, wśród kartofli. O popełnienie tego zabójstwa, podejrzany jest mąż zabitej, 50-letni Walenty Dwornik, który został aresztowany i odwieziony do więzienia w Wadowicach.

Szajka rabusiów znalazła się pod kluczem.

Policja stanisławowska, śledząc szajkę, która dokonała na terenie okolicznym szeregu rabunków i włamań, stwierdziła istnienie organizacji, której zadaniem było odbijanie przy pomocy wszelkich możliwych środków członków szajki, ujętych przez policję. Herszem szajki był niejaki Kalman Krisch. Bardzo wybitną rolę odgrywała w niej kochanka Krischa, 18-letnia Marja Chrabacyn. Wszyscy członkowie szajki zostali aresztowani.

Rozjuszony pijak porąbał siekierą swych towarzyszy.

Z Łodzi donoszą: robotnicy A. Chojnacki, K. Kubiak oraz W. Wojtkiewicz i B. Maj żyli ze sobą w niezgodzie. W dniu 6 bm. Wojtkiewicz i Maj zjawili się w mieszkaniu swego przeciwnika Chojnackiego, gdzie zastano również i Kubiaka. Pod jakiemś pozorem Wojtkiewicz, uzbrojony w siekierę, wywabił na kurytarz Chojnackiego i Kubiaka. Po wymianie paru ostrych zdań, Wojtkiewicz ze wzniesioną do góry siekierą rzucił się na Chojnackiego i Kubiaka. Bezbronni i przerażeni usiłowali cofnąć się do mieszkania Chojnackiego, lecz odwrót odciął im Maj, który pochwycił ich i przytrzymał. Wówczas na głowy ich posypały się ciosy zadawane siekierą przez rozjuszonego Wojkiewicza. Rąbał naoślep i po chwili z jękiem, zalewając się krwią dwie ofiary jego runęły na ziemię. Wtedy dopiero Wojtkiewicz i Maj rzucili się do ucieczki. Obu poranionych przewieziono w stanie ciężkim do szpitala. Zbrodniczych pijaków osadzono w więzieniu.

Lokator zabija nieludzkiego gospodarza.

Zabójstwa i zbrodnie na tle mieszkaniowem nie są nowością, jednak lwowski proces sądowy Andrzeja Wieczorka, zabójcy właściciela domu, posiada wiele cech szczególnych.

Wieczorkowie przegrali proces o eksmisję, wytoczony przez właściciela domu, Józefa Becha, przyczem sąd obciążył ich kosztami w wysokości 40 zl. Wobec prawomocności wyroku, rzeczy Wieczorków znalazły się na dziedzińcu. Nadomiar złego znaczną część ich mebli zajął komornik za koszty sądowe, których niemi byli w stanie uiścić.

Na wyznaczonej licytacji meble te nabył właściciel domu. Czy były mu potrzebne? Nie, zamierzał tylko urządzić sobie okrutną zabawę.

Otrzymawszy kwit na prawo własności dwu szaf, stołu, krzeseł i łóżka, tj. prawie całego umeblowania biedaków, Bech uzbroił się w siekierę i podszedł do rzeczy Wieczorków.

Andrzej Wieczorek stał oparty o płot i szlochał. Bech zabrał się do strasznej igraszki i zaczął meble kolejno rąbać na drzazgi.

— Co pan robi? — zawołał przerażony Wieczorek.

— Bawię się, to przecież moje, a teraz ty zdechniesz jak pies pod płotem.

Wieczorek błyskawicznym ruchem wyciągnął z kieszeni rewolwer. Widząc to, Bech rzucił się do ucieczki. Dogonił go jednak dwie śmiertelne kule.

W pierwszej instancji skazano Wieczorka na 6 lat ciężkiego więzienia. W imieniu skazanego wniósł obrońca zażalenie nieważności i proces ten znalazł się w warszawskim Sądzie apelacyjnym, gdzie uznano, iż Wieczorek dopuścił się zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia, wobec czego zmniejszono skazanemu karę do czterech lat więzienia z zaliczeniem aresztu zapobiegawczego.

Polacy w Ameryce.

Rozłam na 25-ym sejmie Związku Narodowego Polskiego w Chicago.

Na dzień 19. września zwołano do Chicago 25-ty z rzędu zjazd, zwany tu tradycyjnie sejmem Związku Narodowego Polskiego, największej organizacji Polaków na wychodźctwie, liczącej 250 tysięcy członków. Przybyło 472 posłów i posłanek z 42 stanów Północnej Ameryki. Sejm zwołany był do sali hotelu Sherman. Posłowie podzielili się na dwa obozy, które walczą o władzę. Dotąd było tak, że najwyższy urzędnik Związku, noszący tytuł cenzora, **adwokat Sypniewski z Pittsburga,** stanął na stronie tak zwanych radykałów, podczas gdy zarząd centralny miał oparcie o narodowców. Stąd między cenzorem a zarządem centralnym były od lat tarcia na tle ideowem, pogłębiane przez **redaktora Przyprawę** w oficjalnem piśmie organizacji „Dzienniku Związkowym“. Już przed sejmem doszło do zatargów podczas wyborów delegatów, gdyż w licznych lokalnych grupach Związku dokonywano oddzielnie wyboru posłów, tak, że na sejm zjawili się liczni posłowie, których mandat zaczepiony był z lewa i prawa. Komisja mandatowa, na której czele stanął, jak informuje nieprzychylny radykałom „Dziennik Związkowy“, zwolennik cenz. Sypniewskiego Karczewski, **unieważniła zaczepione przez radykałów mandaty prawicy,** a wybór radykalnych posłów, których mandaty zaczepiła prawica, uznała jako legalny. Kiedy cenzor Sypniewski wezwał posłów do przysięgi, po którym to akcie dopiero mogły nastąpić wybory prezydjum, i ukonstytuowanie izby, a przed nią zaczepienie postanowień komisji mandatowej, narodowcy żądali wpierw rozpatrzenia sprawy unieważnionych mandatów. Cenzor Sypniewski, tłomacząc się względami formalnemi, opozycji do głosu nie dopuścił i w poniedziałek sesję dwa razy odroczył, aż wreszcie we wtorek gdy pomimo wykrzyków i przeszkód opozycji odebrano przysięgę od zwolenników Cenzora Sypniewskiego i dokonano wyboru marszałka sejmu w osobie kandydata „radykałów“, senatora Kowalskiego, narodowcy urządzili secesję. Były cenzor p. **Michał Bieński** wezwał opozycjonistów aby za nim wyszli do hotelu La Salle, gdzie sejm secesji zagaił jeden z założycieli Związku, p. **Juljan Szajnert.**

Jak donosi „Dziennik Związkowy“, podobno 272 posłów z ogólnej liczby 472 przyłączyło się do secesji, m. i. Leon Małek, sędzia Sawicki z Cleveland, major miasta Hamtramck Majewski, adwokaci Kościńscy.

Zarząd centralny oczywiście przeniósł się do sali obrad sejmu secesyjnego w hotelu La Salle.

Prasa chicagoska szeroko rozpisuje się o **rozłamie,** przyczem „Dziennik Związkowy“ podaje, jakoby radykałowie stronnie informowali prasę amerykańską, choć niezależnie od tego wśród przedstawicieli prasy chicagoskiej, obecnej podczas obrad wymienia „Dziennik Związkowy“ także współpracownika Chicago American, organu wrogiego Polakom a oddanego Niemcom.

Radykałom też przypisuje „Dziennik Związkowy“, że nasłali agentów prohibicji do pokoju delegata Nowakowskiego w hotelu Sherman. Nowakowski przywiózł z Detroit, gdzie ma restaurację **52 skrzynki wódki w kufrach.** Wiadomo, że sprzedaż wódki w Ameryce nietylko jest ustawowo pod groźbą kary wzbroniona, ale ponadto, handlarze wódki nie cieszą się dobrą opinją.

Wedle informacji Dziennika Związkowego, radykałowie nie wypierają się nasłania agentów prohibicji, do pokoju Nowakowskiego, tłomacząc, że narodowcy wódką chcieli kupić sobie posłów.

Całe to zajście dowodzi, że poziom moralny wśród wychodźców niestety nie jest nadzwyczajny. Zważmy, że major miasta Chicago ustanowił specjalną komisję dla przyjęcia sejmu, że prezydent Coolidge i Hoover wysłali telegramy powitalne ale na pocieszenie należy stwierdzić, że w Stanach Zjednoczonych **walki wyborcze i partyjne są naogół bardzo bezwzględne,** i często się zdarza, że nawet gubernator stanu, który ma prawo darowania kary śmierci i udzielania amnestji, w toku urzędowania zostaje zawieszony i jako pospolity kryminalista osadzony za kratami. To też secesja na 25-ym sejmie Związku Narodowego Polskiego dla Amerykanów nie stanowi wypadku nadzwyczajnego. Raczej należy przyjąć, że warcholstwo polityczne jest w większej jeszcze mierze cechą charakteru Amerykanina niż Polaka.

A. P. B.

Kosztowny pogrzeb.

Pogrzeb prezesa Związku Narodowego Polskiego ś. p. Kazimierza Żychlińskiego w Chicago kosztował, jak donosi Sokół Polski w Ameryce, **200 tysięcy dolarów,** czyli około 1.800.000 złotych. Koszta pogrzebu pokryła kasa Związku Narodowego Polskiego. Początkowo miał koszta pogrzebu pokryć Związek Sokołów.

Zakrawa to mocno na bluff amerykański. Wprost nie jest do pomyślenia, żeby pogrzeb dawniejszego ślusarza poznańskiego miał więcej kosztować jak sprowadzenie zwłok Słowackiego do kraju.

Kongres Panameryki w styczniu 1928 r.

Zapowiedź ważnego przemówienia Coolidge'a.

Prezydent Coolidge udaje się w początkach stycznia do Havanny, na zwołany na ten termin kongres panamerykański. Według informacyj z otoczenia prezydenta, przemówienie na kongresie panamerykańskim ma mieć doniosłe znaczenie polityczne, zarówno dla stosunków międzyamerykańskich, jak i wewnętrzno-politycznych Stanów Zjednoczonych, w związku z wyborami prezydjalnemi 1928 r.

Wykluczenie Moraczewskiego z P. P. S.



Moraczewski: Niewdzięczni! Tyle lat przesiedziałem w tym kryminale...

Feljeton tygodniowy.

(Zbliża się jędza. — Zazdrosne oko. — Góry trudno przenieść; łatwiej prać kijem po grzbiecie biedę. — Mało jest wygrać. — Kto żołnierzem? — „Wystawa... także wodna“. — Nie przeklinać, raczej błogosławić).

Otóż i czas sztucznego życia bez słońca, bez ciepła, bez barwy. Daremnie skąpe blaski nadchodzącej jesieni złocą liście; to już nie kwiaty, to już nie ten sam wonny uśmiech bzów i róż, to sztuczne skrzywienie ust do uśmiechu zaprawionego raczej rezygnacją niż nadzieją. Bo kiedy wspomni człek mizerny, że jasności dziennej i ciepłoty coraz to mniej i że aż do kwietnia a może i dłużej przyjdzie mu czekać na łaskawsze tchnienie nieba, zaczyna wątpić, czy przetrzyma tę coroczną żywiołową klęskę, która pochłania tyle centnarów węgla, zgoła niepotrzebnie składanego w ofierze zimowemu Molochowi.

Więc zazdrosnem okiem świdrujemy w stronę ludów uprzywilejowanych — już nawet nie tam, „gdzie cytryna dojrzewa“ ale bodaj za nasze Karpaty, gdzie bracia Słowacy, gdzie papryka nadziane Madziary siedzą, jak u Pana Boga za piecem.

Długi czas miałem żal — właśnie do Pana Boga, że owe krańcowe góry tam postawił, by nie dopuścić do nas cieplejszych zefirków z południa i nawet z niejakim p. Gackiem — człowiekiem o wielkich pustkach w kieszeni, ale zato z wielkiemi kombinacjami w mózgu — obmyślaliśmy projekt przeniesienia Karpat na miejsce Pińskich bagien; trzech rzeczy kardynalnych niestety zabrakło: funduszu, wiary przenoszącej góry i uchwały Sejmu, który akurat wówczas poszedł na miesięczne odpoczywanie.

Tak tedy trzeba się było zgodzić z wolą losu i szukać innych dróg do walki z tem, co nas gnębi, jak to: mróz, bieda, drożyzna, zło społeczne wewnętrzne, ataki polityczne lubych sąsiadów, semickie pasożytnictwo, klęski żywiołowe i przyjaciółka doktorów — choroba.

Skoro się pomyśli, że te wszystkie smary potrafi przetrzymać Sarmata — ba! nawet śmiać się z tego, to musimy przyjść do przekonania, że mamy wigor w kościach i kij w ręku, zapomocą kórego pozwolono nam bić po łbie klęski, co nas dręczą. Najlepszym dowodem to, że żyjemy. Ale my chcemy więcej; chcemy życia słonecznego, które i dla nas samych starczy i potomności spłodzi zapas owoców. A właśnie pora uprawy owoców już nadeszła. Po krótkiej wiośnie swobody politycznej czas zakasać rękawy do orki, bronowania i zasiewów. Zdawna głoszone hasło: „Do pracy!“ nigdy rzetelniej nie brzmiało, jak dziś. Albowiem przyciśniętym niewolą uchodziło rozpływać się w żalach i marzeniach, teraz jedynym ideałem i hasłem jest stanowczo praca.

Znawcy ruletki twierdzą, iż nie sztuka wygrać, ale sztuka wygraną utrzymać w kieszeni. Takoż i my — prawdę rzekłszy — wygraliśmy Ojczyznę na loterji wojennej, stokroć więcej w tej sprawie łaski Bożej niż krwi przelanej przez Lechitów. Obecnie przeto, skoro powszechnie rozlegają się skargi na brak żywych ideałów w Polsce, trzeba koniecznie przywołać do życia szczególnie ten jeden: pracę, aby utrzymać to, cośmy wygrali.

Romantyzm przeżył się; żałosne jęki harfy derwidowej skonały; zostali tylko Lechici, a ci mają być twardzi i krzepcy, ostrożni i mądrzy, niechełpliwi w powodzeniu i z ciosów niedoli czerpiący naukę.

Jako przed wichrem, słotą, mrozami budujemy ochronne domy, tak przed chytrym wrogiem szukajmy ratunku w pracy i cnotach obywatelskich, bo nietylko ten jest żołnierzem, kto na odgłos rogu kowieńskiego spieszy osłonić granicę w Wileńszczyźnie, a wobec zakusów pruskich woła donośnie, że Pomorze nasze, ale ten szczególnie, co pracowicie mnoży dorobek swój i państwa.

Dlatego hołd i uznanie należy się w obecnym czasie przedewszystkiem inspiratorom pracy przeciwopilczej i tym, co niosą oświatę robotnikom popularnymi wykładami; temi bowiem dwoma przedsięwzięciami rozpoczął się sezon pracy społecznej w naszem mieście.

Z naszej strony — życzymy twórcom „Wystawy przeciwalkoholowej“ jak najliczniejszych uczestników, a już samo spełnienie się tych życzeń będzie poważnym sukcesem; niepodobna bowiem, by się nie przeraził człowiek, ujrzawszy ohydne sceny z życia pijaków, niepodobna, by nie przejął się słowami przestrogi, kiedy mu statystyka wykaże nadmiar szkód, jakie sprowadza jeden, drugi i dziesiąty kieliszek.

Lecz to tylko cząsteczka pracy społecznej. Przed nami tysiące dróg innych, bo i chwastów do wyrwania tysiące i tysiące ziarn pożytecznych do uprawy i wyhodowania.

Gdybyśmy nie mieli przykrego klimatu, ni wrogów czyhających na nasze osłabienie, ni też groźnych przeszkód, spowodowanych przez biedę materjalną, nie imalibyśmy się tak żwawo żadnej pracy. Przeto błogosławiony mróz, wichura i słota, albowiem hartują i krzepkość nadają ciału, błogosławiona bieda, albowiem zmusza do nadzwyczajnych wysiłków i tworzy z ludzi tytanów.

Umiejmy wykorzystać dobrodziejstwa twardego losu, a poznamy, że słuszność miał Krasiński, głosząc: „Wszystko nam dałeś, co dać mogłeś, Panie!“.

Kr. Stasicki.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 8 października 1927 r.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Laurencji.
Jutro w niedzielę Dionizego.
Wschód słońca o godzinie 6.13.
Zachód słońca o godzinie 5.21.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 3. bm. do poniedziałku 10. bm. dyżurują następujące apteki:
1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Lwem, Okole.

Wypożyczalnia książek Lektora, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godz. 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI

Dziś, w sobotę przepiękna tragedja J. Słowackiego **„Lilla Weneda“,** której wystawienie stało się świętem poezji. Nastrojowe dekoracje St. Węgrzyna dopełniają malowniczej całości. Dyrekcja zwraca się do młodzieży szkolnej bydgoskiej i prowincjonalnej z prośbą o nadesłanie wcześniejszych zamówień, celem uniknięcia jakichkolwiek komplikacji w otrzymaniu biletów. W niedzielę o godzinie 4-tej popołudniu po cenach zniżonych **„Mężczyzna i kobieta“** wyborna komedja W Lakatosa w doskonałej inkarnacji pp. Koreckiej i Meliny w rolach tytułowych. Wieczorem o godzinie 7,30 melodyjna i wesoła „Zemsta Nietoperza“. Staranność wykonania, pomysłowość inscenizacji i pełna temperamentu dyrekcja K. Lewickiego uwydatniają należycie piękno i świeżość partycji J. Straussa. W poniedziałek premjera szampańskiej komedji Savoira **„Wielka księżna i chłopiec hotelowy“,** która obiegła wszystkie sceny europejskie, ciesząc się wszędzie niebywałem powodzeniem. Na naszej scenie „Wielka księżna“ otrzyma pierwszorzędną obsadę. W rolach tytułowych pp. Iza Kozłowska i Stępowski. Nadtą udział biorą pp. Dehnelówna, Podgórska, Andrzejewski, Kaden, Lochman, Łapiński, Łuszczewski i Milecki. W akcie III. na dancingu solowe produkcje wykonują pp. Orszańska, Popielewska i Fabian. Reżyseruje M. Melina. Dekoracje St. Węgrzyna.

— **Osobiste** Znana w szerokich kołach społeczeństwa **bydgoskiego** obywatelka pani L. Weynerowska, żona chlubnie zapisanego w dziejach Bydgoszczy przemysłowca, przebyła w ostatnich dniach ciężką chorobę, która poważnie zagrażała jej życiu. Jak się obecnie dowiadujemy, kryzys minął szczęśliwie i jest nadzieja, że ta hojna dobrodziejka wielu instytucyj dobroczynnych Bydgoszczy prawdopodobnie odzyska zdrowie.

Nie wszystkim pewnie wiadomo, że w 1918 i 1919 r. szkolnictwo polskie w Bydgoszczy organizowało się za pieniądze państwa Weynerowskich. Ofiarodawcy nie życzyli sobie podania tego faktu do publicznej wiadomości, bo ofiarność ich nigdy nie szukała rozgłosu. Niemniej uważamy sobie za obowiązek powiadomić obecnie o tem społeczeństwo, aby zrozumiało zadowolenie nasze, że Bóg przywraca zdrowie tej, która z szczerego i głębokiego patryotyzmu zawsze czyniła dobrze tam, gdzie jej polskie i pełne współczucia dla biedy serce kazało.

— **Na usługach żydów.** Donoszą nam, że niejakaś pani **Muchowiczowa,** pochodząca z Małopolski, a posiadająca dom przy ul. **Długiej nr. 19,** swoich lokatorów Polaków wyrzuca jednego po drugim, a na ich miejsce wpuszcza żydów. Ta „staropolska matrona“ oddała już dwa składy frontowe żydom, a i mieszkania zajmują przeważnie żydzi. Świeżo nawet mieszkanie po p. Goździku oddała na **bank żydowski.**

Stojąca już nad grobem, „matrona“ ta nie zdaje sobie widocznie sprawy z tego, że na siwą swoją głowę ściąga **przekleństwo** tutejszego polskiego społeczeństwa, które z podobną Polką nic wspólnego mieć nie chce. W przyszłości pani M. może śmiało chodzić na nabożeństwa **do bóżnicy,** jeżeli jej żydzi milsi od Polaków-katolików.

Wobec coraz groźniejszego zalewu żydowskiego prosimy Czytelników naszych, aby nam donosili o każdym wypadku zaprzepaszczania polskich placówek w ręce żydowskie, a my nie omieszkamy **sprzedawczyków** napiętnować.

Rozwój“ przysłużyłby się sprawie polskiej, gdyby na wieczną rzeczy pamiątkę wydał „czarną księgę“ sprzedawczyków. dawniej w ten sposób wcale skutecznie piętnowaliśmy tych, którzy ziemię polską za przepaszczali, więc i dziś „lekarstwo“ takie odniosłoby niezawodnie pożądany skutek.

— **Film o św. Franciszku z Asyżu.** Z kancelarji św. Trójcy dowiadujemy się, że w pięknie odnowionym Domu Katolickim na Wilczaku (Nakielska 1, pierwszy przystanek tramwajowy za Szkołą Przemysłową) wyświetlać się będzie wspaniały film „Życie i śmierć św. Franciszka z Asyżu“. Wielki ten film przedstawia w 6-ciu aktach świetlaną postać Biedaczyny z Asyżu, był wyświetlany we Włoszech, Niemczech, Austrji, a u nas w Polsce w Warszawie, Poznaniu i Krakowie i wszędzie cieszył się olbrzymiem powodzeniem. U nas w Bydgoszczy pierwszy raz będzie ten film wyświetlany we wyżej wymienionym Domu Katolickim od 9-go bm. do czwartku, 13-go bm. i to dwa razy dziennie: w niedzielę, o godz. 6-tej i 8-mej wiecz. a w dnie powszednie o godz. 4,30 (dla młodzieży) i o godz. 8-mej. Bilety w cenie od 50 gr. do 1,50 zł można nabyć w biurze parafji św. Trójcy i przy kasie. Dla młodzieży szkolnej zniżone są ceny biletów na 30 gr. Ponieważ zainteresowanie się powyższym filmem jest ogromne, dlatego należy się zawczasu zaopatrzyć w bilety.

— **Bydgoski Klub Wioślarek** urządza dn. 15 bm. w sali Resursy Kupieckiej **wieczorek towarzyski.** W komitecie wre praca, bo gosposie pragną uprzyjemnić czas gościom swoim. Wstęp ściśle za zaproszeniami.

— **Prof. Juljusz Marso** udziela lekcji śpiewu solowego tylko w czwartki, piątki i soboty, ul. Śniadeckich 1.

— **Sympatycy „Sokoła“ gniazda Wilczak—Okole** proszeni są o pofatygowanie się **dziś,** w sobotę, wieczorem do sali Kleinerta na wieczorek połączony z zabawą taneczną. Nie odmówmy sokołom moralnego i materjalnego poparcia!

— **Do właścicieli samochodów i autodorożek miasta Bydgoszczy i okolicy.** Zwracamy uwagę pp. właścicielom, że Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy Związku Szoferów przy Chrześcijańskim Zjednoczeniu Zawodowem mieści się w Bydgoszczy ul. Dworcowa 2, tel. 1299, dokąd należy przy zaporzebowaniu sił zawodowo-szoferskich się zgłosić. **Społeczne Biuro Pośrednictwa Pracy** prowadzi rejestrację bezrobotnych szoferów według wieku, stanu rodzinnego i kwafilikacji zawodowej. Upraszamy w razapotrzebowaniu sił zawodowo-szoferskich piśmiennie, osobiście względnie telefonicznie z powodu wymaganych kwalifikacji i warunków.

— **Wieczorek chryzantemów na Czerwony Krzyż.** Dziś, w sobotę odbędzie się w salach Hotelu pod Orłem tradycyjna zabawa jesienna pod nazwą „Wieczorek Chryzantemów“. Organizacja zabawy spoczywa w rękach pp. gen. Ehrbarowej, dyr. Konopińskiej, dyr. Rogalskiej i dyr. Skalskiej. Początek zabawy o godz. 10 wiecz. Wstęp 3 zł. Strój wieczorowy. Nie wątpimy, że ta tradycyjna zabawa uda się, jak zwykle, doskonale.

— **Ostre strzelanie bojowe.** Komunikują, iż 61 p. p. Wlkp. przeprowadza na strzelnicy bojowej 15 D. P. na placu ćwiczeń Jachcice w dniu 10 października br. ostre strzelanie bojowe. Drogi w tym kierunku będą strzeżone przez posterunki wojskowe.

— **Dokąd spieszysz, przyjacielu?** Do szewca i krawca, aby mi buty i ubranie „wypolerowali“, bo w niedzielę, 9 bm. Tow. Czeladzi urządza w Resursie Kupieckiej zabawę jesienną. Pójdź zemną, tam się dobrze zabawisz!

— **Ostrzeżenie.** W ostatnich czasach policja stwierdziła dwa wypadki zfingowanych kradzieży. Ostrzega się więc przed podobnemi kombinacjami, gdyż winni będą piętnowani publicznie i pociągani do odpowiedzialności karnej.

— **W ostatniej chwili** przypominamy o zabawie jesiennej, którą urządza Towarzystwo śpiewu „Odrodzenie“, chór przy kościele św. Wincentego a Paulo dziś, w sobotę, dnia 8 października br. w salach p. Baeckera (dawn. Patzer) przy ul. św. Trójcy, urozmaiconą występami chóru i różnemi innemi niepodziankami. Każdy 50 gość otrzyma przy wejściu małą niespodziankę. Bratnie koła śpiewacze oraz obywatelstwo i sympatyków jak najuprzejmiej zaprasza zarząd i komitet. Przygrywać będzie doborowa orkiestra. Jazzband. Początek o godzinie 7-ej wieczorem.

— **Wieczornica humoru i śmiechu w Strzelnicy!** Kto chce się uśmiać i zabawić, niech się uda do Strzelnicy, gdzie Tow. Chóru Kościelnego M. B. N. P. ze Szwederowa urządza przedstawienie i zabawę w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 4 popołudniu. Jeżeli na poprzednich wentach i zabawach urządzanych przez młodzież kat. ze Szwederowa nie brakło humoru, to w niedzielę na sali w Strzelnicy będzie go w obfitości dla każdego. Zabawa rozpocznie się o godz 6,30 m. do której przygrywać będzie doborowa orkiestra. Łaskawą publiczność i życzliwych przyjaciół uprzejmie zaprasza komitet.

— **Zamknięcie ulicy Mostowej dla ruchu kołowego.** Ze względu na rozpoczęcie robót związanych z wymianą szyn tramwajowych na ulicy Mostowej, zamyka się z dniem 11 października br. wyżej podaną ulicę dla ruchu kołowego i to od godziny 22-giej do 8-ej rana. Ruch kołowy i pieszy winien się odbywać w podanym czasie drogą okrężną.

— **Zawody wewnętrzno-klubowe Harcerskiego Klubu Sportowego.** Jutro, w niedzielę, odbędą się zawody wewnętrzno-klubowe Harcerskiego Klubu Sportowego w konkurencjach lekko-atletycznych, jednocześnie odbędzie się mecz piłki nożnej między Harcerskim K. S. a Sokołem I. i mecz w piłkę ręczną ze szkołą Oficerską. Zawody zapowiadają się b. interesująco i odbędą się bez względu na pogodę. Początek o godzinie 13 na boisku Szkoły Oficerskiej.

— **Placówka Bydgoska Związku Hallerczyków,** nawiązując do artykułu poprzednio już podanego, pozwala sobie przypomnieć Szan. Obywatelstwu miasta Bydgoszczy i i sympatykom o zabawie jesiennej, która odbędzie się dnia 15-go października br. w sali Patzera. Do tańca przygrywać będzie kompletna orkiestra Drużyny Błękitnej. Ze względu na to, że cały dochód przeznacza się na urządzenie gwiazdki dla dzieci i sierot członkowy. Apelujemy do Szan. Obywatelstwa o poparcie i liczny udział.

Koncerty w kawiarni „Bristol“, odkąd tam gra arystyczny zespół p. **Kłobuckiego,** rodowitego Bydgoszczanina, cieszą się znaczną frekwencją, szczególnie niedzielne koncerty południowe. Lokal czysto utrzymany stał się ulubionem miejscem pobytu sfer towarzyskich z miasta i najdalszej prowincji.

Piotruś Lejkin, który gra na ksylofonie w restauracji „Louvre“ przy ul. Gdańskiej 143, liczy zaledwie lat 7, cieszy się ogromnym powodzeniem. Ponieważ Piotruś nie długo już pozostanie w Bydgoszczy (zwracamy uwagę na dzisiejsze ogłoszenie), a niedopożałowania jest usłyszeć jego grę na rzadkim u nas instrumencie.

W sprawie Dnia Katolickiego.

Przypomina się poszczególnym zarządom parafjalnych Lig katolickich, ażeby zawczasu przygotowały udział bractw i towarzystw w obrębie swej parafji **do udziału w pochodzie i zebraniu manifestacyjnem** w Dniu Katolickim **w niedzielę dnia 30 października br.** Punktem zbornym, skąd pochód wyruszy o godzinie 12 przez ulice Mostową, Jagiellońską, Kordeckiego i Św Trójcy do ogrodu Patzera z orkiestrami na czele. Tu podczas zebrania manifestacyjnego wygłosi stosowne przemówienie o akcji katolickiej **p. Jabłoński z Gdańska,** znany mówca z uroczystości podczas ostatniego zjazdu PZK. w mieście naszem. O orkiestry winny postarać się zawczasu zarządy Lig parafjalnych dla swej grupy. Na Szwederowie i Bielawkach obejmuje kierownictwo komitet Dnia Katolickiego tamtejszych parafji.

Sekretarjat Ligi Katolickiej na miasto Bydgoszcz.

— **Firma Wawrzyniak i Rybski, handel skór,** ul. Sienkiewicza 16 przenosi swój interes z dniem 10 października na ul. Warszawską 24. Polecamy powyższą firmę, mogącą śmiało konkurować co do ceny, jak i jakości towaru z żydowską konkurencją. Zwracamy uwagę na ogłoszenie.

— **Przyjmowanie odzieży** na rzecz ofiar powodzi w Małopolsce odbywa się w lokalu Czerwonego Krzyża przy ul. Krasińskiego 13 oraz u Sjóstr Miłosierdzia przy ul. Saroszkolnej 4.

— **Trzy mieszkania do oddania.** Pani starościna Niesiołowska przy ul. Pl...ckiej 4, wskaże łaskawie trzy mieszkania dwupokojowe z kuchnią, umeblowane, ogrzane kaloryferem, do objęcia od 1 listopada. P. starościna przyjmuje interesentów o 2 godzinie

— **Wieczorek z tańcami** Francuskich Kursów Rządowych odbędzie się w niedzielę, dn. 9-go w Klubie Polskim przy ul. Cieszkowskiego 2. Proszeni są uczniowie dorośli oraz osoby przez nich wprowadzone. Za legitymację służy karta wpisowa. Początek zabawy o godz. 7-ej. — Strój dowolny. (24070



— Czemu pan redaktor pisze panu marszałek wytyki, że w Polsce nie jest porządku? Wszystko naraz nieda sze zrobić. Sanacji poczeba robić po kolei, po starszeństwu. Pan Mostowicz z „Rzeczpospolita“ dostał już swoje smary. Cierpliwości a przyjdzie kolij i na pana. Ja sze nawet dziwie, czemu oni panu nie zrobili pierwszeństwa. Nu, chyba że stolica ma już takiego przywileju, że od ni wszystko zaczyna. Ale Bydgoszcz musi być na drugim placu, albo nima żadny sprawiedliwoszczy w tym majowy gabinet.

Jak pan mówi, że ja panu życzę co złego? Niech mi Bóg pokarze na moi żony... Co pan miszli, że wziąść wały od Belwederu — to nie jest karjery na przyszłość? Zrobi sze inny gabinet, to pan pójdzie, pan mu odsłoni swoi krzywdy i poprosi jakó nagrody o teki skarbowy albo handlowy. Jako męczennik za rządów sanacji bedzi pan miał do teki pierwszego dostępu. Naco pan nie zasłużył z głowem, to pan zarobił z czem innem.

Jaby także chciał mieć taki szparkasy na zasługi narodowe. Ino ja czerpie na reumatyzmu w nogach i boje sze o tabes albo o innego paraliżu. Ma mi trafić apopleksji to lepi w głowy, jak w nogi. U nas bez głowy można zrobić karjery. a bez nogów ani kroku sze nie ruszy.

A jeżeli pan redaktor chce współszuftować ze sanacyjnym gabinet, to musi pan mieć bardzo dyskretny natury i nie pitać sze co chwile, kto temu sprawił wały, albo o tamtemu kto go zagubił. Pan wi, że nawet nasz kat ma przy egzekucji maski na gęby. Więc jak pan może żądać, aby inni obiwatele robili to samo z otwartym przyłbicem? Najlepi jest, jak ich nikt nieznа. Opinji publiczny powinno wystarczyć, jeżeli wi, kto jest delikwent. Ona woli jego znać niż egzekutora.

Pan redaktor zna najnowszego wicu na pytanie: co bedzi pierwy, naszy pożyczki czy sądny dzień? Jak... sądny dzień? Nie, pan sze omilał. Pierwy bedzi pożyczki. Bo jak archanioł zatrąbi na ostatecznego sądu, to wtedy Ameryka zrozumi, że to jest już ostatni godziny do zrobienia z nami byznesu.

Rozwydrzenie dzielnicowe.

Wielkopolanie i Pomorzanie są niepożądanym elementem państwowym.

Znana z ekscentryczności literatka M. Jehanne Wielopolska osiadła w Wielkopolsce na jakiejś resztówce pod Poznaniem (Sierosław) i z tej siedziby wysyła do „Głosu Prawdy“ raz po raz zatrute strzały przeciw Polakom z b. dzielnicy pruskiej. Przed paru miesiącami pisała, że np. cały Poznań pachnie — mydłem, bo tu ciągle szorują i czyszczą. Pani Jehanne wolałaby oczywiście, żeby tu pachniało brudem i żydostwem. Zapachy te są jej widocznie milsze niż mydło, którego zużycie jest podobno miarą cywilizacji.

Ujęło się za „prusakami“ trochę niefortunnie „Słowo Pomorskie“, którego odpowiedź p. J. poddaje zjadliwej krytyce. Twierdzi ni mniej ni więcej jak że Polacy z pod zaboru pruskiego nie umieją po polsku, a posługują się „straszliwą gwarą“. Dowód na to twierdzenie znalazła w... „Słowie Pomorskiem“, które redagowane przecież jest przez ludzi z innego zaboru przybyłych.

Nie ma pani Jehanne ani słowa potępienia dla tych, którzy nas nazywali „tu i owdzie pruskimi wołami, świńmi itp. zwierzętami“. Pisze natomiast na zakończenie swych mocno **naderwanych** wywodów co następuje:

„Możecie przystąpić do tzw. Sanacji lub nie **(ostatecznie narazie jako element państwowy nie jesteście tak bardzo upragnieni...)**, ale po polsku uczyć się musicie. Nic tam leży triumf niemców największy, że my się sprzeczamy między sobą o to i owo, ale tu właśnie, żeście sobie dali wyrwać bogactwa języka ojczystego. Nie wymyślałam wam nigdy, żeście pruskie woły itp. zwierzęta, ale to wam przypomnieć muszę, że od zwierząt różnimy się... mową.“

Tak pisze kobieta, która niestety dobrze włada piórem, ale która nadużywa go niestety do szkalowania tych, pomiędzy którymi osiadła, nabywając ziemię, którą może zasłużeńsi od niej powinni byli otrzymać. Jeżeli tak bardzo swego wielkopolskiego otoczenia nienawidzi, to przecież ma **wolną drogę** do tego raju, z którego przybyła. Nikt jej nie zmusza siedzieć na wielkopolskiej ziemi, owszem, z miłą chęcią takich „kulturträgerów“ się pozbędziemy. Zwykle bywa tak, że przybysz stara się dostosować do otoczenia i podnieść jego poziom, o ile do tego jest zdolen, pani Jehanne robi odwrotnie. Ma pretensję, aby wszystko dokoła niej do niej się dostosowało. Podobna pretensjonalność napewno dodatnio na otoczenie nie wpłynie, a wypociny histerycznej pisarki pogłębią nie zasypaną jeszcze należycie przepaść dzielnicową.

Wypomina nam pani Jehanne naszych **endeków**, ale ci przecież są patrjotami, choć trochę pomylonymi i nigdy ich porównać nie można z „krajanami“ jej, wśród których taki jest nadmiar **komunistów**, że ich stale do b. dzielnicy pruskiej przysyłają, aby tu krzewili idee sowieckie, co im się jednak nie udaje.

Złą pani robotę robisz, pani Jehanne, a źle robi „Głos Prawdy“, że te elukubracje umieszcza. Czy i on uważa, że ludność b. dzielnicy pruskiej nie jest „tak bardzo upragnionym“ dla państwa elementem? Nam zdaje się, że rzecz się ma wręcz przeciwnie i myśl państwowa właśnie w naszej dzielnicy najsilniejsze zapuściła korzenie. Szkalowaniem, nie mającem sensu i nie grzeszącem znajomością historji tej dzielnicy, myśli państwowej się nie pogłębia.

*

Przy tej okazji wspominamy o innych objawach dzielnicowego zaperzenia. Niedawno temu pewien inżynier w Bydgoszczy (nazwisko jest nam znane) powiedział, że **żyd galicyjski jest mu milszy, niż Polak z b. dzielnicy pruskiej**. W innym przypadku nawet pewien sędzia, który szczególnie winien być powściągliwy, wyraził się w sposób wielce ujemny o ludziach, którzy za czasów niewoli dla polskości pracowali. Nawet pewien **wyrok sądowy** (tym razem nie w Bydgoszczy) wziął pod uwagę antagonizmy dzielnicowe i mocno obciążającego urzędnika uwolnił, ponieważ zeznawali woźni, rzekomo dla Małopolan źle usposobieni, a ów urzędnik znowu był dla Małopolan przychylnie usposobiony. I tem się wykręcił od kary. Spekulacja się udała.

Czy podobne fakty mają się przyczynić do zatarcia różnic dzielnicowych? Niech to osądzą ludzie **uczciwi** i pośród tych, którzy z innych dzielnic tu przybyli nie z zamiarem odgrywania tu roli „kulturtregerów“, ale z chęcią służenia wspólnej Ojczyźnie.

Humor i satyra.

Zegar.

Pan Gryps zanosi swój wielki zegar ścienny do reparacji. Poci się bardzo.

— Powiedz mi pan — zaczepia go wtedy znajomy — czy pan nie posiada zegarka kieszonkowego?

Podziękowanie.

— A więc pan wyciągnął mego syna z wody?

— Tak jest.

— Bo nie widzę jego czapki...

Nowa suknia.

— Ale twoja mamusia będzie zła, gdy cię zobaczy w sukience o tak głębokiem dekolcie.

— A tak! Będzie zła! Bo to jej sukienka!...

„Walka“ o Izbę Pomorską.

Podając do wiadomości szereg rzeczowych uchwał, zapadłych na zjeździe Kupiectwa Pomorskiego w Brodnicy, pominąłem na razie milczeniem uchwałę, dotyczącą losów przyszłej siedziby Izby Pomorskiej, a „narzuconą“ przez cierpiące na manję wielkości pewne sfery grudziądzkie.

Już tytuł rezolucji „przeciwko Izbie Bydgoskiej“ mówi sam za siebie a cóż dopiero początkowy tekst uchwały, spreparowany ad hoc buńczucznie i groźnie a jednak w rzeczywistości płytko i jałowo.

Tekst ten zaczyna się słowy: „W walce o przyszłą siedzibę Pom. Izby Przem. Handlowej. ...Zjazd oświadcza w imieniu całego handlu pomorskiego jasno i zdecydowanie przeciwko ustanowieniu siedziby tej Izby w Bydgoszczy, jako ośrodka mającego dla Pomorza znaczenie drugorzędne.“

A więc dzięki „politykomanji“ jednostek z Zarządu Głównego przeforsowano „walkę“ z Bydgoszczą, argumentując pustym frazesem, iż Izba Bydgoska, a więc Bydgoszcz „dla Pomorza posiada znaczenie drugorzędne“... Chwała Panu Bogu, że rezolucja ta o podkładzie wojowniczym, dostatecznie charakteryzującym autora odgrywającego rolę Napoleona „na Grudziądzu“, nie przeszła zbytnio „po maśle“ na zebraniu delegatów, jaknieмniej na plenum zjazdu. Jeżeli do tego dodamy 25% nieobecnych organizacji i cały legjon, zrażonego politykomanją jednostek z Zarządu niezrzeszonego kupiectwa pomorskiego — to rezolucja ta nie będzie echem „całego handlu pomorskiego“.

To powinno być otuchą dla sfer należycie doceniających znaczenie zlania obecnego okręgu nadnoteckiego z Pomorzem.

Nie o ambicję i to wybujałą pewnych jednostek chodzić tu musi, lecz o interes ogółu całego społeczeństwa pomorskiego.

I gdyby autorzy tej rezolucji powodowali się powyższą intencją, nie popełnili by tak żakowskiego wybryku, jak zlekceważenie roli Izby Bydgoskiej dla Pomorza. Wszak najlepszym argumentem w każdej kalkulacji, to cyfry i o tem zawodowy kupiec nie zapomina. A cyfry te zaświadczą, iż aranżerowie buńczucznej rezolucji jeszcze mają żółto w dziubkach.

Wpływy na rzecz Izby w Grudziądzu za 9 miesięcy roku 1926 wyniosły 81 000 zł. na rzecz Izby w Bydgoszczy 143 000 zł. Jasnem jest, iż nie może być ta ostatnia w stosunku do pierwszej drugorzędna. Dla całego zaś Pomorza nie może być obojętnem, iż Izba Bydgoska ma własny swój gmach i budynek dla liceum handlowego.

Nie może być również bez doniosłego znaczenia i to, że ta **Bydgoszcz leży na pierwszorzędnych szlakach kolejowych, łączących Wschód z Zachodnią Europą, że jest bazą północnego szlaku wodnego Europy centralnej, łączącej Wisłę z Odrą.** Również komunikacja Bydgoszczy z Pomorzem jest lepsza niż Grudziądza, który leżąc na prawym brzegu Wisły posiada jedną tylko linję kolejową dla komunikacji z połaciami lewego brzegu Wisły. Zresztą te właśnie warunki spowodowały, że w Bydgoszczy powstały największe hurtownie bławatów, galanterji, artykułów spożywczych i kolonjalnych itp. Dla świata kupieckiego nie może być obojętną komunikacja, bo czas, to pieniądz. A tą „spiesznością“ w komunikacji z Pomorzem Grudziądz poszczycić się nie może.

Kupiec pomorski namacalnie zrozumie korzyści wcielenia Bydgoszczy do Pomorza, skoro na rzecz samorządu krajowego miast dzisiejszych 7,35 zł. płacić będzie najwyżej 5 zł. Surmy bojowe aranżerów z Grudziądza zbudzą zdaje się ze snu całe społeczeństwo pomorskie, które **głosem donośnym zaprotestuje przeciw wszczynaniu walki tam, gdzie usilna praca i wytężony umysł** zdobywać winny dyplom na pierwszorzędność.

S. S-ki.



Jacek Fudyga donosi:

Szanowna Redakcjo!

Gdym tedy Dziadkowi powiedział, że ma wąsy długie, ale rozum krótki, to tylko wedle tego, że Dziadek dał mi parol żołnierski, obeszło się bez poturbowania mojego cyferblatu. Powiedział mi stary jednak:

— Całe twoje gadanie, Jacku, jest (z przeproszeniem) do bani. Gadziny dokoła mnie, a ty chcesz, abym ja był jakąś wyjątkową istotą. Gdybym wiedział, że nieprzyjaciół dobrem słowem nawrócę, to juści wolałbym język forsować, niż np. pałką prasową nad głowami im migać. Ale jak gwiazdy gębą nie zdmuchniesz, tak i wściekłego psa morałami nie przekonasz. Kąsają oni, kąsam i ja. A że siła i władza po mojej stronie, więc skowyczą i na bezprawie się żalą. Com zrobił, com zawinił? Na zdrajcach i na złodziejach rękę kładę. Może ona i za ciężka, ale biada, ktoby chciał w tych czasach dziewięciu łotrom odpuścić dla jednego sprawiedliwego. Za wiele nagromadziło się nieprawości, za wiele, aby przewiny na uncje mierzyć i zatwardziałość serc miłosierdziem kruszyć. Wolę za srogość być potępion, niż za zbytnią dla zbrodni pobłażliwość. Z krwi serdecznej i z wiekowej pokuty zmartwychwstała ta biedna Ojczyzna. A gdy za błędy ojców pokolenia całe cierpieć musiały, to czyż godzi się i teraz jeszcze zdrajców oszczędzać, aby na nowe ofiary narzekań nie było? Gdy lekarz gangrenę wycina, to i zdrowe mięso dokoła wybrać musi, aby się rana na nowo nie zajadziła. Takim lekarzem jestem i ja. Niemogę czynić wbrew woli Bożej i prawom dziejowym.

Zastanowiłem się mocno nad temi słowami, ale poznawszy, że Dziadek stracił miarę swego posłannictwa, tak mu odpowiedziałem:

— Dziadziu, posłannictwo Twoje uderzyło Ci źdźiebko na mózg i przestałeś rozeznawać między sobą a Ojczyzną. Nieprzeczę, żeś człek opatrznościowy, ale sam o tem wiedzieć ani wierzyć w to nie powinieneś, bo sąd o rzeczach zatracasz i jeszcześ z królem francuskim zawołać gotów: państwo—to ja! Generałów przydługo więżąc, sobie ofigujesz, nie względom na dobro Rzeczypospolitej. Gdy naród o Zagórskiego pyta, czemu milczysz? Bo pyszny jesteś i ani złej myśli o sobie dopuścić nie chcesz, choć większi od Ciebie dla racji stanu królów usuwali, nie generałów. A dekret prasowy kogóż osłania, jak nie Ciebie i Twoich? Dawną ustawą państwo dostatecznie chronione było, ino rzetelnie a mocno wykonywać ją należało! Za demokratę się podajesz, choć zakapturzonym despotą jesteś. Bo rozumiałbym, gdybyś posłami poniewierał, jako że oni na Twój szacunek nie zasługują. Ale Ty Sejmem pomiatasz, ustrojowi republikańskiemu szkodę czyniąc. A cóż Ci Senat zawinił, spokojny bo bezzębny, a od Sejmu o całe niebo powściągliwszy? W sprawie pożyczki powiedział Twój Bartel, że jesteśmy twardzi, bo to już taka nasza natura. Dziadziu, nasza twardzizna tam się kończy, gdzie się miękisz zaczyna. A tego, miękiszu mamy tyle, że włosy stają na głowie. Pułkownik Sławek na zjeździe w Dzikowie nazwał Cię genjalnym improwizatorem. Bodaj go kule biły! W tem sęk, Dziadziu, że za dużo improwizujesz a za mało przemyślasz. Na Akademję Literacką swoje placet dałeś i na jej protektora się wysuwasz. I któż to zostanie tym Nieśmiertelnym pod Twoim patronatem? Mydłki legjonowe i koguty belwederskie, piejące lewicowe peany. Komisje, Kontrole, Trybunały i ine urzędy powstają jak grzyby po deszczu, ale im więcej Rad, tem obywatel większy dziad. Czytałeś o tem, Dziadziu, jak to Składkowski, ze swoim automobilem w bagno wjechawszy, buty zezuł i wehikuł z błota wyciągnął? Idźże i Ty w jego ślady, zlazuj z Twoich koturnów, a jeszcze czas, abyś Rzeczpospolitą na twardym postawił gruncie.

Miejska Kasa Oszczędności jako wybitny czynnik naszego życia gospodarczego.

Zniszczenie wywołane inflacją, przemija powoli. — Rosną oszczędności i liczba oszczędzających. — Co uniemożliwia udzielanie długoterminowego kredytu? — W 8 miesiącach 2 miljony złotych na zasilenie przemysłu, handlu i rękodzieła. — Zmiana statutów dla M. K. Oszczędności wolną ręką w polityce finansowej.

Bydgoszcz, 7 października.

Pisaliśmy niedawno o obostrzeniach, jakie zaprowadzone zostały w manipulacji Miejskiej Kasy Oszczędności celem zapobieżenia nadużyciom w tym rodzaju, jakich się dopuścił praktykant Grzelachowski. Wiceprezydent dr Chmielarski, któremu powyższe informacje zawdzięczamy, udzielił nam jeszcze następujących uwag o M. K. O. w ogólności.

— Przed wojną — rzekł dr. Chmielarski — działalność M. K. O. szła w dwóch kierunkach: 1) gromadzenie drobnych oszczędności, które ludzie najrozmaitszych warstw przynosili dla zabezpieczenia sobie spokojnej starości i 2) dostarczenie sobie terminowego kredytu hipotecznego, co M. K. O. pasowało na instytucję o pupilarnem bezpieczeństwie.

Czasy powojenne, a głównie inflacyjne, odebrały Kasie Oszczędności ten wysoce utylitarny charakter. Wartość pieniędzy topniała z dnia na dzień, i każdy o tem tylko myślał, jakby się przed dewaluacją zabezpieczyć. Skupowano więc towary lub zagraniczne waluty, do kasy oszczędności nikt nic nie znosił. Vice versa i kasa nie mogła udzielić długoterminowych kredytów, bo pieniądz niszczał i dłużnik spłacał swe zobowiązania zdewartościowaną walutą.

Z tego błędnego koła wywiodło nas dopiero zaprowadzenie złotego, a przedewszystkiem jego ostatnia stabilizacja. Idea oszczędzania odżyła, do kasy poczęły znów napływać wkładki.

Dowodem tego bodaj ostatni bilans miesięczny z dnia 31 sierpnia r. b. Wkłady oszczędnościowe wynoszą w tym dniu 594.161 zł. złożonych na 1996 książeczek. Jak prędką i znaczną jest ta poprawa, dowodem to, że 1 stycznia br. stan wkładów wynosił 303.107 zł. rozdzielonych na 1637 książeczek. Przybyło więc w tych 8 miesiącach mimo ciężkiego przesilenia gospodarczego, jakie przechodzimy, prawie 400 wkładkujących, a oszczędności się podwoiły.

— Pan wiceprezydent pozwoli jedno pytanie. Dlaczego mimo tak znacznego napływu kapitałów kasa nie udziela znowu długoterminowych pożyczek, które są przecież głównym czynnikiem rozwoju gospodarczego?

— Właśnie chciałem to wytłomaczyć i usprawiedliwić. Użycie na ten cel wkładek oszczędnościowych mogłoby M. K. O. w pewnym wypadku wstawić w bardzo trudne położenie. Bo obecne wkładki nie napływają jeszcze, jak to było niegdyś, od drobnych wierzycieli i na dłuższy termin, lecz są to przeważnie kwoty uzyskane z jakiegoś dajmy na to zlikwidowanego interesu, które klienci niebawem znów wycofują, by je umieścić w innem przedsiębiorstwie.

— Więc gdzież kasa ze swej strony lokuje napływające kapitały?

— Przedewszystkiem w pożyczkach wekslowych, z których korzysta w pierwszej mierze miejscowy handel i przemysł. Naturalnie kasa, jako instytucja dające pupilarne bezpieczeństwo, przyjmuje do eskontu tylko pierwszorzędny materjał wekslowy. Że ta działalność kasy jest dobrodziejstwem dla naszych stosunków gospodarczych, zrozumie pan z tego, że w ośmiomiesięcznym czasokresie (od 1/1 do 31/8) kasa zeskontowała 3.694 weksli na łączną sumę prawie 2 miljonów złotych. Obieg takich pieniędzy w naszem mieście ma swoje znaczenie.

— Ha, pożyczać łatwo. Ale jak jest z odbieraniem pieniędzy?

— Ku chwale naszego przemysłu powiedzieć muszę, że spłata zobowiązań odbywa się zupełnie gładko. Tylko nieznaczna ilość weksli została zaprotestowana, a i te ostatecznie dłużnicy regulują. Na drogę sądową musimy się udawać tylko w sporadycznych wypadkach. Powtarzam jednak i jeszcze raz podkreślam, że kasa przyjmuje tylko bardzo dobre weksle.

— Któż są ci pożyczający od Kasy?

— Kasa przy udzielaniu kredytów kieruje się w pierwszym rzędzie zasadą popierania placówek przemysłowych i rzemieślniczych, które podtrzymują lub rozszerzają swe warsztaty pracy, dając tem samem możność zarobkowania szerokim warstwom tutejszej ludności.

— O udzielaniu kredytu hipotecznego niema zatem na razie mowy?

— Niestety. A to, jak już powiedziałem, ze względu na krótkoterminowość wkładek. Jedynie kapitały składane u nas przez miejskie zakłady, pozostają w kasie dłuższy czas i opierając się na tych kapitałach udziela kasa w razie konieczności dłużej terminowych pożyczek na cele przebudowy względnie dobudowy domów i na ich remont.

— Co pan wiceprezydent sądzi, kiedy działalność Kas Oszczędności wogóle wróci do norm przedwojennych?

— Pierwszym tego warunkiem jest przystosowanie statutów kas do zmienionego wypadkami wojny trybu życia gospodarczego. Egzystuje komitet wykonawczy rady instytucji oszczędnościowych w Polsce, który niech tylko uzgodni i wprowadzi odpowiednie zmiany do postanowień o organizacji władz kas oszczędności, które to zmiany mają przedewszystkiem na celu zapewnienie kasom większej swobody działania, głównie w polityce lokacyjnej, a zaraz powieje w tych krępowanych dotychczas przestarzałemi przepisami instytucjach świeży wiatr, i wtedy dopiero i bydgoska Kasa Oszczędności będzie się mogła w zupełności dostósować do nowych warunków naszego życia gospodarczego.

Wystawa Drzewna w „obróbce“.

Onegdaj zebrał się komitet przygotowawczy ponownie i pod przewodnictwem r. Tabeau, podjął debaty, dotyczące faktycznego powołania do życia wystawy drzewnej.

Wiceprezydent dr. Chmielarski, jako szafarz dóbr miejskich, gorąco się bronił przed imprezą, która by mogła kosztować miasto setki tysięcy złotych, podkreślał, iż na porządku dziennym dziś jest **budowa elektrowni i szpitala.**

To szczelne zamykanie „kieszeni“ miejskiej dało powód do dyskusji to dwa tematy: czy wystawa ma być czemś doraźnem czy stałem i gdzie ma być ulokowana. Część mówców wskazywała na „błogosławionej pamięci“ teren wystawy wodnej, część na ogród Patzera, wreszcie osiedla szkoły dokształcającej i państw. przemysłowej. Zwyciężała atoli myśl wynalezienia terenu izolowanego, któryby stale mógł służyć dla wystaw lub innych podobnych imprez, jak to jest we Lwowie, Poznaniu lub Grudziądzu. Tę myśl gorąco forsowali dyr. Gutwald, red. Sokołowski, dyr. Tombiński i dr. Wiecki.

Przeważeniu szali na korzyść stałego terenu wystawowego pomogła myśl, rzucona przez dyr. Tombińskiego, by **wystawę drzewną połączyć z wystawą architektoniczną,** co da możność zaangażowaniu się w tejże szeregu firmom budowlanym tak krajowym jak zagranicznym. Skoro będzie teren, co do zadrzewienia i dekoracji, którego mamy solenną obietnicę ze strony Dyrekcji lasów państw, a szereg budowli parterowych wzniosą firmy architektoniczno-budowlane, pozostawałyby otwartą sprawa budynku zasadnicz. Ależ i Krakowa, a nawet Bydgoszczy odrazu nie zbudowano. Budowa takiego „gmachu“ mogła by być rozparcelowana na lata. Zbudować na razie „centrum“, a skrzydła z ewentualnemi nadbudowkami piętrowemi pozostawić czasowi. Aby zacząć, ruszyć z miejsca, a **czas i wytrwałość z naszej strony zrobią swoje.**

Komitet zakończył swe obrady tem, iż postanowiono znaleźć odpowiedni teren, obliczyć koszta i obmyśleć system organizacji. W tym celu wybrano komisję ściślejszą w osobach p. dyr. Tombińskiego, dr. Wieckiego, r. Raczkowskiego i przedstawiciela Izby Przem. Handl. Dziś podjęte już będą poszukiwania odpowiedniego terenu.

S. S-ki.

— **Harcerska wystawa.** Głównym szermierzem we walce z wrogiem ludzkości, jakim jest alkohol, był i będzie zawsze harcerstwo. Przeto postanowiła tutejsza **V-ta Drużyna harcerska przy gimnazjum klas.** urządzić osobny swój dział w gmachu tegorocznej wystawy przeciwalkoholowej tj. w sali gimnastycznej gimnazjum klasycznego. Piękne eksponaty ruchliwej tej drużyny, mianowicie modele, zdjęcia fotograficzne oraz liczne prace ręczne z obozu nadmorskiego zasługują na zwiedzenie ze strony jak najszerszej publiczności.

— **Przedstawienie kinowe na rzecz powodzian nie odbędą się.** Magistrat donosi nam, że zapowiedziane na niedzielę, dnia 9. X. 1927 r. osobne przedstawienia w kinach miejscowych na rzecz ofiar powodzi w Małopolsce się nie odbędą, ponieważ wszystkie tutejsze kina wpłacały już pewne większe sumy na rzecz ofiar powodzi.

Wystawa przeciwalkoholowa w Bydgoszczy.

Wystawa przeciwalkoholiczna w Bydgoszczy otwartą została dn. 5 bm. w gimnazjum klasycznem przy ul. Libelta, za staraniem znanego krzewiciela abstynencji na terenie Bydgoszczy, prof. Sygnarskiego, sekretarza miejsc. komitetu wystawy oraz dzięki poparciu wybitnych miejscoych lekarzy, ze strony duchowieństwa ks. Hanelta.

Składnica abstynencka, która swe eksponaty wystawiła na podobnej wystawie w Gdańsku, udzieliła ich Bydgoszczy. Mamy więc na wystawie bogaty materjał statystyczny i moc prac naukowych, które z matematyczną ścisłością wykazują fatalne skutki używania alkoholu. Wystawa podzielona jest na szereg działów, zależnie od tego, na jakie kierunki życia alkohol ujemnie oddziałuje. Dział pierwszy ogólny poucza o samym alkoholu i jego właściwościach. Dział drugi — o wpływie napojów alkoholowych na ludzkie narządy wewnętrzne(odlewy gipsowe narządów wewnętrznych normalnych i zmienionych pod wpływem używania napojów alkoholowych. Dział trzeci — traktuje o pracy umysłowej oraz o postępach w nauce uczniów szkół średnich, zależnie od spożywania piwa. Dział czwarty mówi o wpływie alkoholu na rozmaite przestępstwa i zbrodnie (ciekawy życiorys nałogowego pijaka). Dział piąty najważniejszy z wszystkich — traktujący o zwyrodnieniu i dziedziczności! Ile to dzieci ułomnych tak pod względem fizycznym, jak moralnym musi pokutować całe życie za opilstwo rodziców. Francja wynarodowienie swoje zawdzięcza tylko opilstwu. Dział szósty — ilustruje stosunki gospodarcze, dobrobyt ogólny. — dalej mamy przedstawione wysiłki walki z alkoholizmem zagranicą i u nas. W końcu mamy wystawione tabele statystyczne m. Bydgoszczy — obfity materjał traktujący o spożyciu alkoholu z lat 1923—26. Ten dział specjalnie powinien zainteresować obywateli Bydgoszczy, aby każdy mógł się dokładnie przekonać o stanie alkoholizmu w mieście.

Ostatni dział — to stosunki z życia rodzinnego zależnie od hołdowania kieliszkowi przez głowę rodziny, przedstawione w całej serji obrazków. Jest tam również wyłożona bardzo bogata literatura przeciwalkoholowa, po groszowych cenach do nabycia; nadto tabele statystyczne, specjalnie nadające się do uczelni, poczekalni urzędów i lekarzy i t. d., aby tą drogą szerzyć uświadmienie o strasznych skutkach używania napojów alkoholowych. Zwiedzających wystawę oprowadza kierownik p. Werte student agronomji z Poznania. Wystawa jest otwara od godz. 9 rano do 12 w południe i od 4—8 popoł. aż do 16 bm. włącznie.

Niewątpimy, że obywatele m. Bydgoszczy skrzystają z tej rzadkiej okazji i zechcą przyjrzeć się z bliska tej wystawie. Byłoby bardzo wskazanem, aby wojsko, organizacje sportowe i inne razem zwiedzały wystawę. Komitetowi Wystawy Przeciwalkoholowej należy szczerze życzyć obfitych plonów w pracy. — Przed południem zwiedzają wystawę tylko szkoły, dla szerszej publiczności przeznaczone są godziny popołudniowe. W niedzielę o godz. 12 w południe i o 5, 6, i 7 popołudniu odbędą się na wystawie wykłady specjalnie dla inteligencji. Dotychczas zwiedza wystawę przeciętnie 1000 osób dziennie.

Dla naszej młodzieży.

Nastaną wnet długie zimowe wieczory, a z niemi owa miła atmosfera spokojnego życia rodzinnego. Cała rodzina gromadzi się w około stołu przy ciepłym piecu i świetle lampy. Natenczas chętnie garniemy się po całodziennej pracy do godziwej książki.

Zatem polecamy Wam, droga młodzieży, z bogatego skarbca polskiej książnicy niejedną z tych książek, które w ubiegłym roku omawialiśmy, a które nadają się na wspólną lekturę do głośnego czytania.

Dla dziewcząt:

Ireny Mrozowickiej, Za klasztorną furtą (cena 2,95 zł).

Marji, Reuttówny, W cygańskim obozie (cena 0,60 zł).

Julji Piaseckiej, Obowiązek (cena 3,30 zł).

Dla chłopców:

Bronisł. Włodkówny, Przeciw złej doli (cena 2,10 zł).

Zofji Sokołowskiej, Zaklęty młyn (cena 0,60 zł).

Julji Piaseckiej, Matka Chrzestna (cena 3,40 zł).

Czyżowskiego, Przygody młodego Eskimosa (cena 3,50 zł).

Dla obojga płci polecamy:

M. Rodziewiczówny, Straszny Dziadunio (cena 2,40 zł).

M. Mossówny, Za tysiąc lat (cena 4,20 zł).

H. En.

Głosy Czytelników.

Emeryci a 3 proc. podatek gminny!

Przed kilkoma dniami „Dziennik Bydgoski“ donosił, że 3 proc. podatek gminny, który emeryci i czynni pracownicy prócz 3 proc. podatku dochodowego 3 proc. odciągu na emeryturę, podatku powiatowego, podatku kościelnego, i 8 proc. podatku od lokali zamieszkałych wyjątkowo na Pomorzu i w Poznańskiem opłacają, ma być z dniem 1. 4. 1928 w Bydgoszczy zniesiony.

Związek emerytów i rencistów w swoim memorjale z dnia 26. 11. 1926 do najwyższych władz rządowych, Sejmu i Senatu zwrócił się z prośbą o zniesienie podatków wyjątkowo obowiązujących emerytów w wojew. Pomorskiem i Poznańskiem jak 3 proc. podatek gminny, podatek kościelny i zmodyfikowanie 8 proc. podatku od lokali zamieszkałych przez emerytów i rencistów nie pobierających miesięczną emeryturę 100 zł, względnie nie użytkujących więcej jak 2 pokoje i kuchnię.

Sprawa ta dotychczas nie została załatwioną, gdyż w Dzien. Ustaw nie była ogłoszona. Związek oczekuje rychłego i korzystnego załatwienia tej prośby nie tylko dla Bydgoszczy ale dla obu województw.

Związek emerytów.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Baczność, rolnicy!

Walne zgromadzenie powiatowe wszystkich członków Kółek Rolniczych na powiat bydgoski, odbędzie się **w niedzielę, dnia 9. października 1927 r. o godz. 2 popoł. w Koronowie,** na sali p. Gollnika przy Rynku.

Ze względu na ważność obrad i na zajmujące referaty (o mleczarstwie i meljoracji) uprasza się o przybycie wszystkich członków Kółek Rolniczych powiatu bydgoskiego. Sympatycy mile widziani.

Za Zarząd Powiatowy:

Władysław Perlik sekretarz pow. WTKR. **Józef Żychliński** prezes pow. WTKR.

— **„Miły synek".** Sypniewski Stanisław, zamieszkały w Rymowie, pow. Wąbrzeźno, uczeń 6-tej kl. szkoły wydziałowej w Toruniu, lat 17, skradł ojcu swemu 554 zł oraz 10 dolarów i zbiegł z domu rodzicielskiego. Nosił on się z zamiarem wyjechania do Anglji. Jest on wzrostu 1,70 mtr., postać krępa, brunet, ubranie granatowe, czapka sportowa siwa w kratki. Miał na sobie dwa płaszcze — jeden latowy, drugi zimowy czarny.

— **Topielica.** Dn. 8 września wyłowiono w pobliżu Komorza, pow. Jarociński, z rzeki Prosny zwłoki niewiasty, nieznanego nazwika. Jest ona średniej budowy ciała, wzrostu 1,70 mtr., lat 50—60, ubrana w czarną bluzkę, szarą spodnicę, białą trykotową koszulę i czarne wysokie trzewiki. Ktoby mógł udzielić jakich wyjaśnień, co do osoby topielicy, zechce zwrócić się do oddziału policji śledczej w Bydgoszczy.

— **Wyłowione zwłoki kobiety.** Dn. 29 bm. wydobyto ze stawu miejskiego w Borku, pow. Koźmiń, zwłoki topielca-niewiasty, nieznanego nazwiska. Ponieważ nie znaleziono przy niej żadnych dokumetów, nie można było stwierdzić tożsamości. Liczyć może lat około 45, wzrostu 1,33 mtr., wołsy blond, nieco siwiejące, twarz okrągła, po lewej stronie szyi blizną 6 cm. długą, po prawej także blizna mniejsza, które pochodzą z dawniej przebytych operacji; w górnej prawej szczęce brak jednego zęba, wygląd zdorwy. Ubrana w jaczkę barchanową ciemno-szarą, kaftanik różowy wełniany, spodnicę modrą w białe kratki, koszulę męską białą w niebieskie paski i czarną chu[illegible] na głowie na nogach nie miała obuwia. [illegible] wiedział co w tej sprawie, zechce [illegible] się do policji śledczej w Bydgoszczy.

[illegible]RONOWO. Ruch w Chrześc. Dem. Za[illegible] tut. Koła Ch. D. odbył w poniedziałek, [illegible]go bm. swe zebranie w lokalu p. No[illegible] pod przewodnictwem wiceprezesa p. dyr. J. Ligęzy-Stamirowskiego, protokół pisał p. Fr. Poklękowski. Uchwalono szczerze zabrać się do roboty organizacyjnej, odbywać stale plenarne zebrania. Listę członków sporządzi skarbnik p. Fr. Kamyszek. Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę, dnia 6 listopada. Zainteresowanie wśród obywatelstwa sprawą Chrześc. Dem. jest duże.

O hodowli jedwabników. W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 12-tej w południe odbędzie się w Koronowie, w sali p. Gollnika przy Rynku zebranie propagandowe o zakładaniu i hodowli jedwabników. Odczyt wygłosi p. Guentzelowa z Bydgoszczy.

Uprasza się Szan. Obywatelstwo miasta i okolcy o liczne przybycie.

MAMLICZ. (Sprostowanie). W sprawozdaniu ze święta wojackiego w Mamliczu mylnie podaliśmy nazwisko p. starosty szubińskiego, które brzmi Kutzner, a nie „Kurtz".

WYSOKA. (Zebranie organizacyjne Ch. Dem.). Za staraniem i z inicjatywy p. Wł. Błocha, mistrza kominiarskiego odbyło się w czwartek, dn. 6 bm. zebranie organizacyjne Chrześc. Demokracji w lokalu p. Stankiewicza, Zebranie zagaił p. Wł. Błoch.

Referat organizacyjno-propagandowy wygłosił p. Stanisław Kunz z Bydgoszczy, nad którym wywiązała się rzeczowa dyskusja, w której zabierali głos pp. kierownik szkoły Karowski, Krzywoszyński, rolnik Jan Zabel i inni. Interpelantom odpowiedział referent.

Wybrano komitet organizacyjny i to p. Wł. Błocha jako przewodniczącego, ławnikami pp. Kazimierza Krzywoszyńskiego, Fr. Bańczyka, oraz rolnika p. Jana Zabla.

TRZEMESZNO. Jarmark na konie i bydło odbędzie się w Trzemesznie we wtorek, dnia 18 bm.

Spęd ziewrząt racicowych jest dozwolony.

Zjazd przedstawicieli organizacji pracowników samorządowych w Poznaniu.

Z inicjatywy Zarządu Stowarzyszenia Urzędników Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego odbędzie się w niedzielę, dnia 9 października br. o godzinie 11 w Poznaniu przy Alejach Marcinkowskiego 29 w salce Poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego (gmach Starostwa Krajowego) ogólny zjazd przedstawicieli wszystkich organizacyj pracowników samorządowych względnie komunalnych zachodnich województw, tak samorządu wojewódzkiego, powiatowego i miejskiego jak i wszelkich pokrewnych instytucyj samorządowych dla zajęcia stanowiska do projektu ustawy „o władzach i postępowaniu dyscyplinarnem przeciw urzędnikom niesędziowskim" oraz do projektu ustawy „o ubezpieczeniu emerytalnem pracowników samorządowych".

Wszelkie interesowane władze, oraz organizacje samorządowe względnie komunalne, również te które z powodu braku dokładnych adresów lub z innych powodów zostały pominięte przy osobistych zaproszeniach, uprasza się o jaknajliczniejsze obesłanie zjazdu, który ma dać wyraz opinji ogółu pracowników samorządowych wszelkich dykasteryj względnie przedstawicieli samorządów i komun naszej dzielnicy o powyżej cytowanych projektach ustaw, szczególnie Województwa Zachodnie obchodzących.

„Gorącej herbaty mi dajcie" zawołał nieboszczyk...

Nowy wypadek letargu.

W Łucku zaszedł w tych dniach następujący wypadek:

Będący na kuracji w szpitalu miejscowym 70-letni starzec, pensjonarz przytułku dla starców, Fiwa Sokołowski, zmarł na chorobę bliże przez lekarzy nieokreśloną, a podana ogólnikowo jako uwiąd starczy.

Sokołowski złożony został w kostnicy i nazajutrz funkcjonarjusze „ostatniej posługi" poczęli robić na zwłokach rytualne przygotowania. Zaledwie jednak jeden z nich zabrał się do mycia zmarłego, ten ku nieopisanemu przerażeniu żałobników podniósł się i usiadł na stole ,na którym odbywało się mycie.

— Herbaty, gorącej herbaty! — zawołał nieboszczyk, szczękając zębami.

Żałobnicy w panicznym strachu rzucili się do ucieczki i zawiadomili zarząd szpitala.

Sokołowskiego, rozumie się, przeniesiono z powrotem na szpitalną salę i co jest niezmiernie dziwne, chory, który do chwili zapadnięcia w letarg był nadzwyczaj osłabiony, po zbudzeniu się z niego począł przychodzić szybko do sił.

Zakup ziemniaków dla celów przemysłowych.

Wkrótce rozpocznie się na większą skalę zakup ziemniaków dla celów przemysłowych. W różnych punktach kraju notują ceny następujące: za 100 kg. loco stacja załadwania: Poznań 5,80 do 6,—; Radom 7,50 do 8,—; w wojew. lubelskiem 8—9 zł.

Inowrocław.

Bezrobocie prawie ustało w Inowrocławiu. Kto dotychczas nie mógł znaleźć pracy, ten ją otrzymał w czasie kampanji buraczanej. Cukrownie zapotrzebowały około 900 robotników, do końca grudnia. Miasto nieco odetchnęło, na ulicach nie można już zauważyć wałęsających się mas robotniczych.

Zachorował poważnie prezydent miasta p. dr. Józef Krzymiński. Zastępuje go w sprawach policyjnych radca Dziewior a w sprawach podatkowych radca i sędzia Głowacki. Prezydent dr. Krzymiński wziął sobie do serca tragiczny wypadek, jaki się wydarzył jego synowi, ś. p. Alfredowi, ekonomicie w Poznaniu.

Skradziono akcje Banku Polskiego, które są własnością tut. Banku Polskiego - mianowicie nr. 65093, 4365, 140942, 229311 i 2[illegible]627. Ostrzega się przed kupnem tych akcyj, w razie ich stwierdzenia, należy natychmias o tem powiadomić komendę P. P. na m. Inowrocław.

Kino-Salon przy Placu Klasztorym wyświetla od ub. czwartku wspaniały ramat p. t. „Czarna Natasza". W czasie imprezy występują śpiewak-tenor Martinelli i śpiewaczka H. Nawrocka.

Akcja zbierania ofiar na rzecz powodzian w Małopolsce w powiecie inowrocławskim ma się ku końcowi. Pow. Kom. Pomocy dla Powodzian w Małopolsce ma w najbliższych dniach być zlikwidowany, wobec czego przewodniczący komitetu p. starosta Dittl wezwał wszystkie podkomitety do przekazania zebranych kwot. Dotychczas zebrano około 12 tys. zł. Ogólna zbiórka przyniesie zapewne 15.000 zł., oraz około dwóch wagonów naturalji, które przekazane zostaną do województwa w Poznaniu.

Koncert połączonych orkiestr 59 p. p. oraz 4 p. a. p. odbędzie się w niedzielę, 9 bm. o godzinie 3 po poł. w Parku Solankowy pod batutą kapelmistrza, por. Skupieńskiego. Czysty zysk przeznaczono na budowę kościoła garnizonowego oraz na rzecz powodzian w Małopolsce.

Na ostatniem posiedzeniu Tow. Powst. i Woj., które się odbyło w ub. wtorek w białej salce hotelu Basta, postanowiono urządzić marsz szlakiem powstańca na początku stycznia 1928 r. Pozatem utworzono kółko amatorskie, do którego wstąpiło 16 stałych członków. Zebraniu przewodniczył prezes p. Zygmund Czapla.

Wągrówiec.

W sobotę, dnia 1. X. br. odbyły się w Wągrowcu pod kierownictwem oficera instrukcyjnego porucz. Wantowskiego 61 p. p. ćwiczenia nocne miejscowych Tow. P. i W.

Po zorganizowaniu kompanji wyruszono pod dowództwem por. rez. Grochowskiego na miejsce wyjściowe, skąd nastąpiło natarcie na pozorowanego nieprzyjaciela. Po ćwiczeniach odbyła się krytyka, w której wzięli także udział kpt. rez. Barcz z Ochodzy i miejscowy lekarz kpt. rez. Kolasiński.

Przy dźwiękach orkiestry Tow. Pow. i Wojak. nastąpił powrót do miasta. Po odśpiewaniu ,Boże coś Polskę" uczestnicy rozeszli się do domu.

Poznań.

Co zyska Uniwersytet Poznański na Powszechnej Wystawie Krajowej? Gmachy świeżo zbudowane w Poznaniu na cele uniwersyteckie, t. j. gmach chemji i anatomji, nie miały do tej pory szans bliskiego wykończenia. Ponieważ Powszechna Wystawa Krajowa musi dysponować wszystkiemi istniejącemi budowlami, a cieszy się życzliwem poparciem całego rządu, ministerstwo wyznań religijnych i ośw. publ. wstawiło obecnie w budżet dodatkowe sumy 800.000 i 1.200.000 na doprowadzenie obu monumentalnych pałaców do stanu używalności. Po skończeniu się Wystawy, gmachy oddane będą Uniwersytetowi, który w ten sposób rychło zdobędzie możność rozwinięcia swej pracy w dziedzinie naukowej i pedagogicznej. Decyzję ministerstwa należy witać z żywem uznaniem.

Ofiarność na powodzian.

Poznań. Wynik dotychczasowej akcji pomocy dla powodzian Małopolski Wschodniej świadczy o wielkiej ofiarności społeczeństwa wielkopolskiego. Według obliczeń, do 30. września zebrano przeszło 30.000 złotych i kilkanaście wagonów rozmaitych produktów rolnych. Akcja trwa bezustannie i są uzasadnione nadzieje, na powiększenie się przytoczonych wyżej liczb.

ZMARLI.

Ś. p. **Rozalja z Bąkowskich Piotrowska** w Kruszwicy.

Ś. p. **Władysława z Jagodzińskich Niemczykowa** w Inowrocławiu.

Ś. p. **Michał Pałuczyński** w Gnieźnie.

Ś. p. **Hugo Tschepke,** kupiec w Toruniu.

Z POMORZA.

LUBIEWO, (Przedstawienie). Przedostatniej niedzieli przybyli tu z Bydgoszczy, członkowie Grona Teatralnego z przedstawieniem teatralnem. Udział publiczności był średni.

OSIE. (Przedstawienie). Tow. „Moniuszki" w Osiu urządza w niedzielę, dnia 9 bm. w sali p. Smeji przedstawienie amatorskie. W programie arcywesoła komedja-opera „Skalmierzanki". Początek przedstawienia o godz. 8 wieczorem.

Całe grono amatorskie codziennie czyni przygotowania, by przedstawienie niedzielne wypadło jak najpomyślniej. Należy się spodziewać, że publiczność nie poskąpi swego udziału, tembardziej, że czysty dochód z przedstawienia przeznaczony jest na zakup bibljoteki.

Chełmno.

Pożegnanie ks. Zelewskiego. W hotelu „Dwór Chełmiński" odbyło się pożegnanie ks. prof. Żelewskiego, przeniesionego, jak już o tem donosiliśmy, na stanowisko proboszcza do Koronowa. Obok pp. starosty i burmistrza obecne było całe miejscowe duchowieństwo z ks. prob. Bączkowskim na czele, przedstawiciele towarzystw, ziemiaństwa i ojcowie uczącej się młodzieży. Przy wspólnej kolacji wygłoszono na cześć ks. Zelewskiego szereg serdecznych pożegnalnych mów i toastów, na które wzruszony ks. Zelewski nie mniej serdecznie odpowiadał. Kolacja w towarzyskim nastroju przeciągnęła się do późnej godziny, zostawiając po sobie uczestnikom miłe wspomnienia.

Przeniesienie ks katechety Marcinkowskiego. Nominację na administratora do Jabłonowa otrzymał zasłużony kapłan ks. katecheta Marcinkowski, patron młodzieży i ruchliwy członek wielu towarzystw. Na cześć ks. Marcinkowskiego, towarzystwa tutejsze urządziły szereg uroczystości pożegnalnych, doręczając mu różne miłe upominki. M. in. w ub. sobotę żegnało ks. Marcinkowskiego Tow. Powst. i Woj., a w niedzielę Tow. śpiewu „Dzwon". Krążą również pogłoski o mającej się odbyć translokacji ks. wikarego Lewandowskiego.

Przemianowanie Banku Powiatowego. Dowiadujemy się, iż chełmiński Bank Powiatowy z dniem 31 grudnia br. zostanie zniesiony, a agendy banku wraz z personelem w dotychczasowej obsadzie przejmie Powiatowa Kasa Oszczędności, która będzie się mieściła w dotychczasowym lokalu banku. Podobno zmiana na skutek rozporządzenia Min. spraw wewn. ma nastąpić także w innych Bankach Powiatowych. Chodzi zdaje się o ściślejsze podporządkowanie instytucji tych rygorom władz komunalnych.

Przeniesienie Rolnika. Dobrze prosperujący „Rolnik" chełmiński, w krótkim czasie przenosi się z dotychczasowej siedziby na krańcu ul. Toruńskiej do śródmieścia, gdzie zajmie lokal przy ul. Grudziądzkiej w domu p. Domańskiej.

Mylne pogłoski o wizycie min. Składkowskiego. W ub. wtorek rozeszła się po mieście pogłoska o przybyciu min. Składkowskiego, który rzekomo miał dokonać lustracji sanitarnej w tut. hotelach, restauracjach, zakładach przemysłowych itp. Faktycznie jednak przybył nie p. minister, lecz naczelnik wydziału min. spr. wewn. radca dep. zdrowia publ. A. Robaczewski, który dokonał inspekcji w towarzystwie wojewódzkiego komendanta policji państw. p. W. Olszańskiego i władz miejscowych. Słychać, iż miejscowe porządki i warunki sanitarne wywarły na p. delegacie wrażenie dodatnie.

Nowa koniusznia dla 8 p. strzelców konnych. Budowa koniuszni wojskowej postępuje w szybkiem tempie, tak iż gotowa będzie do użytku przypuszczalnie jeszcze przed nastaniem zimy. Niestety tak nowa koniusznia, jak i wybudowany niedawno na placu koszarowym 8 p. s. k. budynek szpitala wojskowego stylowo zupełnie nie odpowiadają ogólnemu wielkiemu kompleksowi masywnych zabudowań koszarowych.

Chojnice.

W sprawie wieczorku na ubogich miasta. Przypominamy mieszkańcom Chojnic, że 16 bm. o godz. 20 w sali hotelu Engla odbędzie się wieczorek, urządzony staraniem pań Tow. Św. Wincentego a Paulo na rzecz ubogich miasta. Spodziewać się należy, że społeczeństwo miejscowe uzna wzniosły cel wieczorku i weźmie w przedstawieniu liczny udział.

Z targu. Na ostatnim targu płacono za funt masła 3,20, jaja 2,60—2,80, pomidory funt 0,70, kartofle ctr. 4—5 zł., słonina 1,90 funt, smalec 3,00, kaczki 5 zł, kury 4—5 zł.

Grudziądz.

Kalendarzyk teatralny.
Sobota, 8 bm. „Dzień bez kłamstwa".
Niedziela, 9 bm. „Jej chłopczyk"; wieczorem „Kobieta, wino i dancing".

Artyści wyjeżdżają do Gniezna. W przyszły poniedziałek zespół naszego teatru miejskiego wyjeżdża do Gniezna, gdzie da jedno przedstawienie. Graną będzie tragedja Żeromskiego „Sułkowski".

Baczność, Powstańcy i Wojacy! Dnia 12 bm. (środa) odbędzie się miesięczne zebranie Powstańców i Wojaków o godz. 7-ej wiecz. w sali hotelu Kellasa, ul. Wybickiego. Na porządku dziennym wykład i inne ważne sprawy. Zarząd prosi członków o liczne przybycie.

Z koncertu „Pod Złotym Lwem". W ub. poniedziałek odbył się koncert p. Ostaszewskiej-Kozłowskiej, w sali hotelu „Pod Złotym Lwem". Inicjatywę tego koncertu zawdzięczać należy Tow. Muz. im. „Moniuszki". Koncert udał się pod każdym względem. Arje operowe, odtworzone wspaniałym mezzo-sopranem wzbudziły ogólny zachwyt. Pani Ostaszewska - Kozłowska zaangażowaną została przez Tow. Muzyczne jako nauczycielka śpiewu. Szczegóły o szkole i lekcjach podane będą później.

Poświęcenie apteki. W ub. poniedziałek została poświęcona apteka „Pod Gryfem" p. Rybaka, róg ul. Lipowej i Kilińskiego. Ceremonji poświęcenia dokonał ks Nagórski.

Akademja ku czci św. Teresy. Stow. Katolickiej Młodzieży Żeńskiej przy Farze urządza w niedzielę, 9 bm. w sali Tivoli, o godz. 6 po poł. uroczystą akademję ku czci św. Teresy. — Wstęp — dobrowolne datki.

Kurs stenografji. Kółko stenograficzne „Bałtyk" otwiera w najbliższych dniach bezpłatny kurs stenografji. W sprawie tej odbyło się walne zebranie w ub. piątek w szkole handlowej przy ul. Sobieskiego 7.

Bławatnicy w Grudziądzu. W niedzielę, 23 bm. do Grudziądza zjadą bławatnicy pomorscy. Bliższe szczegóły zjazdu podane będą nieco później.

Napiła się terpentyny. Anna M., zamieszkała przy ul. Strzeleckiej, napiła się terpentyny zamiast lekarstwa. Gdy spostrzegła pomyłkę, wypiła kilka szklanek kwaśnego mleka i wszystko jest w porządku.

Łobuzerja. Od paru dni łobuzerja grudziądzka podkłada jakieś kapiszony wybuchowe pod tramwaje, które w chwili najechania kołami eksplodują z wielkim hukiem. Nie są one szkodliwe i szkody ani tramwajowi ani pasażerom nie czynią, ale huk przeraża pasażerów nerwowych. Policja powinna zająć się łobuziakami i odpowiednio ich ukarać.

Tow. gimn. „Sokół" Grudziądz I. Dnia 8 bm. (sobota) Sokół I urządza wieczorek familijny w Leśniczówce, celem pożegnania druhów odchodzących do wojska.

Za kradzież. Sąd okręgowy skazał Fr. Wilczyńskiego z Trylu, pow. Świecie, na 6 miesięcy więzienia za kradzież ubrania i brzytwy na szkodę p. Willna z Pastwisk.

Tczew.

Osobiste. Gustawowi Kańskiemu, inspektorowi szkoły morskiej w Tczewie, w dniu 3 bm. doręczony został przez starostę Dytkiewicza Złoty Krzyż zasługi, nadany mu przez p. Prezydenta Rzeczypospolite, za zasługi, położone około tworzenia pierwszej szkoły morskiej i fachowego wykształcenia załóg polskich statków handlowych.

Uniwersytet Powszechny. Grono osób zaproszonych przez zarząd Zw. Obr. K. Z. obradowało w ostatnich dniach w auli gimnazjum żeńskiego nad powołaniem do życia Uniwersytetu Powszechnego. Konferencja ta doprowadziła do porozumienia, kładąc fundament pod tą ważną i niezbędną placówkę. Przewidziane są dwa typy wykładów. Jeden ma na celu uzupełnienie wiedzy słuchaczy do poziomu programu szkół powszechnych, drugi zaś stoi na poziomie wybitnie uniwersyteckim i jest przeznaczony dla słuchaczy z wykształceniem szkół średnich. Wykłady odbywać się będą dwa razy w tygodniu po dwie godziny od 1 bm. do Wielkiej Nocy. Kierownikiem Uniwersytetu obrano p. Miączyńskiego, dyrektora gimnazjum tut., na dalszych członków komitetu powołano ks. prob. Kupczyńskiego, prezesa Koła Z. O. K. Z. p. Pawelczaka i inżynierów Wasiańskiego i Wądołowskiego. Uchwalono, aby wykłady były bezpłatne a nawet nie konieczne członkostwo do koła Z. O. K. Z. — Szczęść Boże nowej placówce!

Sensacyjna ucieczka samochodu ciężarowego bez kierowcy. Onegdaj pozostawiony bez opieki samochód ciężarowy na rynku około cukierni „Cristal", naraz w pewnej chwili zaczął się powoli poruszać, kierując się w ul. Forstera, i uderzył w ścianę domu narożnego, gdzie się też na szczęście zatrzymał. W tej chwili wyskoczył z samochodu jakiś malec i uciekł w kierunku ul. Królewieckiej. Szczęściem, że wypadek ten w ten sposób się zakończył.

Układanie nowego chodnika. Brukarze miejscy po ułożeniu nowego chodnika przy ul. Skarszewskiej przystąpili do zabrukowania wjazdów do bram poszczególnych domostw.

Wandalizm. Nie rozchodzi się tu o same kasztany, które i tak nie brane są w przemyśle naszym w rachubę, ale o bezmyślne i karygodne niszczenie drzew. Chłopaki przeważnie pałkami i to dość zamaszystemi rzucają na drzewa, obrywając doszczętnie lub nadłamując gałęzie. Temu wandalizmowi należy usilnie przeciwdziałać.

PELPLIN. Zabawa Tow. śpiewu „Cecylja". W ub. niedzielę odbyła się zabawa w sali p. Rezmera, poprzedzona występem zespołu „Cecylji" pod batutą dyrygenta p. Szczypińskiego. Odegrano nast. komedję Przybylskiego „Wicek i Wacek" ku ogólnemu zadowoleniu zebranych w sali widzów. Po przedstawieniu rozpoczęła się zabawa taneczna, która w bardzo miłym nastroju przeciągnęła się do rana.

Starogard.

Wyjazd wojska. W tych dniach opuścił jeden szwadron 2 p. szwoleżerów nasze miasto, udając się na stały pobyt do Klincza pod Kościerzyną.

Pożar. Dnia 5 bm. podpalili chłopcy, igrając z ogniem stóg słomy, należący do p. Zielke'go przy ul. Lubichowskiej. Natychmiast zmobilizowano straż pożarną, która zajęła się energicznie gaszeniem ognia. Praca ta trwała kilka godzin. Straty są niaznaczne ze względu na to, że w stogu była tylko słoma.

Nieszczęśliwy wypadek z motocyklem. Dn. 5 bm. znalazła p. Kitowska, jadąca z targu ze Starogardu na szosie pod Rywałdem, leżącego bez przytomności studenta politechniki gdańskiej, Stanisława Idzikowskiego. Obok niego leżał motocykl. P. K. zabrała go natychmiast do lazaretu. Student ów, który wysłany był w sprawie kwesty na rzecz studentów polskich w Gdańsku, odzyskawszy przytomność, nie mógł powiedzieć, co się z nim stało. Prawdopodobnie doznał on wstrząsu mózgowego.

Z działalności Tow. Wojaków. Dnia 5 bm. odbyło się miesięczne zebranie Tow. Powst. i Wojaków, na którem p. sędzia Tomczyk wygłosił wykład o granicach Polski. Zaznaczyć wypada, iż odtąd odbywać się będą częściej wykłady w Tow. Wojaków.

Na arenie Rzeczypospolitej.



Tak **„Dziennik Bydgoski"** kładzie na obie łopatki swoich przeciwników. W ten sposób i Czytelnicy Dziennika nabierają tężyzny politycznej. Pamiętajcie więc zawczasu o przedpłacie.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 14. bm. włącznie apteka pod Lwem Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W sobotę, dnia 8. bm. poraz trzeci znakomita komedja Rey'a i Savoir'a „Gdy kobieta zapragnie", przyjęta na premjerze z niezwykłym aplauzem dzięki świetnej grze p. Mili Czajkowskiej, artystki Teatrów Miejskich we Lwowie, która kreowała z właściwym sobie wdziękiem swą popisową rolę Nicolo de Beaulieu.

W niedzielę, dnia 9 października o godzinie 4-tej po południu trzyaktowa komedja Adama Asnyka p. t. „Bracia Lerche". Ceny miejsc zniżone.

Wieczorem o godz. 8 arcypogodna komedja Krzywoszewskiego „Głuszec" z pp. Fiszerówną, Zarembiną, Chmurkowskim, Leśniewskim i Rygierem w rolach głównych.

W poniedziałek, dnia 10 bm. poraz czwarty „Gdy kobieta zapragnie", która z powodu wyjazdu p. Mili Czajkowskiej w najbliższych dniach zejdzie z afisza.

Zebranie zarządu Tow. Miłośników Miasta odbędzie się dnia 8. bm. o godzinie 7,30 wieczorem w hotelu „Polonja" przy ulicy Chełmińskiej.

Dyrekcja Teatru Pomorskiego podaje do wiadomości, że dzięki uprzejmości Dyrekcji Tramwajów Miejskich, począwszy od 6. bm. oczekiwać będą po każdej premjerze i drugiem przedstawieniu danej sztuki tudzież w soboty i dnie świąteczne dwa tramwaje na Bydgoskie Przedmieście i jeden na Mokre, w każde inne dni jeden tramwaj z przyczepką na Bydgoskie Przedmieście. Tramwaje te będą czekały 15 minut po skończonem przedstawieniu, dzięki czemu publiczność bez zbytniego pośpiechu może uzyskać powrót do domu.

Ważne dla hurtowników i składów tytoniu. Komenda P. P. na m. Toruń wydział śledczy wzywa wszystkich poszkodowanych, którzy pobierające wyroby tytoniowe w magazynie Monopolu Tytoniowego Toruń w r. 1925-26 i 1927, stwierdzili brak lub w inny sposób zostali poszkodowani, do zgłoszenia swoich pretensyj do Komendy, lub na najbliższ. posterunku P. P.

Klub Wioślarski urządza w sobotę 8 bm. o godz. 8,30 wiecz. w salach Dworu Artusa wieczorek towarzyski z tańcami z okazji zamknięcia sezonu wioślarskiego. Dobrane towarzystwo oraz świetna muzyka rokują wieczorowi temu pełne powodzenie, zwłaszcza, że już oddawna tęskniąą urocze toruniankl za prawdziwym charlestonem z wioślarzami.

Niebezpieczny gość w restauracji. Gębarski Piotr, zam. przy ulicy Jana Olbrachta 3, zgłosił, że dnia 5. bm. o godzinie 2 dostał się do jego restauracji nieznany osobnik, którego chciał przytrzymać, wobec czego wywiązała się pomiędzy nimi walka. Sprawca widząc nad sobą przewagę wybił szybę w oknie i uciekł, pozostawiając czapkę i długi nóż.

Usiłowane włamanie. W nocy z dnia 5 na 6 bm. usiłowali dwaj nieznani osobnicy włamać się do sklepu toruńskiej fabryki chleba przy ul. Sobieskiego 25, przyczem zostali spłoszeni.

Opieka Szkoła przy Państw. Gimnazjum Męskiem w Toruniu. Walne zebranie członków Opieki odbędzie się w niedzielę, dnia 9 bm. o godzinie 11-tej w auli gimnazjum męskiego.

Jutrzenka (Raków) — T K. S. W niedzielę 9 bm. odbędzie się w Toruniu mecz o mistrzostwo Ligi między żydowską drużyną „Jutrzenka" a T. K. S. Spotkanie to wywołało w mieście wielkie zainteresowanie, gdyż zespoły są sobie równe. Wynik decyduje o zdobyciu cennych 2 punktów.

Kradzieże isprzeniewierzenia zgłosili: Krudziel Aniela, zam. przy ul. Chełmińskiej nr. 11, zgłosiła kradzież z włamaniem garderoby i bielizny, wartości 280 zł. Kudrjawców Piotr, zam. przy ul. Klonwicza 26, zgłosił sprzeniewierzenie towarów ogólnej wartości 175 zł. przez F. Kittler Adolf zam. przy ul. Żeglarskiej 21, zgłosił oszustwo i fałszowanie weksla na sumę 100 zł.

Sprawozdanie z tygodnia lotniczego. Podczas tygodnia lotniczego, urządzonego w czasie od 4 do 11 września w Toruniu zebrano ze zbiórki uliczej oraz poszczególnych imprez ogółem 4.051,89 zł. Rozchodowano na wydatki związane z tygodniem lotniczym 1.455,37 zł. Czysty dochód, który wpłynął do kasy L. O. P. P. wynosi zatem 2.596,52 zł.

Jak widać ze sprawozdania obywatelstwo toruńskie nie szczędziło grosza — snąć zdaje sobie sprawę z doniosłości lotnictwa.

Z TEATRU TORUŃSKIEGO.

Gdy kobieta zapragnie...

lekka komedja w 3 akt. St. Rey i Alf. Savoir'a.

Reżyser Stefan Orzechowski.

Zdaje się, że całe przedstawienie odbyło się pod znakiem — czego kto zapragnie!

Dyrekcja „zapragnęła" raz nareszcie zobaczyć zapełnioną widownię i... zobaczyła. „Zapragnął" reżyser **p. Orzechowski** zdobyć swoją sumienną pracą, powodzenie sztuce — i sukces ten w pełności osiągnął. Wykonanie nie pozostawiało też nic do życzenia. Widać było doskonale zgraną i opracowaną całość, o wybornem, jednolicie utrzymanem tempie. Wszyscy wykonawcy, powolni reżyserji „zapragnęli" zdobyć słowa pochwały i bezwzględnie — pragnieniom ich stało się zadość.

Na pierwszy plan wysunęła się **p. Mila Czajkowska.** Grę jej cechował dyskretny umiar, świadome i konsekwentne wykorzystywanie najdrobniejszych szczegółów — piękne a lekkie prowadzenie dialogu, pewność siebie i wielki zasób finezji. Piękne toalety uzupełniały całość. **P. Orzechowski** „zapragnął" stać się ulubieńcem publiczności. Ma on po temu wszelkie dane, aby ubiegać się o ten sympatyczny dla każdego artysty — przydomek. Bo też wywijał się z opresji zgrabnie, lekko i zręcznie. Jego temperament, swoboda, pewność siebie i wniknięcie w życie odtwarzanej postaci, stworzyło całość bardzo miłą i nader udatną. P. **Balcerzakowi** — należy złożyć najserdeczniejsze **gratulacje za jego Filipa.** Widać było, że „zapragnął" nie dać się zdystansować i był silnem ramieniem trójkąta Czajkowska - Orzechowski - Balcerzak. Maska świetna, a gra doskonale opanowana, daleką była od tak łatwej — przesady. Jak zawsze, bardzo dobry i dyskretny był mer **p. Jaworskiego.** W drugoplanowych rolach, wiele wdzięku i swobody miały p. **Leonowicz i p. Zielińska.** Dobry był **p. Ilcewicz i Jejde.** Słówko — do p. Waczyńskiej: Śmielej, głośniej i jeszcze raz śmielej i pewniej.

Pp. Czaplicki i Kuhn „zapragnęli" dać coś efektownego w swoich dekoracjach i w zupełności tego ze smakiem artystycznym dokonali.

Niechajże tylko śladem kobiety, która zapragnie — pójdzie publiczność i „zapragnie" uczęszczać tak licznie jak ostatnio do teatru — a wtedy i dyrekcja „zapragnie" darzyć nas zawsze tylko tak udatnemi ze wszech miar widowiskami. **Wube.**

Szczęśliwa kolektura.

W 5 kl. 15-tej loterji państw. wygrały następujące losy kupione w powyższej kolekturze:

10.000 zł nr. 49024,
3.000 zł nr. 100737,
2.000 zł nr. 56264 i 100748,
1.000 zł nr. 18555,
600 zł nr. 41426, 49233, 77050,
500 zł nr. **59679,**
400 zł: 35109, 44651, 44657, 47366, 49038, 56262, 59676, 62073, 97959, 100704,
300 zł: 5555, 9676, 12264, 19431, 20475, 27006, 30195, 37693, 339278, 40022, 40023, 41422, 41744, 43491, 46944, 46945, 51438, 54820, 62061, 62071, 100750.
25 zł: 4426, 4427, 4430, 5551, 5552 5554, 5556, 5557, 5558, 8358, 8359, 9672, 9674, 9674, 9678, 11674, 11676, 11678, 11679, 11680, 12261, 12267, 15272, 15277, 15278, 17247, 17250, 18553, 18554. 18558, 19873, 19874, 19877, 21661, 21643, 21664, 21666, 21670, 25064, 2506,7 25069, 26822, 26825, 26826, 26827, 27001, 27002, 27003, 27010, 30191, 30192, 30647, 30651, 36654, 34977, 35103, 35104, 35106, 35107, 35108, 37691, 37692, 37694, 37695, 37696, 37697, 39271, 339276, 39279, 40021, 40028, 41423, 41424, 41425, 41428, 41430, 1733, 1735, 41736, 41737, 41739, 41741, 41750, 43493, 43494, 43496, 44655, 44656, 46942, 46943, 46946, 46949, 46950, 49,021, 49028, 49032, 49034, 49036, 49041, 49044, 49048, 49050, 49321, 49238, 49238, 49037, 49041, 49044, 49048, 49050, 49231, 49238, 49240, 49893, 49894, 49895, 49896, 49897, 49898, 49899, 51418, 514,19, 51420, 514422, 51424, 514425, 51429,53262, 63264, 53266, 53270ł 53573, 53575, 53577, 53582, 53584, 53587, 53589, 54818, 54819, 57733, 57735, 57737, 57740, 59674, 59678, 62064, 62066, 62069, 62072, 62075, 62078, 62080, 77042, 77043, 77045, 77046, 77047, 98703, 98704, 98706, 98717, 98718, 98719, 98721, 98722, 98726, 98727, 98731, 98734, 98736, 98742, 98746, 98748, 98749, 100702, 100703, 100 707, 100711, 100713, 100719(100720, 100724, 100725, 100726, 100730, 100733, 100734, 100749.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Kiljan Widyński, Koronowo. Proszę się zwrócić Izba Przemysłowo-Handlowa, Bydgoszcz, Nowy Rynek 9.

Leon Słowacki, Koronowo. Nie wątpimy, że policja tę sprawę należycie załatwi. Do opublikowania jednakowoż rzecz się nie nadaje.

Zdemobilizowany sanitarjusz. Obecnie kursów felczerskich w Polsce się nie urządza. Dawniej odbywały się takie kursy w większych miastach b. Kongresówki.

I. R. 2222. Po zasiągnięciu opinji w miarodajnych kołach, należy wystosować skargę do Skarbu Państwa w osobie prawnej Generalnej Prokuratorji, zależnie od wysokości sumy do Sądu Powiatowego lub Okręgowego. Zdaniem prawników, zwrot potrąconych kwot emerytalnych winien nastąpić.

Wskazówki lekarsko-kosmetyczne. Naparzania twarzy mają dwojaki cel: wytworzenie względnie utrzymanie soczystości u osób o suchej lub prawidłowej cerze, w odtłuszczanie tłustej cery. W pierwszym wypadku powleka się twarz ożywczym kremem „Oxa" Dra Lustra, naparza się przez 5 minut nad miednicżą z wrzącą wodą, poczem spukuje się gorącą wodą i ochładza — zimną. Po osuszeniu pudruje się twarz pudrem egzotycznym Dra Lustra. Tłustą zaś cerę naparza się bez kremu, poczem spłukuje się wyłącznie gorącą wodą. Pudruje się odtłuszczającym pudrem higjenicznym Dra Lustra.

Dr. Z. B.

Tygodniowy przegląd polityki zagranicznej.

Nie jest przyjemnością rozpoczynać każdy przegląd tygodniowy od twierdzenia, że jak słońce rano wschodzi, a wieczorem zachodzi, tak Prusak tydzień rozpoczyna od szkodzenia Polsce i na tem również go zamyka. Nie stanowi to bowiem sensacji, tak upragnionej przez większość czytelników. Ale nie jest zadaniem dziennikarza wyłączna pogoń za sensacją. Nieraz musi on czytelnika przymusić do skupienia uwagi na danym wypadku. Podobnie, jak żadna zbrodnia bolszewików nie stanowi sensacji, tak też znana jest zła wola Niemiec w stosunkach zagranicznych wogóle, a wobec Polski w szczególności. Jedynie z obowiązku kronikarskiego stwierdzamy tedy, że ubiegły tydzień zaznaczył się **mową satrapy Prus Wsch. dr. Siehra,** uzasadniającą konieczność wspólnego **frontu niemiecko-bolszewicko-litewskiego przeciw Polsce.**

Mowa ta. jest ilustracją do poczynań antypolskich Litwy Kowieńskiej w postaci **zamknięcia szkół polskich na Litwie,** celem sprowokowania Polski. Jest znamienne, że za każdym razem, gdy chodzi o jakąś akcję polską na terenie zagranicznym, zawsze Berlin wymyśla jakąś awanturę. Obecnie toczą się rokowania o pożyczkę w Ameryce. Stąd zamówiona awantura na Litwie. W świetle tego należy się zastanowić, kto inspirował mordercę Wojkowa.

Zanotować dalej trzeba kampanję przeciw reformie rolnej, a za uprzywilejowaniem obszarników niemieckich w Polsce zachodniej, rozpoczętą przez posłów niemieckich do sejmu polskiego z osławionym Naumannem i Graelem na czele. Akcję tę propaguje bydgoska „Deutsche Rundschau“ a „Germania“, organ kanclerza Niemiec i przywódcy katolickiego Centrum, Marxa, rozpisywała się kłamliwie w artykule wstępny mo tej sprawie.

Moralne znieprawienie rządów niemieckich dłużej nieda się ukryć nawet wobec Ameryki. Jako pierwszy objaw tego zanotować trzeba, zawahanie się Amerykanów z udzieleniem Prusom 30 milj. dolarów pożyczki. „Die Menschheit“, organ federalistów niemieckich zwraca uwagę, że miastu Frankfurtowi nad Menem zagrabionemu. gnębionemu przez Prusaków Amerykanie chcieli ofiarować 14½ milj. dol. pożyczki. Zdaje się jednak, że tym razem jeszcze zdołali Amerykanów omamić i podobno w ostatniej chwili pożyczkę dla Frankfurtu utrącili, a zdołał zagrabić 30 milj. dolarów dla siebie. Ameryka pożałuje jeszcze finansowania tak niemoralnej potęgi jak Prusy ze szkodą państw takich jak Polska i Rumunja, oczernianych systematycznie przez Berlin.

Nasz sąsiad ze Wschodu, **Rosja sowiecka,** odniósł ponoć wielki sukces dyplomatyczny **w Persji.** O wpływy w państwie szacha walczą zdawien dawna Rosja i Anglja. Ostatnio sowiety, które bardzo zręczną prowadzą politykę wobec państw azjatyckich, zdołały zdystansować Anglję. Prusacy, przy pomocy bolszewickich kuzynów również krzątają się koło Persji, dokąd już trafiły samoloty Junkersa.

Na zachodzie psują się stosunki sowietów z Francją z powodu osoby Rakowskiego, przedstawiciela bolszewików w Paryżu. Trzykrotnie już Paryż żądał odwołania Rakowskiego daremnie. Mówią o zerwaniu stosunków.

Z innych wydarzeń wielki rozgłos wywołało **spotkanie Chamberlaina z Primo de Riverą.** Niemcy w rozmowach Chamberlaina z Mussolini mi dyktatorem Hiszpanji dopatrują się chętnie ostrza, wymierzonego **przeciw Francji.** Nam Polakom każde wzmocnienie państw katolickich jak Włochy i Hiszpanja, zawsze jest miłe, gdyż jest to **wzmożenie gwarancji pokoju przeciw zakusom demona pruskiego.**

Z Bałkanu doszła wieść, o zamordowaniu serbskiego generała przez bułgarskich „komitadók“ tj. bojowców. W dawnych czasach, gdy politykę europejską dyktowały Berlin z Wiedniem, fakt taki mógł budzić zaniepokojenie. Złodziejska i ludożercza dyplomacja prusko-rakuska, umiała bowiem z jada iskry wzniecić pożar dla najmniejszej pieczeni **pruskiej.** Dziś Jugosławja jest zbyt silna, aby Bałkan nadawał się do prowokacji, na wzór dawniejszych.

Wkońcu należy stwierdzić, że w Meksyku rozpoczął się **okres przedwyborczy, co równa się wojnie domowej.** Prezydent Calles kazał kilku kontrkandydatów, generałów rozstrzelać.

A. P. B.

Konfiskata „Kurjera Poznańskiego“.

Poznań, 7. 10 PAT. Dzisiejsze wydanie poranne „Kurjera Poznańskiego“ nr. 457 zostało skonfiskowane za podanie nieprawdziwych wiadomości o pożyczce.

Prasa francuska o napięciu stosunków polsko-litewskich.

(z) **Paryż,** 8. 10. godz. 10,30. (Tel. wł.) Napięcie stosunków polsko-litewskich jest żywo komentowane na łamach prasy paryskiej. „L'Avenir“ piętnuje prześladowanie nauczycieli szkół polskich, motywując zachowanie się władz litewskich tolerancyjnem postępowaniem rządu polskiego względem mniejszości litewskiej. Podkreślając tendencję rządu polskiego do porozumienia z Litwą dziennik zapytuje, dokąd rząd Waldemarasa zamierza doprowadzić Litwę, która nie może egzystować bez normalnych stosunków z Polską. W zakończeniu dziennik podkreśla, że wzmożenie się walki z polskością zbiega się w dziwny sposób z zerwaniem **porozumienia litewsko-niemieckiego.**

„L'Homme Libre“ w obszernym artykule wykazuje stałe dążenie Polski do konsolidacji pokoju na wschodzie Europy. Moskwa i Kowno starają się systematycznie pokój ten zakłócać wbrew najżywotniejszym interesom ludności litewskiej. Trudno nie widzieć w jego zachowaniu się odgłosów ostatniego pobytu Waldemarasa w Berlinie. Organa lewicowe stoją na tem samem stanowisku. Syndykalistyczny „Le Peuple“ podziela całkowicie wyjaśnienia, udzielone prasie przez wojewodę Raczkiewicza.

Z cyrku gospodarczego.



— Pożyczka! pożyczka!

Niemieckie zakłady chemiczne przygotowują wojnę gazową?

Zatrucie chemików niemieckich. Jak Polacy popierają nieświadomie zamysły niemieckie.

Berlin, 7. 10. (P[illegible]) W mieście Offenbach w Badenji [illegible]kładach chemicznych należących [illegible] kartelu przemysłu farbiarskiego, [illegible]ył się tragiczny wypadek przy [illegible]ontowywaniu granatów, wypełnion[illegible] gazem trującym. Mianowicie gaz F[illegible]n, wydzielający się z jednego z [illegible]elnych granatów, dostał się do [illegible] ni chemicznej na I piętrze i zar[illegible]racujących tam chemików. Jedn[illegible]a wskutek tego zatrucia zmarła [illegible] nocy. Druga osoba walczy ze śm[illegible]. Komunistyczna „Rote Fahne“ [illegible] wiadomość o tym wypadku [illegible]a, że wiadomość ta powinna [illegible] robotniczej Niemiec wywoła p[illegible]szenie i czujność, stwierdza or[illegible]m, że w **zakładach niemieckie[illegible]ysłu farbiarskiego przygotowyna [illegible]st przyszła wojna gazowa.** D[illegible]wierdzi, że bomby gazowe przyg[illegible]ne są w zakładach niemieckich [illegible]nie za zgodą Anglji i ententy. Republikański imperjalizm niemiecki bowiem przygotowuje się do wojny, w sojuszu z państwami imperjalistycznemi przeciwko Rosji sowieckiej. Na tę notatkę „Rote Fahne“ odpowiedział dzisiejszy popołudniowy „Vorwaerts“ w sposób ironiczny, oświadczając, że ciekawą jest rzeczą, na czem „Rote Fahne“ oparła twierdzenie, jakoby przygotowania gazowe miały się zwrócić przeciwko Rosji sowieckiej. Widocznie „Rote Fahne“ zapomniała o tem, że przed dwoma laty została zbudowana w Trocku na Syberji fabryka gazów trujących, i że budowę przeprowadzała firma niemiecka przy pomocy niemieckich inżynierów, finansowana przez instytucje finansowe niemieckie, pozostające w kontakcie z Reichswehrą.

*

Dzięki kłótni partji niemieckich wychodzi na jaw, że Niemcy przygotowują wojnę chemiczną. Już teraz naród polski powinien zająć obronne stanowisko i nie kupować farb niemieckich ani patentowanych leków niemieckich w tabletkach jak: aspiryna Beyera. Dzięki masowej sprzedaży owych leków zagranicę Niemcy mogą utrzymać tysiące chemików, którzy obmyślają okrutne sposoby mordowania ludzi. Każdy aptekarz w Polsce może zestawić owe reklamowane leki niemieckie. Nie należy wierzyć reklamie niemieckiej, jakoby środków tych poza Niemcami nie miano wyrabiać. Kupując chemiczne preperaty niemieckie społeczeństwo polskie finansuje przyszłą wojnę zbrodniczą chemji niemieckiej przeciw Polsce.

Z Kłajpedy.

Litwini w mniejszości. — Zbojkotowani przez Niemców.

Dnia 6 bm. zebrał się drugi sejm kłajpedzki. Obecnych było 27 posłów na ogólną liczbę 29. Prezydentem sejmu został wybrany poseł partji Rolniczej Dressler, wiceprezydentem radca szkolny Mayer. Po wyborze wiceprzewodniczących przedstawiciel frakcji litewskiej, złożonej z 3 posłów oświadczył, że frakcja litewska usuwa się od dalszych głosowań, ponieważ większość sejmu nie uwzględniła zupełnie życzeń Litwinów.

* * *

Autonomiczny okręg kłajpedzki, (1950 km²) co do obszaru nieco większy niż wolne masto Gdańsk (1920 km²) ma około 130 tys. mieszkańców, z których większość niewątpliwie jest pochodzenia litewskiego. Są oni jednak wyznania protestanckiego w przeciwieństwie do katolickich mieszkańców Litwy Kowieńskiej i tak dalece na razie jeszcze zgermanizowani, że przy wyborach głosy swe oddają partjom niemieckim. (b)

Kłajpeda, 6. 10. (AW) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu kłajpedzkiego, posłowie litewscy zgłosili wniosek nagły w sprawie przedłożenia projektu ustawy, któraby przyznała prawo obywatelstwa Kłajpedy wszystkim obecnym mieszkańcom tego terytorjum, nawet urodzonym poza granicami Kłajpedy. Wniosek ten, zmierzający do przyznania prawa obywatelstwa kłajpedzkiego napływowym żywiołom litewskim, został odrzucony większością głosów niemieckich. Przyjęto natomiast wniosek nagły w sprawie postawienia na porządek obrad najbliższego posiedzenia wszystkich projektów ustaw niezałatwionych przez poprzedni sejmik jako nowych.

Obdartusów mylnie wzięto za żołnierzy.

Toruń, 7. 10. PAT. Dowództwo Okręgu Korpusu nr. VIII komunikuje:

W nr. 110 „Głosu Lidzbarskiego“ z dnia 17 września br. ukazała się notatka, jakoby w Brodnicy dnia 15 września br. między zwolnionymi rezerwistami, których odprowadzano na dworzec, jeden był boso, inny zaś tylko w spodniach i koszuli.

Przeprowadzone w tej sprawie dochodzenia nie potwierdziły prawdziwości tej notatki. Ustalono natomiast, że w dniu przemarszu rezerwistów odbywał się w Brodnicy targ i z tego powodu przyłączyło się wielu ciekawych do oddziału. Jest zatem prawdopodobne, że zaobserwowani przez sprawozdawcę „Głosu Lidzbarskiego“ niedostatecznie odziani osobnicy nie należeli do oddziału rezerwistów, lecz przypadkowo przyłączających się ciekawych z tłumu.

List z Krakowa.

(Po wizycie Prezydenta Rzeczypospolitej Ważne uchwały Rady m. — Wieczór dyskusyjny. — Czy rozwiązanie Rady?

Nie piszę o gościnie w grodzie podwawelskim Prezydenta Rzeczypospolitej, bo o tem zamieszczała już prasa codzienna obszerne wiadomości. Muszę jednak zaznaczyć, że udział szerokich warstw ludności w uroczystościach krakowskich był skromny raz dlatego, że pobyt Prezydenta przypadł na dnie powszednie, kiedy trwa praca, po drugie dlatego, że pewne zarządzenia nie wiadomo czy komitetu, czy władz, utrudniały należyte okazanie uczuć ludności dla Głowy Państwa. Według powszechnej opinji uroczystościom tego rodzaju nadaje się charakter raczej wojskowy, co oczywiście zraża ludność cywilną. Nie należy też zapominać o tem, że wobec nadzwyczaj ciężkiego położenia warstw pracujących, udział ich w uroczystości, przy której rozwinięto wielką pompę, musiał być bardzo skromny. Jedynie ludność żydowska nie hamowała się w entuzjazmie dla p. Prezydenta. Nigdy jeszcze Żydzi krakowscy nie przyznawali się tak demonstracyjnie do Polski, jak z okazji pobytu p. Mościckiego w Krakowie. Ten trochę hałaśliwy patrjotyzm mieszkańców Kazimierza budzić jednak musi pewne refleksje. „Timeo Danaos et dona ferentes" (boję się Greków, choć przynoszą dary) chciałoby się powtórzyć za poetą rzymskim.

Krakowska Rada m. powzięła na ostatniem posiedzeniu w dniu 29 bm. dość doniosłe dla miasta i jego ludności uchwały. Uchwała pierwsza dotyczy zakupna przez gminę obszaru 100 morgów czyli 58 hektarów (200 morgów magdeb.) pola położonego w dzielnicy Płaszów. Cena 1 morga wynosi 1181,78 dol. am. Obszar ten nabyła gmina na cele **urządzenia portu wiślanego,** co dla gospodarczego rozwoju miasta ma pierwszorzędne znaczenie. Charakterystyczną jest rzeczą, że przeciw zakupnu tego gruntu głosowali socjaliści i narodowi demokraci. Druga uchwała dotyczy zaciągnięcia przez miasto pożyczki w wysokości 1,800.000 zł., **na zakup i zamagazynowanie zboża.** Pożyczki udzieli Państw. Bank Rolny, który też będzie i nad jej zużyciem wykonywał kontrolę. Zwrot pożyczki ma nastąpić d. 31 sierpnia 1928, oprocentowanie wynosi 3 proc. rocznie. ⅓ zakupionego zboża pozostaje w wolnym obrocie, ⅔ służyć musi jako rezerwa. Gmina zobowiązana jest zaopatrywać w zboże względnie w mąkę nietylko miasto, ale również powiaty: chrzanowski, oświęcimski, żywiecki, nowotarski i wielicki, oraz miasto N. Sącz. Jest to zatem zobowiązanie bardzo ciężkie, ale z drugiej strony korzystne, bo w ten sposób staje się Kraków ważnym ośrodkiem aprowizacyjnym.

W ubiegłym miesiącu podjęto po przerwie wakacyjnej dalsze prowadzenie **wieczorów dyskusyjnych,** zorganizowaną przez Chrześcijańską Demokrację. Kursa te są znakomitą szkołą dla działaczy w ruchu chrześcijańsko-społecznym. Udział w wieczorach dyskusyjnych bierze od 40—50 osób. Wykłady odbywają się raz w tygodniu (w poniedziałki), a po każdym wykładzie następuje dyskusja. Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w r. b. kierownictwo wieczorów dyskusyjnych zamierza zorganizować dwu- lub trzy-dniowe wieczory w ważniejszych ośrodkach poza Krakowem.

W mieście naszem przebąkują o zamierzonem jakoby rozwiązaniu Rady miejskiej i wyznaczeniu komisarza rządowego. Ponieważ Krakowska Rada m. już oddawna zakończyła swą kadencję, przeto pogłoski te nie są bezpodstawne. Inna jest sprawa, czy na wypadek rozwiązania Rady m. nastąpiłoby zarządzenie nowych wyborów. Wybory kurjalne, przeprowadzone w szeregu miast Małopolski, nie zachęcają chyba do dalszych tego rodzaju przedsięwzięć. A skoro niewiadomo, kiedy doczekamy się nowych ustaw samorządowych — przeto niema widoków, by po rozwiązaniu starej Rady rząd rozpisał nowe wybory. Prawdopodobnie nastąpiłby długi okres rządów komisarycznych. Są one jednak dla rządu niepotrzebne. Krakowska Rada ma większość rządowi oddaną, a zarząd miasta bez tytułu komisarza, rządzi zupełnie na sposób komisarski. Poco zatem zmieniać stan obecny, skoro on dla rządu jest dogodny. A o zdanie ludności zapomniano w Polsce pytać.

jp.

Sprawa o pobicie Zdziechowskiego

jeszcze nie umorzona.

Z Warszawy donoszą: Prowadzący śledztwo w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego sędzia Goga, ze względu na to, iż w aktach przekazanych mu przez sędziego śledczego Jasińskiego nie znalazł podstaw do wykrycia sprawców napadu, przedłożył prokuratorowi Kurkowi wniosek o umożenie śledztwa. W związku z tą sprawą minister Meysztowicz zainterpelował ostatnio władze sądowe. Rozeszły się pogłoski, iż w wyniku interpelacji min. Meysztowicza, wniosek o umorzenie śledztwa stał się nieaktualny.

2.700 etatów dodatkowych dla szkolnictwa powszechnego.

Wiceprezes Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych poseł Nowicki odbył w dniu 6. bm. z ramienia związku konferencję z ministrem oświaty p. Dobruckim, któremu przedstawił opłakany stan szkolnictwa powszechnego z powodu dotkliwego braku etatów. P. minister odpowiedział, że wystąpił z wnioskiem o przyznanie dla szkolnictwa powszechnego dodatkowych 2.700 etatów, z czego w najbliższym czasie spodziewa się otrzymać 500 etatów.

Nieszczęśliwy robotnik porażony prądem.

Z Zakopanego donoszą: Robotnik Franciszek Gabrjel, manewrując przy lampce elektrycznej w piwnicy restauracji Wnuka, został porażony prądem o sile 220 volt. Po stwierdzeniu zgonu, zwłoki nieszczęśliwego robotnika przewiezione zostały do kostnicy

Za późno!

Ja myślę: człowiek jest tylko człowiek,
A gdy mu śmierć zamknie oczy,
W ostatniej wizji zamkniętych powiek
Prawda się przed nim roztoczy.

I wtedy nagle wszystko zrozumie,
Bo myślał płasko i luźno,
Lecz wtedy Anioł przy skrzydeł szumie
Powie mu: Bracie, za późno!

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Przedstawienia filmowe dla młodzieży.

Program kin naszych, jak wiadomo, nie jest bynajmniej odpowiedni dla młodzieży szkolnej. Nieraz przeciwnie nawet, widzimy wprost szkodliwy wpływ filmów o treści kryminalnej. Nic też dziwnego, że władze szkolne zabraniają swym wychowankom uczęszczania na takie widowiska. Lecz owoc zakazany nęci, a młodzież żądną jest rozrywek i wrażeń choćby niedozwolonych. Należałoby przeto dać jej właśnie upragnione przez liczne jednostki kino, ale z programem zgoła odpowiednim.

Prawdopdobnie wychodząc z tego założenia personel pedagogiczny naszej szkoły wydziałowej męskiej już przed paru laty zorganizował stałe pokazy naukowe kinematograficzne w auli tej uczelni, a przedstawienia te cieszą się z niesłabnącem powodzeniem. Nie mniej jednak każdy przyzna, że ciasnota sali tej z jednej strony, a z drugiej obfitość rozmaitych szkół w Bydgoszczy powoduje, że z przedstawień tych korzystają przeważnie tylko dzieci ze szkół powszechnych, a nie sposób poprostu jest pomieścić całą młodzież szkolną miasta naszego, a nawet właściwie tę jej część jedynie, kóra lubuje się w tych widowiskach

Ponieważ przytem lokal kin stałych w śródmieściu jest najbardziej przystosowany, rzecz prosta, że pokazów świetlnych, a zwłaszcza połączonych z muzyką oraz, jak to jest w projekcie, z pogadankami naukowemi, wygłaszanemi przez profesorów gimnazjalnych i to poprawnym językiem polskim, co jest również nie bez znaczenia, organizatorzy miejscowi zamierzają więc urządzać te przedstawienia w poniedziałki po południu **w lokalu kina „Corso".** Program zaś przystosowany dla młodzieży szkół średnich obejmowałby obrazy z dziedziny geografji powszechnej i krajoznawstwa, przyrody żywej i martwej, przemysłu, a na zakończenie każdego programu jakaś humoreska dopełniałaby całości. Przytem organizatorzy zastrzegają się, że bynajmniej nie chcą wytwarzać konkurencji szkodliwej dla wspomnianej szkoły wydziałowej, a raczej byłaby to szlachetna ze względu na intencję emulacja (współzawodnictwo) albo nawet współpraca, gdyż zważywszy na szczupły lokal szkolny, pokazy tej szkoły, pomimo najlepszych chęci kierowników, nie są wystarczające dla tak licznej młodzieży naszego stutysięcznego miasta. To też należy mieć nadzieję, że jak rodzice młodzieży, tak i dyrekcja szkół poprą te zabiegi uspołecznionych organizatorów, traktujących tę sprawę ideowo, a nie ubiegających się o zyski. Drobne opłaty wejściowe **(co najwyżej 50 gr.),** pobierane na pokrycie znacznych kosztów, nie odstraszą zapewne chętnych z pośród młodzieży szkolnej, którzy już w najbliższy poniedziałek, 10 bm. mieć będą tę pożyteczną a niewątpliwie pożądaną przez nich rozrywkę.

J. Ot.

Nowa pożyteczna placówka.

(Na marginesie nowo założonego Towarzystwa Kredytowo-Oszczędnościowego).

Wszystkim jest rzeczą dobrze znaną, że drobny handel i przemysł, oraz rzemieślnicy, a nie mniej i pracująca inteligencja cierpią bardzo wiele z przyczyny trudności kredytowych, jakie panują na naszym rynku pieniężnym. Charakterystycznym objawem jest to, że daleko trudniej obecnie, w czasach powojennych jest osięgnąć kilkaset lub kilkadziesiąt złotych chociażby na kilka dni kredytu drobnemu kupcowi i przemysłowcowi lub rzemieślnikowi niż większą kwotę wielkiemu kupcowi lub innemu kapitaliście. Wiemy dobrze, że brak kredytów odczuwają dotkliwie wszystkie gałęzie handlu i przemysłu, a nawet kraj cały, jednakże wzrost biurokracji przez czas wojny, przyzwyczajenie do olbrzymich cyfr w czasach inflacji marki polskiej wyrodziła w bankach niechęć do małych obrotów, to też chyba dokładnie nam wytłomaczy, dlaczego banki, tak rządowe jak i prywane niechcą pracować z poszczególnymi drobnymi kupcami, przemysłowcami i rzemieślnikami, co w rezultacie doprowadza rzemiosło i handel do upadku.

Trudności te nie mogą być usunięte jednym zamachem. Bardzo wiele czasu upłynie nim wrócimy do czasów normalnych. Dziś w nowych warunkach pracy musimy szukać nowych, chociaż gdzieindziej wypróbowanych źródeł, aby przyjść jak najszerszym warstwom z pomocą, a zabrać się do tego musimy wszyscy co rychlej, aby stworzyć odpowiednią placówkę.

Dają już nam w tem dobry przykład ludzie, którzy nie o swoich tylko myślą sprawach i bolączkach, ludzie, którzy nie od dziś pracują na polu społecznym i na gruncie bydgoskim są znani.

Otóż grono osób skadające się z kupców, rzemieślników, przemysłowców i urzędników założyło do społecznego użytku instytucję, która ma udzielać drobnych kredytów jak najszerszym warstwom na podniesienie handlu i przemysłu, lub na założenie nowych warsztatów pracy.

Drugiem zadaniem tego towarzystwa jest szerzenie idei oszczędnościowej we wszystkich warstwach społecznych, przyzwyczajać ludzi do myślenia o dniu jutrzejszym, o zabezpieczeniu sobie jutra w sposób jak najwygodniejszy, w sposób jak najmniej dla siebie dotkliwy i aby nie być zaskoczonym trudną chwilą w życiu.

Towarzystwo pod nazwą **Towarzystwo Kredytowo-Oszczędnościowe w Bydgoszczy** już rozpoczęło swoje prace, a obecnie przez uzyskanie w Sądzie zmiany statutu działalność swoją wprowadza na szersze tory.

Że prace Towarzystwa przyniosą korzystne dla społeczeństwa wyniki, dają rękojmię osoby, które na jego czele stoją i nim kierują, jak np.: przewodniczącym zarządu Towarzystwa jest p. Ignacy Grajnert, znany w Bydgoszczy kupiec i społecznik, zastępcą przewodniczącego jest p. Stanisław Tyborski. Współpracują z nimi pp. Florjan Figurski — senjor, Antoni Jaszkowski — kupiec i Leonard Korgowd — urzędnik, stwa.

Na czele Rady Nadzorczej Towarzystwa stoi p. P. Kozłowski — prezes, zastępują go pp. A. Żółkiewicz i St. Mąka — wiceprezesi przy współpracy całego grona znanych na gruncie bydgoskim osób.

Zamiary i chęci założycieli są jak najlepsze i godne poparcia, a ponieważ warunki należenia do Towarzystwa są przystępne (obowiązkowy udział zł. 10), przeto Towarzystwem tem powinni się wszyscy zainteresować i do niego należeć, bo tylko od poparcia społeczeństwa zależy rozwój tak potrzebnej i pożytecznej na gruncie naszym placówki.

Osoby zaintersowane w tej sprawie kierujemy bezpośrednio do Zarządu Towarzystwa z tymczasową siedzibą przy ul. Dworcowej 8 u p. I. Grajnerta, tel. 19-21.

Sprawa zapomogi dla emerytów.

Bardzo wielu, a może i przeważ większość emerytów, prócz emerytury żadnego funduszu ani majątku nie posiada, a mogłaby jeszcze pracować w jakiemkolwiek przedsiębiorstwie lub też zagospodarować się na małym nabytym folwarku. Wszyscy oni marzą o małym domku własnym, lecz dla urzeczywistnienia tych planów brak im kapitału.

Czy nie dałoby się, za przykładem innych państw, zabezpieczyć starość emerytów w ten sposób, aby emeryt po wyjściu ze służby mógł otrzymać swą emeryturę z góry na 3—4 lata jako pożyczkę, zahipotekowaną na nabytym folwarku, domku itd. lub zabezpieczoną w jaki inny sposób, spłacalną równemi częściami w ciągu 8—10 lat razem z oprocentowaniem.

Przypuśćmy, że jakiś emeryt ma przyznaną emeryturę w wysokości 500 zł. miesięcznie — czyli 6000 złotych rocznie. Mógłby on otrzymać z góry 24.000 zł. rocznie (za 4 lata) z tem, że pożyczoną sumę spłacałby w ciągu 10 lat po 3000 zł., czyli w ciągu tego czasu spłaciłby całą pożyczkę 24.000 zł. i 6000 zł. tytułem procentów. Posiadając własny folwarczek lub dom miałby ponadto 250 zł. emerytury miesięcznie.

Przypuszczać należy, że wielu znalazłoby się takich emerytów, którym podana koncepcja bardziej by odpowiadała, niż zabezpieczenie emerytalne 500 zł. miesięcznie bez żadnego kapitału na początek nowego życia. Pożyczki tego rodzaju mogłyby być udzielane ze stworzonego funduszu emerytalnego, któryby na tem nic nie tracił, mając gwarancję zwrotu z dostatecznem oprocentowaniem, ewentualnie może udałoby się założyć bank emerytów, któryby korzystał z subsydjów rządowych.

Kronika artystyczna.

Koncert Henryka Marteau

skrzypka-artysty.

Henri Marteau, jako skrzypek, uważany jest za jednego z najwybitniejszych przedstawicieli tego kierunku wirtuozerji skrzypcowej, którą wytworzył ongiś Pixis (Wiedeń) a później Joachim (Berlin) pogłębił i udoskonalił; jest to tak zwana „szkoła niemiecka", która obok szkoły paryskiej (Habeneck, Kradieck, Alard.), brukselskiej (Beriot, Vieuxtemps, Leonhard, Wieniawski) i pragskiej (Ševcik i Sivick), wirtuozostwo skrzypcowe do najwyższych granic doskonałości artystycznej doprowadziła, z tą jednak uwagą, że kiedy szkoła paryska, brukselska a przedewszystkiem pragska, kładła zawsze u swoich uczniów nacisk głównie na technikę, dla samej tylko techniki i płynącego z niej płytkiego wirtuozostwa, to szkoła niemiecka obok strony technicznej kładła baczną uwagę na stylowość gry, na pojmowanie przewodniej myśli utworu czyli tego, co niemiec nazywa ogólnem mianem „vortrag". Oba te kierunki wykonawstwa skrzypcowego mają swoich zwolenników. Jedni lubują się w sztukmistrzostwie, kuglarstwie wirtuozowskiem, jakiem się przez ...trgo słuchacza za pomocą podwójnych tonów (tercje, oktawy, seksty i decymy) pasażów, flażoletów, pizzicatów obu rąk itp. efektownych sztuczek ośliniewa i czaruje (Kubelik, Kocjan, a olek, Pepa, Bartoń i w. in.); inni jednak wielbią głębię poważnej muzyki, jaką daje szeroka, rzewna, śpiewna fraza Beethovena, Mozarta i innych wielkich bądź to klasyków, bądź to romantyków (Schumann, Schubert, Brahms) a nawet niektórych modernistów (j. n. p. Pizetti, ...l Debussy i in.) w wykonaniu n. p. Hubermana, Thibeau, lub naszego Barcewicza i Jarzębka.

Henryk Marteau jest jednym z tych nielicznych mistrzów, którzy umieją zręcznie oba te odmienne kierunki gry skrzypcowej, stopić w jeden szlachetny amalgamat o niezwykle wysokiem napięciu artystycznem. Djablo wydoskonalona techniczna sprawność, słodycz cantileny, rzewny duży ton, jakoteż powaga i głębokie wniknięcie w styl interpretowanej kompozycji, oto te wielkie, nadzwyczajne walory, którymi Marteau zdobył sobie zaszczytne miejsce w szeregu największych, żyjących obecnie skrzypków świata jak: Ysaye, Kubelik, Burmester, Soreć, Vasa Prihoda, P. Kochański, Veccy, no i on sam Marteau.

Koncert piątkowy, który znakomity ten mistrz staraniem poznańskiej ajencji koncertowej p. Nowomiejskiego w Teatrze Miejskim odegrał, można śmiało nazwać produkcją ze wszechmiar udałą. Publiczność zeszła się w licznym komplecie jak rzadko kiedy, wskutek czego maestro nabrawszy do grania animuszu i odpowiedniej weny grał wprost nadzwyczajnie, tak dalece, że entuzjazmu jaki na sali zapanował, dawno już tu nie pamiętamy. Artystę po kilkakroć wywołano. Nie mogę się jednak pogodzić z programem, jaki koncertant tym razem dał. Schuberta „Rondo", Bacha „Chaconne" a potem mało efektowny, klasyczną powagą owiany „koncert D-dur" Mozarta z własną kadencją wykonawcy, wszystko to odegrane jedno za drugiem, nie przeplecione żadnym Kreislerem, Hubayem, lub choćby którąś z własnych jego doskonałych kompozycji, oddziałało na publicznośc trochę nużąco, mimo, że odegrane było (osobliwie „Chaconna"), w całem tego słowa znaczeniu artystycznie i koncertowo. Zagrana dopiero na zakończenie Fantazji z op. „Carmen" układu Sarasatego i dwa świetne naddodatki: „Serenada" rasatego i dwa świetne naddatki: „Serenada" węgierskie „Ddur" Brahmsa, wywołały niebywały entuzjazm na sali; na tych rzeczach bowiem, jakoteż na „Chaconnie" Bacha pokazał ten prawdziwy mistrz co umie i że zasłużenie zażywa swojej wielkiej sławy w świecie.

Z. G. Urbanyi.

Wskazania hygjeniczne dla radjoamatorów.

Radjo, to niewinne napozór a tak wielce pożyteczne dobrodziejstwo naszego wieku, może niekiedy być powodem szwanku na zdrowiu naszem, o czem ogół, a zwł. radjoamatorzy wiedzieć powinni. Sprawą użytkowania radjotelefonów zajmują się również i hygjeniści, którzy, jak wiadomo, mają na widoku zapobieganie chorobom. Ciekawem przedewszystkiem dla nich było stwierdzić, czy też fale elektromagnetyczne mogą wpływać szkodliwie na zdrowie człowieka. Studjując odpowiednią literaturę naukową, nie znajdziemy jednak jakichkolwiek danych, wskazujących na bezpośredni szkodliwy wpływ tych fal na ustrój człowieka. Wobec tego zaprzeczenia, zwróćmy się do samych aparatów, czy nie będą one przedmiotem zastrzeżeń ze strony hygjenistów. Nie wdając się w ocenę różnych systemów radjoodbiorników, żądamy od nich naogół, aby należycie spełniały swe zadania, co jest nader ważnem też i z punktu widzenia hygjeny. Aparaty winny odtwarzać dźwięki dość głośno i wyraźnie. Zbyt cicha bowiem audycja zmusza słuchaczy do wyczerpującego, natężonego wsłuchiwania się, co może przyprawić go o ból głowy, rozstrój nerwowy i różne zaburzenia ustroju. Nie mniej też szkodliwe są zbyt głośne dźwięki, gdyż łatwo spowodują wzmożoną neurastenję. Lehmann, świetny hygjenista niemiecki, wymienia następujące odmiany neurastenji, powstałej na tle hałaśliwej audycji, a więc: drżenie, kurcze, omdlenia, porażenia, słabość, bicie serca, szum w uszach, osłabienie siły wzroku i zaburzenia pamięci. Do tego jeszcze krakowski hygjenista dr. Skowroński dodaje, że skutki tego rodzaju audycji objawić się powinny i w przytępieniu słuchu, względnie nawet doprowadzą do głuchoty, co może niedaleka przyszłość potwierdzić zdoła.

Oprócz tego wymagamy, aby audycja wydawana z radjoodbiornika była czystą, bez ubocznych szmerów, pisków, wycia i trzasków, gdyż te, jak wiadomo, szarpią nerwy słuchacza. Radjo winno natomiast być czynnikiem uspokajającym skołatane nerwy nasze i stać się raczej środkiem leczniczym. Działać tak może tylko aparat dobry, a takim ze stanowiska hygjeny jest każdy aparat, odtwarzający dźwięki z dostateczną siłą i bez ubocznych szmerów. Również i słuchawki radjowe winny nie szkodzić nerwom. Należy unikać tandetnych słuchawek, źle wykonanych, bo te powodują złe audycje. Dlatego należy każdą słuchawkę uprzednio wypróbować, porównać z innemi, a nie kupować, jak to mówią, kota w miechu. Oszczędzi się wtedy zdrowia i pieniędzy. Słuchawki powinny być lekkie, o niezbyt silnej sprężynie, aby nie ugniatała ciemienia i uszu, a zarazem neleży baczyć, by nie stały się one przenośnikami chorób skórnych i wogóle zakaźnych. Szczególniej łatwo o to w klubach i innych lokalach otwartych dla szerszej publiczności, a już to przedewszystkiem w szkołach są słuchawki całkiem niedopuszczalne, gdyż należy tam stosować wyłącznie tylko głośnik. Również specjalna choroba skórna, zwana radjową a poznana niedawno, spowodowana bywa przez słuchawki, wyrabiane przez fabrykę zagraniczną z niewłaściwego materjału, a łatwo je rozpoznać po silnym zapachu, jaki wydzielają. Słuchawki te drażnią skórę i wywołują nieznośny wyprysk cz. ekzemę.

Co się tyczy wskazówki, jak słuchać audycyj radjowych, to tu należy postępować w myśl staropolskiego przysłowia: co zanadto, to niezdrowo. Wskazanem jest, aby nie nadużywać zmysłu słuchu kilkugodzinnemi audycjami, gdyż takie przeciążenie doprowadza nietylko do znużenia, lecz i do neurasterji ogólnej.. Wszak radjo nie jest wynalazkiem sezonowym, przeto znajdzie się po wielekroć okazja do wysłuchania rzeczy pięknych lub też interesujących, a wobec tego trzeba umieć sobie odmówić nieraz chęci nadmiernego słuchania.

J. Ot.

Aeroplany, które nie terkoczą.

Ostatni numer francuskiego czasopisma lotniczego „L'Aero-Sports" zamieszcza anons zakładów lotniczych Andre, reklamujących swój wynalazek tłumika samolotowego. Anons głosi, że tłumik został przyjęty przez armję francuską i że najzupełniej usuwa hałas silnika. Byłoby pożadanem, aby również nasze lotnictwo, przedewszystkiem wojskowe, jak i komunikacyjne, zaopatrzyło swe aparaty w tłumiki, któreby usunęły nieznośny warkot motorów, szczególnie dokuczliwy dla mieszkańców okolic lotniska.

Jak wygląda urzędowy orzeł polski?



Dotychczas nie było ustalonego rysunku orła polskiego, używanego do państwowego godła. Robiono tego biednego ptaka, jak kto chciał, i niejeden zakamarkowy artysta znęcał się nad nim w niemożliwy sposób. Często nie można było odróżnić tego orła od gęsi! Aby nareszcie skończyć z tym nowym bałaganem, rząd rozpisał konkurs na najodpowiedniejszy rysunek Białego Orła, a Rada ministrów w tym tygodniu z nadesłanych projektów wybrała ten, jaki powyżej zamieszczamy. Stał się on od 1. bm. obowiązującym wszystkie władze państwowem godłem urzędowem.

Lotnik i lew na drzewie.

Niezwykła przygoda kinematograficzna.

„Central News" donosi o ciekawej przygodzie, jaka się wydarzyła niedawno w Ameryce. Oto pewien lotnik miał przewieść dla jednej z wytwórni kinematorgaficznej żywego lwa. W czasie lotu z Kalifornji do Nowego Jorku samolot zaginął. Dopiero po długich poszukiwaniach udało się samolot znaleźć, wśród niezwykłych okoliczności. W czasie lotu motor zepsuł się i lotnik zmuszony był wylądować, przyczem udało się mu spaść bez szwanku na jedno z olbrzymich drzew. Przez 2 dni siedział tam lotnik z swoim niebezpiecznym towarzyszem, który nie doznał żadnej szkody.

Ptaki przeczuwają katastrofy elementarne.

Prasa austrjacka zwraca uwagę na wysoce znamienny objaw, związany z ostatniemi wypadkami wiedeńskiemi. Mianowicie, gołębie, które od niepamiętnych czasów miały zwyczaj gnieździć się masami w sztukaterji tamtejszego Pałacu Sprawiedliwości, opuściły nagle, na parę dni przed wybuchem pożaru tę siedzibę i przeniosły się gromadnie pod dach Parlamentu. Tajemniczy instynkt, którym obdarzone są pewne gatunki zwierząt, okazał się i tym razem nieomylny.

Spryt Forda nie ma granic.

Fabrykant automobili, Ford, jest niewyczerpany w pomysłach, gdy chodzi o rozwój jego i tak bajkowego już interesu. Oto sprzedaje on farmerom swoje traktory do uprawiania roli. Ale farmer często nie ma pieniędzy na opłacenie tej kosztownej bądź co bądź maszyny rolniczej. Mimo to handel przychodzi do skutku na bardzo prostej zasadzie. Z chwilą nabycia traktora takiemu farmerowi jeden i drugi koń staje się zbyteczny. A mają ci farmerzy wspaniałe i silne konie. Otóż Ford w cenę kupna przyjmuje konie od farmera, które następnie z wielkim zyskiem sprzedaje w ośrodkach przemysłowych. Od chwili tego zarządzenia sprzedaż traktorów Forda miała się potroić.

Ze świata kobiecego.

Pielęgnowanie cery i zdrowia.

Z wody się nie tyje.

Błędnem jest mniemanie, jakoby woda wywoływała przybytek na tuszy. Nietylko można **w czasie posiłków pić wodę**, ale nawet należy, bo wpływa to dobrze na trawienie. Należy się tylko wystrzegać popijania na pół pogryzionych kawałków wodą, bo to pociąga za sobą szkodliwe skutki dla trawienia i utrudnia asymilację spożytego pokarmu. **Najlepiej pić świeżą, ale nie nazbyt zimną wodę źródlaną.** Wszelkie wody mineralne są wielce wskazane, jako oddziaływujące dobrze na trawienie i czyszczące krew. Jaki zaś gatunek wody mineralnej pić należy, o tem powinien rozstrzygnąć lekarz.

Cera a zdrowie.

Pierwszym warunkiem dobrej cery jest **zdrowie**, drugim — **czystość**, trzecim — **odpowiedni tryb życia i dobre warunki życiowe**, a dopiero potem zostawić należy stosowanie pewnych, racjonalnych zabiegów, opartych na zasadzie kosmetyki leczniczej. **Koniecznym warunkiem zdrowia jest słońce i powietrze.**

Dlatego też używać należy kąpieli słonecznych i powietrznych. Stan zdrowia całego organizmu odgrywa dominującą rolę w ogólnym wyglądzie kobiety. Wszelkie stany psychiczne, zaburzenia płciowe, choroby kobiece itp. wywierają **bardzo ujemny wpływ na cerę.**

Choroby przewodu pokarmowego, katary kiszek, żołądka, zaparcie stolca, choroby nerek, wątroby, śledzione, zaburzenia gruczołowe o wewnętrznem wydzielaniu, choroby infekcyjne, ostre i chroniczne, jak np. choroby płciowe — **silnie wyniszczają organizm** i tem samem fatalnie odbijają się na cerze kobiety. Dbanie o zdrowie jest jednoczesnem dbaniem o ładny wygląd.

Przy cierpieniach ogólnej natury, **leczyć należy cały organizm**; bardzo często worki pod oczyma mają za przyczynę chorobę serca, lub nerek. **Na nic tu różne kremy cudowne.**

Dziesięć przykazań dla kobiet włoskich.

1. **Kochaj swego męża bardziej, aniżeli wszystko na świecie** i kochaj także swoich najbliższych, ale pamiętaj o tem, że dom twój należy do twego męża, nie zaś do twych najbliższych.
2. **Postępuj z mężem, jak z wybitnym gościem i przyjacielem**, nie traktuj go zaś, jak przyjaciółkę, której się zwierzysz ze wszystkich przykrości życia.
3. **Gdy mąż wraca do domu, niech zastanie mieszkanie uporządkowane** i przyjazny uśmiech na twej twarzy, a nie gniewaj się, jeśli nie zaraz to zauważy.
4. **Nie domagaj się dla domu niczego zbytecznego**, zadawalaj się pogodnem życiem w otoczeniu dzieci. Dzieci niechaj zawsze będą czysto i świeżo ubrane.
5. **Pamiętaj, że związana zostałaś z swym mężem na szczęście i nieszczęście** i jeśli go wszyscy opuścili, ty masz trzymać jego dłoń w swych rękach.
6. **Jeśli mąż twój ma jeszcze matkę, to winnaś okazywać joknajwiększą** miłość i przyjaźń tej kobiecie, która piersią swą twego męża karmiła.
7. **Nie żądaj od życia niczego takiego, czego życie dać nie jest w stanie.**
8. **Jeżeli nadejdzie czarna godzina, nie opuszczaj rąk** i wierz, że szczęście znów do domu twego powróci.
9. **Ufaj swemu mężowi**, że będzie on silny za was dwoje.
10. **Gdy mąż odwróci się od ciebie, to czekaj cierpliwie, albowiem znów do ciebie wróci.**

* * *

Powtarzamy przykazania te według pewnego pisma włoskiego — oczywiście faszystowskiego. Ubolewamy nad tem, że pismo to nie podaje przepisów podobnych dla mężów włoskich...

Parówka twarzy w domu.

Wielce wskazaną przy pielęgnowaniu twarzy jest parówka, **którą** można doskonale urządzić w domu, bez specjalnych przyrządów. Poprostu nalewa się do miednicy wrzącej wody, obwiązuje włosy chusteczką lub zakrywa się je czepkiem gumowym, siada się, pochylając głowę nad miednicą i nakrywa się prześcieradłem kąpielowem tak, aby tworzyło rodzaj namiotu. Po kilku minutach twarz się zrosi parą, a w gorącu, utworzonem pod nakryciem, pory **twarzy otworzą się i oczyszczą**, co twarzy nada wygląd zdrowy i świeży.

Parowanie twarzy zachowuje świeżość i gładkość cery. Skóra jest niejako metryką kobiety, dostępną dla wszystkich oczu. Jeżeli więc ta skóra jest jasną, świeżą i gładką, to kobieta wygląda młodo i nie potrzebuje się odmładzać sztucznie przy pomocy szminek.

Gospodarstwo domowe.

Kilka dobrych rad.

Mięso pieczone lub gotowane należy krajać na poprzek włókien a nie wzdłuż, gdyż będzie twarde, krajać ukośnie cienki plasterki.

Rozbierając drób należy się trzymać pewnej zasady, która polega na trzech głównych cięciach. Najpierw odejmuje się udka, potem z każdej strony — wyjmuje się pierś ze skrzydełkiem, wreszcie oddziela kość piersiową od grzbietu. — Grzbiet pokrajany na 2 lu 3 części kładzie się na półmisek, a na nim całego pta-

Wynik korpusowych rozgrywek orkiestr wojskowych D.O.K. VIII.

Pierwsze miejsce zdobyła orkiestra 62 p. p.

Wczoraj, to jest w piątek, dnia 7 bm. w Teatrze Miejskim w Toruniu odbyły się rozgrywki korpusowe zwycięskich orkiestr wojskowych 14 pp., 62 pp. i 65 pp. Jury składało się z pp.:

Dyrektora konserwatorjum w Toruniu: prof. Popławski.

Dyrektor konserwatorjum w Bydgoszczy: prof. Winterfeld.

Dowódca 8 p. a. c. ppłk. Podcnowski (przewodniczący).

Kapelmistrz D. O. K. I. kpt. Kosecki — 15 pp.

Kapelmistrz D. O. K. VII. — kpt. Chmielewicz — 58 pp.

Wynik zawodów jest następujący:

I. miejsce orkiestra **62 pp. (por. Grabowskj)** punktów 495.

II. miejsce orkiestra 14 pp. (kpt. Witman) punktów 432.

III. miejsce orkiestra 65 pp. Guza) punktów 397.

Po ogłoszeniu wyników wręczył dowódca O. K VIII. p. gen. Leon Berbecki zwycięskiej orkiestrze 62 pp. (mistrzowska O. K. VIII.) kapelmistrzowi por. Grabowskiemu nagrodę przechodnią — Rodzina Wojskowa wręczyła zwycięskiemu kapelmistrzowi wspaniały kosz żywych kwiatów.

Rozgrywki zakończone monstre-koncertem. Odegrano uwerturę „Polonia“ — Wagnera pod batutą kapelmistrza por. Grabowskiego.

Baczność, członkowie Z. Z. P. Związek kolejarzy Z. Z. P. filja II. w Bydgoszczy obchodzi w niedzielę, dnia 9 bm. swoją uroczystość poświęcenia sztandaru. Wzywa się zatem wszystkich członków Z. Z. P. by gremjalnie stanęli do pochodu na uroczystość poświęcenia. Zbiórka o godzinie 9,30 przed lokalem p. Mellera plac Piastowski.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież i włamanie.** Wczoraj wieczorem niewykryci sprawcy zerwawszy kłódkę od mieszkania Frydy Pałaszewskiej (Bielicka 12) skradli na jej szkodę garderobę i bieliznę, wartości 1000 złotych.

— **Zaginął** W dniu 26 września zaginął bez wieści Klawiter Stanisław, zamieszkały przy ulicy Bocianowo 1, który zwolniony zosał z kolei. Klawiter liczy lat 47, ciemnoblondyn, ubrany w szarą marynarkę i ciemny płaszcz. Kto posiadałby o nim jakie informacje, zechce donieść policji.

— **Kradzież.** W dniu 1 paździenika włamali się złodziele do urzędnika gospodarczego Jana Suferyńskiego w Antoninach pod Lesznem i skradli mu moc ubrań, fuzję belgijską bezkurkową oraz 100 złotych gotówki.

W nocy z 2 na 3 października skradziono ze składu bławatów Stefana Grala w Poniecu większą ilość gotowych ubrań i płaszczy, oraz kilkaset metrów różnych materjałów.

— **Ujęto:** 3 złodziei, 1 osobnika za fałszowanie weksli, 3 pijaków i 1 kobietę za uprawianie nierządu.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

NIEDZIELA, 9 PAŹDZIERNIKA.

POZNAŃ 280,4 m. 1,5 kw.

10.15—11.45 Transmisja nabożeństwa z katedry w Poznaniu. Kazanie wygłosi O. Superior Mieloch. Chór katedralny śpiewa pod dyr. ks. prof. Gieburowskiego.
12.00—13.30 Transmisja z posiedzenia walnego zjazdu delegatów Radjoklubu Zachodnio-Polskiego.
15.10—17.20 Transmisja koncertu z Warszawy.
17.20—71.40 Nadprogram i komunikaty.
17.40—18.40 Transmisja z Warszawy.
18.30—19.10 Audycja dla dzieci.
19.10—19.35 Odczyt p. t. „Drogi teatru polskiego“, wygłosi p. Emil Zegadłowicz.
19.35—20.00 Odczyt pt „Rococo w poezji polskiej“, wygł. prof. U. P. Dr. Tadeusz Grabowski.
20.00 Komunikat meteorologiczny i sygnał czasu.
20.10—22.45 Transmisja z auli. Konkurs orkiestr wojskowych D. O. K. VII.
23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z winiarni „Carlton“.

PONIEDZIAŁEK, 10 PAŹDZIERNIKA.

12.45—14.00 Koncert gramofonowy.
13.00 W przerwie koncertowej notowania giełdy zbożowo - towarowej.
14.00 Notowania giełdy pieniężnej.
17.00—17.25 Pogadanka dla osób mówiących po francusku pt. „De quellquee expressions vicieuses“, wygł. p. Omer Neveux.
17.45—19.00 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka“.
19.00—19.10 Nadprogram.
19.10—19.35 Odczyt pt. „Zwycięstwo chocimskie w r. 1621 w świetle współczesnych dokumentów papieskich“, wygłosi ks. Bronisław Gładysz
19.35—19.55 Komunikat gospodarczy.
19.55—20.20 Odczyt organizowany z T. C. L. pt. „Kwestja agrarna starożytnej Grecji“, wygł. pułk. Piekucki.
20.20 Komunikat meteorologiczny.
20.30—22.00 Koncert wieczorny.

WARSZAWA 1111 m. 10 kw.

NIEDZIELA, 9 PAŹDZIERNIKA.

10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
12.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nadprogram.
12.15—14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej poranku muzycznego, poświęconego twórczości Edwarda Griega.
14.10—14.35 Odczyt pt. „Przetwórstwo ogrodnicze“ (Dział „Rolnictwo“) wygł. p. Andrzej Nehring.
14.35—15.00 Odczyt pt. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze“ (Dział „Rolnictwo“) wygł. p. Szczepan Mędrzecki.
15.00—15.10 Komunikat meteorologiczny.
15.15—17.20 Transmisja z Filharmonji koncertu kameralnego w wykonaniu Kwartetu Drezdeńskiego.
17.40—18.30 Audycja literacka.
18.30—18.45 Komunikaty PAT.
18.45—19.10 Odczyt pt. „Dzieje zamku królewskiego na Wawelu“ II. — wygł. prof. Henryk Mościcki.
19.10—19.35 Odczyt pt. „Nasze bogactwa“ (z cyklu odczytów popularnych p. t. „Wszystko dla wszystkich“) wygł. dr. Regina Danysz-Fleszarowa.
19.35—20.00 Odczyt pt. „Legendy Indjan Ameryki Południowej“ (Dział „Podróże i przygody“) wygł. kap. M. Fularski.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z „Sali Malinowej“ hotelu „Bristol“ w wyk. orkiestry Henryka Golda.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

„**HALKA**“. Dziś, w sobotę o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu p. Jarnatha przy ulicy Jana Kazimierza urządza się **fidułkę** na którą się wszystkich członków tak czynnych jak i nieczynnych wraz z rodzinami serdecznie zaprasza.

Baczność, Okręg Młodych Polek! Wszystkie Stowarzyszenia Młodych Polek w Bydgoszczy zwiedzą we wtorek, 11 bm. wystawę przeciwalkoholową, mieszczącą się w sali gimnastycznej gimnazjum klasycznego (przy ul. Krasińskiego). Zbiórka przed salą wystawową o godz. 6,45 wieczorem. Wstęp 10 groszy.

S. M. P. „Promyk“. W niedzielę, 9 bm. punktualnie o godz. 4 zebranie plenarne oddziału starszego w sali przy kośc. Św. Trójcy. Bardzo zajmujący wykład wygłosi p. Nowacka z Koronowa, członek Rady Związkowej. Prócz tego sprawozdanie ze zlotu w Kościanie. — W środę 12 bm. o godz. 7,30 zebranie zastępowych oddz. starszego. We wtorek, o godz. 6,45 zbiórka obu oddziałów przed salą gimnastyczną gimnazjum klasycznego (ul. Krąsińskiego) celem zwiedzenia wystawy przeciwalkoholowej. Wstęp 10 groszy.

Sokół III. We wtorek, 11 bm. o godz. 19,30 posiedzenie plenarne gniazda, w hotelu Lengninga, ul. Długa 56, na które zaprasza się wszystkie druhny, druhów i sympatyków.

Tow. śpiewu Św. Wojciecha. Plenarne zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. w salce parafjalnej przy farze po nabożeństwie różańcowem. Komplet konieczny.

Klub sportowy „Polonja“. Przypomina się członkom klubu, że w sobotę, 8 bm. odbędzie się w hotelu Lengninga, ul. Długa 56, o 8-ej wiecz. **„Wieczorek klubowy“**, na który zaprasza się wszystkich członków i sympatyków.

Koło śpiewu „Chopin“. Plenarne zebranie miesięczne odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. o 7,30 wiecz. w lokalu p. Kleinerta. Przypomina się członkom uiszczenia się z swych składek miesięcznych. Koło nasze śpiewa dziś w niedzielę na mszy św. oraz poświęceniu sztandaru Z. Z. P. o godz. 12, w kościele Św. Trójcy. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków czynnych.

„Sokół“ konny. Lekcja we wtorek o godz. 6-ej wiecz., zebranie plenarne zaś punktualnie o godz. 8 w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad ważne sprawy.

Baczność cech krawiecki Kwartalne zebranie wolnego Cechu Krawieckiego odbędzie się w poniedziałek dnia 10. bm. o godzinie 7 wiecz. w Ognisku.

Tow. Rzemieślników Polsko-Katolickich uprasza wszystkich członków z rodzinami o przybycie na wspólny wieczorek, który się odbędzie w niedzielę, 9 bm. wiecz. o 7-ej, w sali p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy.

Tow. Czeladzi W niedz. zabawa w Resursie Kupieckiej. Goście mile widziani. Doborowa muzyka i niespodzianki. Początek o 6-ej wecz. Koniec o ...?

Podoficerowie Rezerwy. W niedzielę, 9 bm. o godz. 13,30 odbędzie się ostre strzelanie na strzelnicy w Jachcicach.

Kat Tow. Rob. Polskich pod wezw. Św. Antoniego w Czyżkówku urządza w niedzielę, 9 bm. w salce obok kapliczki przedstawienie amatorskie p. t. „Adam i Ewa“. Przedstawienie dla dzieci o godz. 1 po poł., dla dorosłych po nieszporach, o gdz. 4-ej.

Tow. Esperanto. Zebranie konwersacyjne połączone z rozrywkami, w przyszły poniedziałek, 10 bm. o godz. 8 wiecz. w salce klubowej Resursy Kupieckiej. Na miejscu funkcjonuje poczta esperancka. Zarazem prosi się w ważnej sprawie o przybycie wszystkich uczestników elementarnego kursu esperanckiego.

O. P. N. „Gwiazda“ zbiórka I drużyny odbędzie się dziś o godz. 8 wiecz. w sali parafjalnej Bezwzględne przybycie wszystkich członków konieczne.

Sokół VIII. Rupienica. Zebranie zarządu w sobotę o godzinie 7 wieczorem w salce drh. Węglarskiego przy ulicy Kujawskiej.

Sokół VI. Bielawy oddział żeński. Zebranie w poniedziałek, dnia 10. bm. o godzinie 7,30 wieczorem w Instytucie Rolniczem plac Zacisze. Panie, które mają zamiar wstąpić w nasze szeregi prosimy o przybycie.

Baczność, Stow. Młodzieży (męskiej). Zbiórka członków celem zwiedzenia Wystawy Przeciwalkoholowej w poniedziałek, o godzinie 6,45 na placu Wolności przed gimnazjum klasyczem. Wstęp 10 groszy.

Klub Mandolinistów „Lirenka“ Zbiórka do fotografji jutro w niedzielę, o godzinie 2 po poł. w lokalu „Wersal“ przy ulicy Gdańskiej. Mandoliny zabrać ze sobą.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Roczne walne zebranie dnia 10 października br. o godzinie 7,30 wieczorem w auli Miejskiej Szkoły Handlowej. Ze względu na ważne sprawy — obecność wszystkich członków konieczna. Sympatycy mile widziani.

Polski Czerwony Krzyż. Panie kwestujące na powodzian prosi się o odebranie puszek w niedzielę, w godz. 12—12,30 w Czerwonym Krzyżu, ul. Krasińskiego 13.

Tow Powstańców i Wojaków Macierz. Wymiana książek z bibljoteki Tow. odbywa się aż do odwołania codziennie od 15 do 18, w dni świąteczne od 12 do 13 u mnie św. Trójcy 30 Równocześnie otworzyłem czytelnię, z której wszyscy członkowie Macierzy korzystać mogą.

Kuligowski, referent oświatowy.

Żeńskie Tow. gimn. Sokół. Zebranie plenarne Sokoła żeńskiego nie odbędzie się w środę dnia 12, lecz w piątek dnia 14. bm. o godzinie 19,30 (7 30 wieczorem) w Resursie Kupieckiej. Na porządku obrad ciekawy wykład p. prof. Kaźmierczaka, jak nie mniej inne ważne sprawy, dla tego gorąco zachęcamy Szan. Druhny do jak najliczniejszego udziału, tak ćwiczące jak i nie-ćwiczące. Panie, które jeszcze do Sokoła żeńskiego nie należą, serdecznie zapraszamy, aby się zapoznały z ideą Sokoła i wstąpiły w szeregi nasze. Czołem!

Giełda warszawska

z dnia 7 października

Papiery państwowe i obligacje:

5-proc. poż. konwersyjna	000,00	000,00	062,00
5-proc. poż. prem. dol.	000,00	062,00	062,25
pożyczka kolejowa	000,00	000,00	102,50
pożyczka kol. konw	000,00	000,00	058,50
pożyczka dolarowa	000,00	000,00	085,50

Akcje: w złotych:

Bank Polski	145,00—148,00
Bank Dyskontowy	—133,00
Bank Handlowy	—123,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	— 87,00
Elektrownia w Dąbr.	75,00— 76,00
Czersk	— 01,07
Częstocice	— 03,05
W. T. F. Cukru	4,80— 5,00
W. T. Węgla	96,50— 97,00
Nobel	— 46,00
Cegielski	43,00— 44,00
Fitzner	— 05,00
Lilpop	32,50— 32,25
Modrzejów	08,70— 08,90
Ostrowieckie Zakłady	90,00— 91,00
Parowozy	— 54,50
Pocisk	2,75— 2,80
Rudzki	56,50— 57,00
Starachowice	66,00— 67,00
Zieleniewski	— 20,00
Zawiercie	36,00— 30,00
Żyrardów	17,50— 17,75
Borkowski	— 03,50
Spirytus	27,50— 25,00

Bank Polski płacił 8 października za:

dolary amerykańskie	8,87
funty szterlingów	43,33
franki szwajcarskie	171,68
franki francuskie	34,97
marki niemieckie	211,88
guldeny gdańskie	172,55
szylingi austrjackie	125,65
liry włoskie	48,66
korony czeskie	26,38

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7 października 1927 roku.

8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kred. —93,50 (za 1 dolar.

6 proc l. zbozowe Pozn. Ziem. Kredyt.	24,—
4% Pozn. listy zastawne przedwojenne	51,50 51,—
Bank KwileckiPotocki i Ska I—VIII em	94—
Bank Przemysłowców I—II em	1,15
Arkona I—V em.	3,75
Brzeski — Auto I—III em.	8,—
Cegielski H. I. em.	45,—47,—
Herzfeld Viktorjus I em.	60,—58,—
Lubań, Fabr. przet. ziemn. I—IV em.	130,—
Dr. Roman May I—V em.	104,—107,—
Płótno I—III em.	0,38—0,35
Pozn. Spółka Drzewna I—VII em	1,15 1,20

Tendencja nieco słabsza.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

Poznań, dnia 7, 10 1927 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	37,50—38,50
Pszenica	46,00—47,50
Jęczmień	40,00—42,00
Jęczmień zwykły	33,00—35,00
Owies	32,00—33,50
Mąka żyt. 65 proc. z wor. stan.	57,50—59,00
„ „ 70 „ „ „ „	56,00—57,50
Mąka pszen. 65 „ „	72,50—74,50
Otręby żytnie	23,75—24 75
„ pszen.	23,50—24,50
Rzepak	56,00—62,00
Groch polny	45,00—50,00
Groch Victorja	65,00—85,00
Ziemniaki jadalne	6,35— 6,60
Ziemniaki fabryczne 16%	5,20— 5,40

KALENDARZYK TEATRALNY:

Sobota, 8. X. 27 r. **„Lilla Weneda“.**

Niedziela, 9. bm o godz. 4 popoł.: **„Mężczyzna i kobieta“** (ceny zniżone).

Niedziela, 9. bm. o godz. 7,30 wiecz.: **„Zemsta nietoperza“.**

Poniedziałek, 10 bm. o godz. 7,30 wiecz.: **„Wielka księżna i chłopiec hotelowy“.**

W sprawie kółek kontroli chlewnej.

W celu racjonalnego poprowadzenia hodowli trzody i podniesienia opłacalności tego działu gospodarstwa wiejskiego, Wielkopolska Izba Rolnicza organizuje na wzór kółek kontroli obór,

kółka kontroli chlewni.

Organizacja kółka przedstawia się następująco: o ile w danym okręgu, czy powiecie zdoła się zrzeszyć 10—15 właścicieli chlewni o ogólnej ilości 1.500—2.000 sztuk trzody, natenczas Wielkopolska Izba Rolnicza angażuje do danego okęgu instruktora, którego zadaniem będzie:

1) prowadzić książki chlewni,
2) znaczyć i ważyć prosięta do wieku 10—12 tygodni,
3) ważyć tuczniki co 4 tygodnie,
4) normować paszę dla całej chlewni,
5) prowadzić rachunkowość chlewni.

Dwa razy do roku przyjeżdża do kółka przedstawiciel Wlkp. Izby Rolniczej celem sprawdzenia działalności kółka.

Prowadzenie kółka kontroli chlewni pociągają koszta, na które składają się w pierwszym rzędzie pensje i rozjazdy instruktora, kupno książek chlewni, do któ-

Tegoroczny urodzaj zbóż w Polsce.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych Główny Urząd Statystyczny dokonał powtórnego szacowania przypuszczalnego zbioru 4-ch zbóż, które przedstawia się następująco:

Pszenica 14.8 miljonów q, żyto 58.8 miljonów q., jęczmień 16.3 miljonów q., owies 34.2 milj. q.

Ilości te w stosunku do zbioru ubiegłego roku stanowią: dla pszenicy 115,9 procent, dla żyta 119,4 proc., dla jęczmienia 104,8 procent, dla owsa 112,1 procent.

W stosunku do przeciętnych zbiorów za okres pięcioletni od 1921-22 do 1925-26 r., zbiór roku obecnego stanowi: pszenicy 118,8 proc., żyta 114,3 proc., jęczmienia 110,2 procent, owsa 115,5 procent.

Ruch spółdzielczy.

Według ostatnich danych statystycznych, wzrost wkładów wszelkiego rodzaju w 140 spółdzielniach województw centralnych i wschodnich, zrzeszonych w Związku Spółdzielni Polskich, przedstawiał się w 1-em półroczu 1927 r. następująco w miljonach złotych: styczeń 16, luty — 15,5, marzec — 18,9, kwiecień — 18, maj — 22,7, czerwiec — 20,2.

Ograniczenie ilości benzyny, znajdującej się na składach.

Zgodnie z nowemi przepisami o przechowaniu przetworów naftowych w mieszkaniach prywatnych, znajdujących się przy sklepach może być przechowywana ilość najwyżej 2-ch litrów benzyny; przy składach, restauracjach, domach zajezdnych i t. p. 3 litry, przy pracowniach, warsztatach itp. 20 litrów. Nowe te przepisy niezwłocznie po wejściu w życie będą przestrzegane bardzo skrupulatnie przez kontrolę, gdyż, jak stwierdziły ostatnio rewizje, miały miejsce bardzo liczne przekroczenia obowiązujących dotychczas.

FABRYKA CZEKOLADY I WYROBÓW CUKIERNICZYCH „GONDA“.

Znana ze swych wyrobów cukierniczych fabryka „Gonda“ została znacznie rozszerzona przez wprowadzenie nowych kosztownych maszyn, które pozwalają jej sprowadzane w wielkiej ilości z zagranicy surowe „orzeszki“ kakaowe, przerabiać na miejscu na kakao i czekoladę. Sprowadzono również maszynę do przemiału grubego cukru na pudrowy i lukrowy tak, że fabryka może przyjmować zamówienia na przemiał cukru od pp. hurtowników i kupców, którym się poleca. Fabryka pędzona jest parą, wyrabianą przez własną maszynę. Wyrabia ona 14 gatunków czekolady, z których znane są ze swej dobroci czekolady „mleczna“, „a la Lind“, „mocna“, „śmietankowa“, „orzechowa“, „block“ i inne, oraz pyszne „całuski murzyńskie“; wyrabia również kakao i różnego rodzaju konfekty. — Prócz tego doskonałe „ropsy“, cukierki w rozmaitych gatunkach i pastylki miętowe; fabryka każdodziennie przerabia 15 ctr. cukru. To też praca w niej wre i warto jest zwiedzić tę fabrykę i jej nowoczesne maszyny. Zaznaczyć należy, że czekolady wyrabiane tam są bez dotyku rąk, dzięki odpowiednim aparatom.

†

W dniu 6. b. m. o godzinie 4 rano zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, teściowa i babcia ś. p.

z Figurskich (24047

Elżbieta Thiessowa

przeżywszy lat 77.
W smutku pogrążona **Rodzina.**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9 października o godzinie 4.30 po południu z domu żałoby, ul. Chocimskiej 8

†

W środę, dnia 5. X. 1927 r. w południe zabrał nam Bóg do grona swych aniołków naszą najukochańszą córeczkę i siostrzyczkę ś. p.

Irenkę Murachównę

w trzecim roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 9. b. m., o godzinie 4-tej, z domu żałoby, ul. Szubińska 1. (23923

Na dzień Zaduszny

poleca

nagrobki Ponieważ różne firmy pobierają ceny zbyt wygórowane, umożliwiam każdemu kupno nagrobka po najniższych cenach z zagranicznego surowca. Fachowe wykonanie.

F. RACZKOWSKI, Jagiellońska 2,
z Dworcowej przez Macinkowskiego prosto. (23941

Uchwała.

Względem majątku kupca **Kazimierza Biskupa w Szamocinie** otwiera się dziś dnia **1 października 1927 r.** o godzinie 12 w południe upadłość, ponieważ kupiec Kazimierz Biskup wykazał swoją niewypłacalność, a wstrzymanie wypłat jest w sądzie wskutek wydania kilku uchwał notoryjnem.

Zawiadowcą masy upadłościowej ustanawia się sekretarza miejskiego Antoniego Gruntkowskiego w Szamocinie.

Wierzytelności upadłościowe należy zgłosić w podpisanym sądzie do **dnia 21 października 1927.**

Do powzięcia uchwaly w przedmiocie zatrzymania mianowanego zawiadowcy masy upadłościowej względnie wyboru innego zawiadowcy, jakoteż do ewentualnego wyboru wydziału wierzycieli tudzież wydania zarządzeń z § 132 ust. upadłościowej, oraz zbadania zgłoszonych wierzytelności wyznacza się termin

na dzień 29 października 1927, o godz, 10½ przed południem w gmachu podpisanego Sądu pokój nr. 1.

Wszystkim osobom, któreby miały w posiadaniu rzecz, należącą do masy upadłościowej, albo były do niej cokolwiek dłużne, poleca się, nie wydawać ani też nic nie płacić do rąk dłużnika, a zarazem nakłada się na osoby te obowiązek doniesienia zawiadowcy masy upadłościowej do dnia 21 października 1927 o wierzytelnościach względnie o posiadanie rzeczy takich, na których poszukują odrębnego zaspokojenia. (24040

Margonin, dnia 1 października 1927.

Sąd Powiatowy.

Przetarg.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie ogłasza niniejszem przetarg na na sprzedaż:

1) kompletnej kręgielni
f-y Georg Spellmann—Hannover Kleefeld.

2) pieca cukierniczego
z wszelkiemi przyborami f-y Franz Witte Bydgoszcz, o długości 2,30 mtr., wysokości 2,45 mtr. i szerokości 1,80 mtr. z 2 trzonami, głębokości 1,40 mtr. i szerokości 1 mtr., pół roku używany.

3) bilardu z przyborami
firmy Gustaw Kindling — Magdeburg.

4) fortepianu
skrzydło f-y C. I. Gebauhr Koenigsberg.

Powyżej wymienione przedmioty oglądać można w gmachu Kasy Chorych, ul. Kolejowa 65. Reflektanci zechcą oferty składać do dnia 20 b. m. godz. 12-tej do Zarzadu Kasy. (24039

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie.

Sprzedaż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 10 bm. przed poł. o godzinie 10 będzie sprzedana przy **ul. Nakielskiej 75** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę

większa ilość towarów kolonjalnych

jak: cykorji, kawy słodowej, proszku do prania, mydełek itp.

Kozłowski, komornik sąd. w Bydgoszczy. (23999

Licytacja.

przy **ul. Gdańskiej nr. 131-132 u spedytora Wodtkego.**

W poniedziałek, dnia 10 października o godz. ½11 przed południem sprzedawać będę następujące przedmioty i to:

samochód osobowy w dobrym stanie. lampy elektr. stojące, kanapę, fotele, garnitur koszykowy trzcinowy (Pedigrohr), 2 piece żelazne kocioł miedziany do owocu gotow., maszyna do masła, wielki regał z pułkami, lada do sklepu, kuchnia kompl., wiele porcelany i garnków, materjał na ubranie, pościele, stoły, bieliźniarki, płyta marm. na umywalkę i przedmioty alpakowe.

M. Piechowiak,
zaprz. licytator i taksator,
ul. Długa 8. 24004

Popierajcie „Dziennik Bydgoski“.

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

We wtorek, dnia 11 bm. przed południem o godzinie 10-tej sprzedam **w Kapuściskach, ul. Dolna 4** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty:

Kanapę pluszową, lustro duże, bieliźniarkę, 2 wozy rzeźnickie i 1 konia (karą klacz). (23998

Kozłowski, komornik sąd. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W czwartek, dnia 13 bm. o godzinie 10-tej przed południem sprzedawać będę w majętności **w Gzinie pod Unisławem**, najwięcej dającemu za gotówkę:

6 stogów żyta, 3 stogi mieszanki, 1 stóg jęczmienia.

Szwedowski, komornik sądowy. (24044

Całkowita wyprzedaż

wobec likwidacji działu swetrów damskich, dziecięcych oraz szali wełnianych czapek i t. d.

Korzystna okazja taniego zakupu.
Ceny do 25% zniżone.

Kazimierz Majewski

Bydgoszcz, Mostowa 2.

Polecam mój bogato zaopatrzony
dział kapeluszy damskich
od 5.50 zł do najwykwintniejszych. (24049

Słynny astrolog

robi wspaniałą propozycję 23949



Bezpłatnie
chce wam powiedzieć

Czy przyszłość wasza będzie szczęśliwa i jasna. Jakie osięgnięcie powodzenie w miłości, małżeństwie, przedsięwzięciach Waszych, planach i pragnieniach. Możecie również otrzymać wytłómaczenie wielu ważnych zagadnień, które jedynie Astrologja wyjaśnić jest zdolna.

Czy urodziłeś się pod szczęśliwą gwiazdą?

RAMAH, słynny orjentalista i astrolog, którego studja i porady astrologiczne wywołać zdołały istny nawał tysiącznych piśmiennych podziękowań z całego świata, prześle wam GRATIS, na zasadzie swej nieporównanej metody, jedynie na mocy, udzielonego sobie, Waszego imienia, adresu i ścisłej daty urodzin, astrologiczną analizę Waszej przyszłości która łącznie **„z osobistemi radami“** zawierać będzie wskazowki, króre Was wprowadzą nietylko w zdumienie, ale w zapał i entuzjazm. **„Porady osobiste“** zdolne są zmienić bieg Waszego życia. Napiszcie zaraz bez wahania w Waszym własnym interesie — adres: RAMAH, Folio 38 PE, **44, Rue de Lisbonne**, PARIS. **Nadzwyczajna niespodzianka czeka was!** Jeżeli chcecie, możecie w liście załączyć zł 1.— w markach pocztowych, które przeznaczone są na pokrycie części kosztów porta i in. Porto do Francji: zł 0.40.

Kupię

samochód

ciężarowy Forda — jednotonowy używany, lecz w dobrym stanie.

Oferty pod **„Samochód“** do „Dziennika Kujawskiego“ Inowrocław. (20441

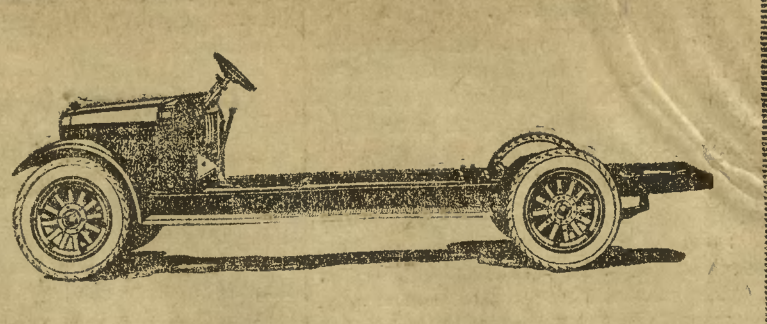
TARTAK

z 2—3 gatrami, nad wodą lub w pobliżu kolei położony, **poszukuję natychmiast celem kupna.** Oferty z podaniem ceny i warunkami płatności upraszą się pod **„N. 609“** do ekspedycji nin. pisma. (F-12834

Zabudowanie fabryczne

lub odpowiedni teren, conajmniej 1000 do 2000 m² w pobliżu miasta **celem kupna poszukiwane.**

Oferty pod **„Fabryka“** do Dziennika Bydgoskiego. (23943



Chevrolet

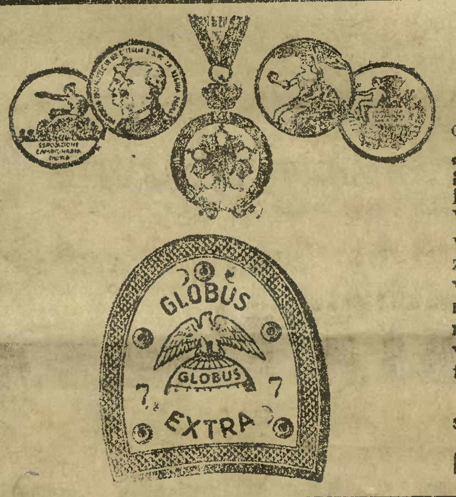
posiada obecnie największy obrót świata. Czy to nie jest najlepszym dowodem jego ekonomji, pewności jazdy jako jego wytrwałości? Proszę się zapytać właściciela **CHEVROLET'A**; wszyscy są pełni pochwały dla niego i dumni z posiadania CHEVROLET'A. Korzystna cena czyni go Stanartem samochodów ciężarowych świata.

Krótkoterminowa dostawa z wszelkiemi nadwoziami. Podwozia natychmiastowo z składnicy. Roczna gwarancja. Dogodne warunki spłaty.

E. Stadie - Automobile

Bydgoszcz

ul. Gdańska 160 Telefon 16-02



Rekord światowy

osiągnęły obcasy gumowe **„GLOBUS“** dowodem czego jest fakt odznaczenia jedynie firmy Pierwsza Polska Fabryka Wyrobów Gumowych „GLOBUS“ w Łodzi, ulica Piotrkowska 220 za pierwszorzędny gatunek tych wyrobów najwyższym odznaczeniem „Grand Prix“ oraz złotym medalem na wystawie w Rzymie w r. 1927 w Paryżu również złotym medalem. (23904

Obcasy gumowe „GLOBUS“ są zatem najlepsze i najtańsze.

Gwarancja na 3 miesiące. Żądajcie wszędzie.

Zające Sarny Jelenie Kuropatwy

kupuje po najwyższych cenach na **eksport** przy **natychmiastowej gotówce.**

Bydgoski Dom Delikatesów
Leon Jankowiak,
Bydgoszcz, Gdańska 22.
Tel. 194. 24002

Poszukuję zaraz lub od 15. X. 27.

dzielnego starszego dekoratora

który równocześnie musi być pierwszym ekspedjentem do oddziałów bławatów i konfekcji męskiej oraz

dzielnej starszej ekspedjentki (dysponentki)

do oddziałów towarów krótkich i konfekcji damskiej.

Szczegółowe oferty z odpisami świadectw, fotografją i podaniem wysokości pensji przyjmuje (23997

ST. BĄCZKOWSKI. Magazyn bławatów, Chojnice, Pomorze, ulica Gdańska 21.

Poszukujemy zaraz do oddziału bławatów i konfekcji

2 dzielnych pomocników

Reflektujemy wyłącznie na siły pierwszorzędne. Do ofert prosimy dołączyć odpisy świadectw, fotografję i podać wysokość wywymaganej pensji. Konieczne jest podanie wieku. (23934

Dom Towarów Modnych
W. Witosławski i Bracia
Kartuzy (Pomorze). Telefon nr. 53.

Obuwie

w najlepszych gatunkach i wielkim wyborze po cenach najprzystępniejszych poleca (14454

M. Błaszkiewicz, Plac Piastowski obok apteki.
Proszę się przekonać.

Kupiec (23744

rutynowany **z branży żelazo-technicznej**, posiada dypl. kierowcy samoch., **poszukuje posady przedstawiciela-sprzedawcy.** Łaskawe oferty do **„PAR“, Bydgoszcz**, Dworcowa 72 pod „Przedstawiciel“.

Potrzebna zaraz młodsza

siła biurowa

znająca język polski i niemiecki, umiejąca pisać na maszynie. Fabryka zabawek „Bobo“ Jagiellońska 29.
24014

SIŁĘ BIUROWĄ

umiejącą dobrze pisać na maszynie oraz znającą inne prace biurowe **przyjmie zaraz Powiatowa Kasa Chorych w Wejherowie.** (23986

Podania z życiorysem i uwierzytelnionemi odpisami świadectw należy nadsyłać **najpóźniej do dnia 11 października 1927 r.**

Powiat. Kasa Chorych w Wejherowie

Sprzedawczyni

do poważniejszego przedsiębiorstwa detalicznego poszukiwana. Oferty i życiorys obszernie pod „Detaliczne“ do Dz. Bydg.
24018

Ekspedjentkę

pierwszorzędną siłę oraz

ucznia poszukuje

„Źródło“ Konfekcja damska, męska i dziecięca
Bydgoszcz, Długa 19. (24030

OBWIESZCZENIE.

Pan **Hugo Mündner,** poborca składek **Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego na miasto Bydgoszcz,** został z dniem 1 października br. na własną prośbę z powodu choroby zwolniony z zajmowanego stanowiska. Odbiór składek na miasto Bydgoszcz odtąd odbywać się będzie **w Komisarjacie Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego, ul. Grodzka 16.** Czynności inkasa powierzono panu

Stanisławowi Jankowskiemu

który przed południem od 8—1 **w Komisarjacie Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego przy ul. Grodzkiej 16 przyjmuje wpłaty składek.** Niezależnie od godzin kasowych p. Jankowski będzie składki kasował wprost od ubezpieczonych. Celem uniknięcia jakichkolwiek nadużyć uprasza się ubezpieczonych każdorazowo zażądać przy kasowaniu legitymacji.
23930

Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe Poznań.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Leżanki
kanapy, materace, krzesełka poleca tanio na raty. Tapicernia Jagiellońska 4 drugie podwórze. (24023

Najtaniej
zakupisz wszelkie artykuły do wszelkich sportów oraz przybory szkolne i podróżne, obuwie ludowe i do gimnastyki po cenach zniżonych. Długa 50, telefon 948. 23995

Węgiel drzewny
sort. (buk) dla pracowni krawieckich, instalacji budowlanych itd. dostarcza jaknajtaniej A. Brzeski, ul. Gajowa 3. Poza miasto wysyłam koleją. (F-12772

Krawcowa
szyje po domach tanio wszelką garderobę i przerabia. Gdańska nr. 148 w składzie. 12779

Wyleczam
wszelkie choroby, także suchoty środkami naturalnemi. Popielski, Nowodworska 24. Naturalista. 24010

Centryfugi
na dobrych warunkach spłaty i pełną gwarancją poleca zastępstwo Alfa-Laval Sp. z o. o. Bydgoszcz, Św. Trójcy 20-21. Wejście z ul. Jackowskiego. 24015

Najtaniej
zakupuje się meble, lustra, zegary, kasy „National“, dywany, odzież, obuwie w domu Komisowym, ul. Pomorska 6. (F-12829

Najtaniej
co własny wyrób lak od 20 boks od 15, szewro od 18, robocze od 15 poleca pracownia Nowy Rynek 3. (24036

W komis
przyjmuje meble, instrumenty muzyczne i t. d. Skład Komisowy „Universal“ Sienkiewicza 44. F-12826

Polecam
wyroby bednarskie wszelkiego rodzaju w jatkach nr. 15 przy Starym Rynku, Franciszek Heise, mistrz bednarski. 16444

SPRZEDAŻE

Majątki
480 mórg buracz. i drenowanej cena 160000 złotych

400 mórg	cena	170 tys. zł
350 „	„	150 „ „
3 0 „	„	120 „ „
280 „	„	120 „ „
150 „	„	110 „ „
90 „	„	35 „ „
50 „	„	25 „ „

i dużo innych sprzeda korzystnie biuro „Gleba“ Bydgoszcz, ul. Dworcowa nr. 73, nowe zlecenia pożądane. 23992

Sprzedam
dom za 18 tys. z powodu wyjazdu, wysoki dochód czynszowy. Wiadomość w Dzien. Bydg. 24019

Wile
z ogrodami przy wpł cie 12 .0—65000 zł na sprzedaż. Wiad. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33 róg Dworcowej. F-12816

Majątek
275 mórg ziemi, wtem 20 mórg łąk, 24 mórg jeziora zarybionego, dwór 7 pokoi, zabudowania masywne twardo kryte, 9 dobrych koni 18 krów dojnych, 6 szt. młodego bydła, inwentarz martwy kompletny, 3 klm. od miasta, cena 125.000 zł, wpłaty 90 000 zł, oraz kilkadziesiąt innych majątków każdej wielkości poleca Kwiatkowski, Gniezno, Lecha 4 tel. 362. (24052

Gospodarstwa

340 mórg	cena	145.000 zł,
180 mórg	cena	80.000 zł,
70 mórg	cena	30.000 zł,
33 mórg	cena	12.000 zł.

poleca „Stella“ Dworcowa 64. 12302

73 mórg
pszennej ziemi, inwentarz komplet, budynki murowane, 19000 zł. sprzeda biuro Centralne. Dworcowa 69, Nowakowski. 12749

Dom
2 piętrowy z fabryką, cena 30.000 zł. Dom nowoczesny z komfortem cena 45.000 zł i dużo innych poleca „Stella“ Dworcowa nr. 64. 12801

Majątek
800 mórg pszenno-buraczanej ziemi 400 tys. zł. wpłaty 300 tys. zł. Domy od 45—120 tys. zł., sklepy różnych branż. Ogrodnictwo w śródmieściu 40.000 zł. poleca Biuro pośrednictwa Bydgoszcz, ulica Dworcowa 66, I piętro. F-12808

Okazja!
Kamienica komfortowa w centrum, 3 sklepy dochód 1300, cena 120.000 zł. Kamienica w centrum z ogrodem dochód 900, cena 90.000 zł. Domy z ogrodami ładne od 10.000 zł Gosparstw. 236 mrg. na Pomorzu 30 tys., 350 mórg pszenno-buraczanej ziemi 130 tys. oraz wiele mniejszych i większych poleca pośrednictwo Sochacki. Batorego 5, I p. (24020 Boczny wchód.

Dom
na Pomorzu, 10 pokoi, restauracja, skład kolonjalny wielki zajazd, 4 morgi ogrodu warzywno-owocowego Cena 60 tys. wpłaty 30 tys. Dom w Koronowie, piętrowy, skład bławatów i towarów krótkich, drugi parterowy, skład obuwia cena 23 tys., sprzeda Popielski, Nowodworska 24. 24009

Gospodarstwo
42 morg. w Bydgoszczy 8 mórg łąki z dobrem zabudowaniem, żywy i martwy inwentarz kompletny za cenę 25 tys. z powodu wyjazdu na sprzedaż. Wiadomość Kujawska 89. 24029

Wile
komfortowe od 15—35.000 zł., majątki od 10 tys. zł. wzwyż, domy od 7—100 tys. zł. korzystnie poleca najpoważniejsze biuro pośrednictwa w Bydgoszczy „P. A. H.“ „Ostoja“, Król. Jadwigi 4. Dla poważnych reflektantów auto firmowe do dyspozycji. F-12852

Place
pod budowę w centrum miasta odda Orient, Lipowa 3. 12813

Domy
z interesami i składy przy wpłacie 20—30.000 zł na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33. 12817

Składy
z przyległemi mieszkaniami sprzeda tanio „Orient“, Lipowa 3. 12814

Skład skór
garbowanych i surowych, dobrze zaprowadzony w większym mieście powiat. na Pomorzu zaraz na sprzedaż. Trzy pokojowe mieszkanie przy interesie. Zgł do eksp. Dzien. Bydg. pod „Skład skór“. (F-11783

Meble
pokój z kuchnią z wszelkiemi wygodami na sprzedaż. Adres wskaze Dzien. Bydg. 24046

Futra
wszelkiego rodzaju przerabia fachowo Bocianowo, nr. 23, oficyna part. lewo. F-13338

Piec
kaflowy na sprzedaż. Kozietulskiego 9. 24007

Pianino
fortepjan, pianola nowe i używane sprzeda korzystnie Skład instrumentów muzycznych, Poznańska 26 (63989

Dwa
samochody „Ford-Protos“ korzystnie na sprzedaż. Zasadowski, ul. Chełmińska 70, Grudziądz. (24043

Okazyjnie
na sprzedaż: salon damski, sypialka jasno dębowa, 2 wielkie lustra salonowe, różne antyki inkrustowane, maszyna krawiecka, maszyny blacharskie, półszorek wyjazdowy, kasa ogniotrwała. Dom Komisowy, Pomorska 6. (F-12828

Foxterjerki
rasowe na sprzedaż. Seminaryjna 11. (23969

Driling
kurkowy kal. 16×16×9,3 fabr. Sauer, Syn i Suhl oraz lorneta polowa okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość H. Kusterke, ul. Dr. Em. Warmińskiego 17. (23970

Rower
męski w dobrym stanie z wolnym biegiem sprzedam tanio. Kossaka 90, skład. (24034

Sypialnia
leżanki tanio na dogodnych warunkach. Tapicernia Sw. Trójcy 30. (24022

Na sprzedaż
rower i maszyna do szycia. Kujawska 11. (24054

Skrzypce
dobre, tanio sprzeda Golniewicz, Szpitalna 1, skład cygar. (24017

Kanarek
tanio na sprzedaż. Gdańska 41, III p. pr. (F-12809

KUPNA

Maszynę
do pisania okazyjnie kupię za gotówkę. Oferty z ceną do filji Dzien. Bydg. pod „SSS.“

Kupię
nieruchomość dobrze położoną, wpłacę około 10 tys. zł. Dokładne oferty pod „S. 100“ do filji Dzien. Bydg. (12783

Kupię
używane płyty marmurowe białe na bufet. Zgł. Bar Angielski, ul. Gdańska 165 24011

Kupię
dom z ogrodem w Bydgoszczy za gotówkę. Of. z ceną natychmiast pod „30.000“ do Dzien. Bydg.

Książki
używane kupuje i sprzedaje „Universal“ Sienkiewicza 44. F-12827

NAUKA

Kurs kroju
garderoby i bielizny damskiej, udzielam każdego czasu. Idzikowska, ulica Gdańska 130. (F-12837

Pierwsza lekcja
ćwiczenia Charlestona i angielski walc w poniedziałek 10. bm. wieczorem o godz. 8 w sali „Elysium“ Gdańska 134. Szkoła tańca, Plaesterer, Dworcowa 8.

POSADY WOLNE

Podróżującego
[illegible] cukierniczej na samoch. dobrze zaprow. na Wielkop. zaraz poszukuję. Of. upraszamy pod „J. F.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa nr. 2. (24058

Poszukuję
czeladnika szewskiego na lepszą damską szytą robotę. Grunwaldzka 125. 24028

Dzielnego
cholewkarza poszukuje natychmiast na stałe. Wysoka 17. 24005

Radjomechanika
naprawdę pierwszorzędną siłę poszukuję. Of. z odpisami świadectw dotychczasowej czynności poszukuję. St. Zakaszewski Bydgoszcz. Gdańska 7. (24059

Książkowa
z dobremi świadectwami, która dłuższy czas pracowała w przedsiębiorstwie samochodowem potrzebna od 15 X. 27. Zgł. osobiste do Baru Angielskiego, ul. Gdańska 165. (22140

Kamieniarzy
przyjmuje „Rika“, Budowlane Tow. Akc. Marcinkowskiego 9. (F-12830

Pomocnika
malarskiego, samodzielnego i czystego w pracy, przyjmie zaraz Bajorat—Szamotuły. (22975

Mechanika
egzaminowanego poszukuje natychmiast pierwszorzędny kinoteatr. Posada stała. Oferty z podaniem pensji proszę skierować do Igrzyska Swietlne (Lichtspielhaus) w Tczewie Pomorze) (12774

Starszy
czeladnik rzeźnicki zaraz potrzebny. Zygmunt Paszotta, Wąbrzeźno, Hallera 6. (23976

Służąca
potrzebna. Mazowiecka 39 skład. 12777

Chłopca
przyjmie „Omega“ Jagiellońska 11. 24013

Dzielnego
mechanika poszukuje skład rowerów. Grunwaldzka 144. (24056

Pomocnika
blacharskiego, młodszą siłę przyjmie zaraz Dworcowa 69. (12815

2 starszych
pomocników krawieckich poszukuję zaraz. Pomorska 59. (F-12835

Uczeń
szewcki potrzebny. Skład obuwia, Garbary nr. 17. (24053

Potrzebna
uczennica do szycia i kroju. Czerwińska. Zduny 2. F-12807

Chłopiec
potrzebny. Bocianowa 17, w tapicerni. 12819

Ucznia
stolarskiego przyjmę. Kto? wskaże Dz. Bydg. (23782

Służąca
potrzebna zaraz. Marcinkowskiego 10, part. pr. (24032

Dzielna
praczka natychmiast poszukiwana. Tetzlaff, ulica św. Trójcy 6 b. (24063

Krawcowa
samodzielna z dobrą praktyką do prowadzenia szwalni potrzebna zaraz. Zgł z podaniem pensji i odpisem świadectw nadesłać do: Jan Romiński. Wyrzysk, bławaty. (F-12820

Szteper
i szteperka potrzebni zaraz Bydgoszcz, Kościelna 10 Rybiński. (24025

POSADY POSZUKUJĄ

Osoba
inteligentna, lat 38, materjalnie niezależna, poszukuje posady do samotnej osoby. Nie chodzi o duże wynagrodzenie, lecz dobre traktowanie. Oferty pod „Sierota 38“ do filji Dzien. Bydg. 12782

Syn
uczciwej wdowy, lat 15, poszukuje nauki w kupiectwie z wolnem utrzymaniem. Łask. oferty upr. pod „Z. K. 150“ do filji Dzien. Bydg. 12799

Książkowa
bilansistka, rutynowana, znająca amerykańską buchalterję, poszukuje zajęcia na kilka godzin dziennie na bardzo dogodnych warunkach. Zgłosz. pod „Okazja“ do filji Dz. Bydg. 12778

Na Pomorzu
dobrze zaprowadzony kupiec szuka zastępstwa poważnych firm jako przedstawiciel, wojażer, ekspedjent. Łask. zgł do Dzien. Bydg. pod „Zastępca 15“.

Kupiec
przyjmie bufet na własny rachunek za złożeniem kaucji. Łask. zgł. do Dz. Byd pod „Kupiec 10.“ (24008

Panna
lat 23, z lepszej rodziny poszukuje posady jako gospodyni, w wolnym czasie pomóc w składzie lub biurze. Dobre świadectwa do dyspozycji. Łask. of. proszę do filji Dz. Bydg., Dworcowa 2, pod „7777“. F-12810

Baczność!
Który z Panów dentystów przyjmie mego syna jako ucznia? Kowalski, Długosza 8. (24062

Młynarz
który samodzielnie prowadził młyny, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Zgł. pod „B. M.“ Łokietka 28a, II p. pr. 24035)

Bona
przyjmie posadę od 1. 11. Oferty: H. Szipińska, Toruń, Starostwo powiatowe. 24030)

Asystent
dentystyczny dobrze obeznany w operatywie jak również w technice szuka od 1. XI. posady. Oferty pod „Asystent“ do Dzien. Bydg. (24033

DZIERŻAWY

Restauracja
z 2 pokojami i kuchnią zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże Dz. Bydg. 24050

Skład
z mieszkaniem lub bez na ul. Dworcowej wzgl. Gdańskiej do Sniadeckich poszukuję. Oferty do Dzien. Bydg. pod „B. L. 47“. 24048

Lokal
handl. — przem. duży narożnikowy, w centrum miasta, wydzierżawię. Poważne of. pod „222“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-12 23

MIESZKANIA

Poszukuję
pomieszkania 2 pokoje z kuchnią płacę za rok zgóry. Zgłosz. Kuliszewska, Poznańska 20. 24026

Mieszkania
poleca i zamienia „Ostoja“ Król. Jadwigi 4. (F-12833

Poszukuję
zaraz 2—3 pokoje z kuchnią. Czynsz zapłacę za rok z góry. Łask. zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Zaraz 2—3“, 24037

Mieszkania
nowe zlecenia przyjmuje „Universal“ Sienkiewicza nr. 44. F-12825

Zamienię
portjerstwo 2 pokoje z kuchnią, na mieszkanie z kuchnią bez portjerstwa Adres wskaże filja Dzien. Bydg. F-12822

Mieszkania
na korzystnych warunkach odda Orient, Lipowa 3. 12812

4-pokojowe
mieszkanie z przynależytościami zaraz do wynajęcia ul. Król. Jadwigi. Zgł. agentura Inowrocław, Kasztelańska. (24051

Mieszkanie
z meblami, dobrze utrzymane i fortepjan do oddania z powodu wyjazdu. Adres w filji Dz. Bydg. (12811)

Natychmiast
poszukuję mieszkania ca. 5 pokojowego z gazem, elektrycznem oświetleniem, możliwie z ogrodem w zacisznej okolicy. st. inżynier Grünewald. Fa. Siemens, Dworcowa nr. 61. F-12824

POKOJE

Hotel Rio
Bydgoszcz, Długa 53 pokoje czysto utrzymane od 3 zł za dobę. 23971

2 pokoje
umeblowane do wynajęcia z utrzymaniem lub bez. Ossolinskich 8, I ptr. pr. 24025

Pokój
umeblowany dla 2 panów do wynajęcia. ulica Gdańska 130 parter. (24027

Pokój
jeden lub dwa umebl. do wynajęcia. Chełmińska 2, parter. (F-12821

ROZMAITE

Kupującym
fortepjany udziela bezinteresownie dyplom. profesor muzyki. Dom Delikatesów, Gdańska 19. (24003

Serjo
myślący kawaler, lat 27, popłatnego zawodu, w celu matrymonjalnym zapozna pannę do lat 22. Pierwszeństwo intelig. wieszczanki. Zwrot fotografji zapewniam. Zgłosz. pod „Serjo“ do „Par“ Bydgoszcz. (23822

Panna
miła, z posagiem 15.000 zł. i wyprawą poszukuje odpowiedniej partji przez Biuro „Fenix“, Królowej Jadwigi 4. (F-12831

Farbowanie włosów
nieszkodliwe specj. Henné Porady bezpłatnie. Długoletni fachowiec. Budzyński, Jagiellońska nr. 65. (9568

Spólnika (czkę)
do kina z gotówką 1.000 do 1.500 zł. poszukuję natychmiast. Spieszne of. do Dz. Bydg. pod „Kino“ 24042

Spólnika
z kapitałem 5—7.000 zł. celem powiększenia interesu poszukuję. Współpraca konieczna. Of. do Dz. Bydg. pod „Praca“. (24060

Spólniczki
albo spólnika z współpracą i kapitałem 5—6000 zł. przy stałej pensji poszukuję. Praca biurowa. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2, pod „Interes“. (24061

Zgubiono
dnia 7 b. m. o godz. 11-ej portfel, wykaz osobisty i metryki ślubne na nazwisko Marjan Bocianowski. Proszę o zwrot do Dzien. Bydg. 24045

Obrońca prywatny

załatwia sprawy proceso, we, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej

J. Wojciechowski

Bydgoszcz, Dworcowa 33, I ptr

(24944

POLECENIA

Sprawy
inwalidzkie, emerytalne, zawieranie związków małżeńskich przez poborowych, odroczeń od służby wojskowej, wyjazdów zagranicę, obrony b. podoficerów zawodowych itp., tudzież cywilne, rozwodowe, karne, egzekucyjne, ściągania należytości itp. przeprowadza skutecznie Biuro, Hetmańska nr. 25. 23916

Leczę
skutecznie tylko ziołami zagranicznemi i krajowemi choroby płuc, usz, ócz, weneryczne, kobiece, dziecięce i wiele innych. Ul. św. Trójcy 30 róg Adama Czartoryskiego, Bydgoszcz. 23924

Akuszerka
przyjmuje zamówienia. Pracuje dla Kasy Chorych Cisolińskich 12. (F-12753

Karbowanie - plisowanie
czyszczenie, farbowanie i dekatyzowanie
w deseniach najnowszych wykonuje szybko i po cenach najniższych, plisowanie sukien damskich, Bydgoszcz, ul. Gdańska 58 F-a Wakarecy, ul. Dworcowa 95a, Jagiellońska 4, skład kapeluszy, Firma Barwin, ul. Dworcowa 17, Plac Kościeleckich nr. 2, Nakło, ul. Ks. Skargi 391. Materjał może być pocztą przesłany. 23950

Plisowanie
karbowanie materjałów wykonuje szybko, trwale i tanio „Valentia“, ul. Cieszkowskiego 5, Mostowa 2, Gdańska 14. (12764

Wszyscy
mówią, że najtańsze i najlepsze obuwie kupuje się tylko u Łusiewicza ulica Pomorska 58. Więc idź i przekonaj się a będziesz zawsze zadowolonym. F-12803

Garbarnia i Białoskórnia
Bydgoszcz, Okole Jasna 17 garbuje, farbuje i kupuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra. Zamienia surowce na gotowe i poprawia źle garbowane. (F-12791

Płaszcze
kostjumy, suknie wizytowe i balowe według najnowszych modeli. Ceny przystępne. Krawcowa, Długa 5 III. 23987

Inwalida
zegarmistrz wykonuje wszelkie reperacje zegarmistrzowskie tanio i pod gwarancją przy ul. Hetmańskiej 13 I piętro prawo u p. Kowalskiego. (23898

Walizki
Torebki damskie ostatnia nowość, nessesery, manicury, teki do akt, teki szkolne, portfele, portmonetki, plecaki, parasole, laski, zawsze w wielkim wyborze po niskich cenach poleca (dla odsprzedających wysoki rabat) specjalny magazyn wyrobów skórzano-galanteryjnych (11627
Zygmunt Musiał, Bydgoszcz, Długa 52. Tel. 1133.

SPRZEDAŻE

Wielki wybór
majątków ziemskich, gospodarstw, kamienic, wil, piekarń, sklepów itp. poleca Biuro „Gleba“ Bydgoszcz, Dworcowa 73. 23993

Dom
z 9 lokatorami w powiatowem mieście, nadający się dla każdego rzemieślnika po dwa pokoje i dwa z kuchnią, masywnie budowany, pod twardym dachem, bez długu za 9 tysięcy zł., najmniej połowę wpłaty, byle tylko za raz z powodu stosunków familijnych na sprzedaż. Zgłoszenia do Dziennika Bydg. pod „Byle zaraz“. 23939

Kolonjalkę
z 3 pokojowem mieszkaniem, towarem i zgóry zapłaconym czynsz. rocznym tanio sprzeda „Pośrednictwo“, ul. Hetmańska 25. 23951

Skład
kolonjalny z mieszkaniem 2 pokoje i kuchnia z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 23908

Restauracja
dobrze zaprowadzona z sklepem kolonjalnym i piekarnią, z zabudowaniem i ogrodem, w najlepszem położeniu (centrum) dużej wsi kościelnej, 4 minut od kolei korzystnie do nabycia za 25.000 zł., wpłaty 20.000 złotych. Stanisław Fortuna, Sliwice, Pomorze, Telefon nr. 16. (23915

Domek
w śródmieściu Nakła, ogród owocowy, plac budowlany, obszerne stajnie i podwórze za 9 tysiecy sprzedam. Wiadomość, Szulz, Nakło, Podgórna. 23920

Skład
kolonjalny w Tczewie w najruchliwszej ulicy śródmieścia z towarem lub bez nadający się na każdą branżę zaraz korzystnie na sprzedaż. Zgł. do adm. Dz. Bydg. pod „700“. 23901

Dom
z ogrodem przy tramwaju tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (23907

Dom
masywny, dwupiętrowy, w powiatowem mieście, w głównej ulicy, przy rynku, dwa obszerne składy, ogród owoc., śpichrz murowany, wielkie podwórze, zajazd, mieszkanie ze składem wolne na sprzedaż za 90.000 złotych, wpłata podług umowy. Oferty pod „F. O. 37“. do Dz. Bydg. (23817

Okazja!
Futro długie, tygrysie, mało używane do nabycia. Zgłoszenia Szkaradkiewicz, Pomorska 3, part. 23925

Pigwy
(Quitten) ma do oddania Bettin, Mirycе, Mirotki, pow. Starogard, Pomorze 23935

Restauracja
z ogrodem owocowym i podwórzem korzystnie na sprzedaż. Adres wskaże Dziennik Bydg. (23921

Skład
towarów krótkich z 3 pokojowem mieszkaniem w śródmieściu sprzedam. Of. do Dzien. Bydg. pod „M. B. 15“. (23972

Baczność!
Skład z urządzeniem w centrum większego miasta towar po obliczeniu podług faktury wynoszący około 25000 do odstąpienia za 18000. Zgłoszenia Stella, ul. Dworcowa 64. 23974

Płaszcz
oficerski, używany, jednak w dobrym stanie można nabyć okazyjnie w Zakładzie krawieckim Noworyta-Orłowski, Bydgoszcz, Gdańska 135. (23932

Futro
gospodarskie korzystnie na sprzedaż. Nakielska 8, w składzie. 23947

Tarcze
zapędowe żelazne i drewniane, rury, stare żelazo sprzeda natychmiast „Gonda“, Jagiellońska 11, podwórze 1. 23900

Ziemniaki
Industria i inne gatunki do jedzenia korzystnie w dom dostarcza P. Duwe, handel tow. żywnościowych. ul. Dworcowa 18d. F-12727

Piła
taśmowa (Bandsäge) średnica koła 650 mm. wysokość 2.25 mtr. prawie nowa na sprzedaż. Wiad. Fabryka wag W. Schenk Nast., Jagiellońska 35 a, Bydgoszcz. 23973

Futro
krecie nowe fig. 42-44 za 700 zł., karakułowe używane za 500 zł sprzedam. Wiad. w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-12769

Mathis
samochód transportowy 6 ctr. ładowności reperowany 11/24 P. S. korzystnie do sprzedania. Bliższe informacje w niedzielę przed poł. „Gonda“, ul. Jagiellońska 11, podwórze 1. 23899

Samochód
sprzedam marki „Ford“ w dobrym stanie. Na nowych oponach, z światłem elektrycznem za 1.800 zł. Sanigórski, Czersk, Dworcowa 1. Tel. 64. (23902

Na sprzedaż
rozsadki truskawek, 100 sztuk 12 zł. Nakielska 85. 23896

Na sprzedaż
tanio czarny lis zupełnie nowy. Wiadomość Zduny nr. 10, blacharnia. (F-12785

Zawiasy
taśmowe platerowane, mosiężne sprzedaje najtaniej Fa. Florjan Sniegowski, Sniadeckich 21, tel. 215. F-12807

Pług
motorowy, traktory z urządzeniem do młócenia sprzedam. Szczepański, Bydgoszcz, Szczecińska 7. F-12794

Wóz
na resorach piekarski i bryczka na sprzedaż. Adr. wskaże Dzien. Bydg. 23850

Skrzypce
wygrane zaraz na sprzedaż. A. Jankowska, Mazowiecka 10, I. F-12790

Fortepian
przedwojenny, samogrający, marka Lochmann Original, Leipzig, jak nowy, mało używany sprzedam za 3.600 zł. Oferty pod „F. O. 36“ do Dziennika Bydgoskiego. (23816

2 kotły
miedziane, stół z ogrzew. gazow. do wyrabiania cukierków na sprzedaż. Grosse, Zduny 17. (12800

Jadalka
modna za 950 zł. na sprzedaż. Podwale 14. 23988

Koguty
rasowe (czarne minorka) odda Skibicki, ul. Spokojna 6. (12781

Fretki
dobrze polujące sprzedam. Myszkowski, Senatorska 9. F-12776

Pies
ostry, tanio na sprzedaż. Bielicka 19. (23958

KUPNA

Kupię
kilka używanych drzwi, rozmiar obojętny. Oferty do Dz. Bydg. pod „M. 85“ 23897

Kupuję
wagonowo ziemniaki Industria gotówką przy odbiorze. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Ziemniaki“. F-12789

Kupię
bryczkę, jednokonkę, używaną lecz w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Bryczka“. 23903

Szal
francuski dobrze utrzymany kupię. Oferty pod „Szal“ do filji Dz. Bydg. F12780

Kupię
dom dochodowy z komfortem, dobrze zbudowany w okolicy ul. Gdańskiej Zgłosz. pod „Dochodowy dom“ do filji Dzien. Bydg. (F-12711

Amerykanin
niedawno przybyły kupi dom. Spieszne oferty pod „Gotówka“ do filji Dzien. Bydg. ulica Dworcowa 2. (F-12755

Kupimy
motor benzynowy w dobrym stanie około 10 koni, futro. Sniadeckich 11, parter podwórze lewo. F-12766

Akcje
papiery wartościowe krajowe i zagraniczne także na giełdzie nienotowane kupię. Zgłoszenia uprasz. pod „Sto tysięcy“ do Dz. Bydg. 23905

Przedwojenne
niemieckie pieniądze kupuję po 50 groszy płacę za każde tysiącmarek w jednym banknocie lub kilku mniejszemi. Po nadejściu przesyłki porto i należytość przekazuję. Dziabas, Kwiatowa 1. Bydgoszcz. (F-127.7

LEKCJE

Udzielam
lekcji gry na skrzypcach. Ul. Jackowskiego 15/16, Bettyna. 23894

POSADY WOLNE

50 zł. dziennie
i więcej zarobią ruchliwi sprzedawcy, odwiedzając po miastach kupców, przemysłowców, rzemieślników oraz instytucje. Spieszne zgłoszenia przyjmuje Związek Towarzystw Kupieckich Poznań, ul. Pocztowa 31. (23984

Posadę
stałą inkasenta otrzyma pan, który pożyczy 1000 zł. „Pośrednictwo“, ulica Hetmańska 25. 23952

Technik
dentystyczny znający dobrze wszelkie roboty na złocie kauczuku potrzebny. Wiadomość Dworcowa 94, II ptr. F-12770

Poszukuję
czeladnika szewskiego zaraz. Klaja, Flisacka 16. 23906

Poszukuje
się pianistę lub pianistkę z własnem pianinem. Hotel Warszawski, ul. Warszawska 16. 23930

Cieśli
poszukuje „Rika“, Bydgoszcz, Marcinkowskiego 9. (23996

Tokarz
potrzebny. Fabr. Wyrob. Drzewnych, Matejki 3. F-12729

Dentysta (ka)
samodzielnie pracujący(a) potrzebny zaraz lub później, ewent. zakład w dzierżawę. Of. pod „64“ do Dz. Bydg. (23864

Czeladź
dekarską na dachówkę przyjmie Suwalski, mistrz dekarski, Bydgoszcz, ul. Sniadeckich 27. (23962

Czeladnika
kołodziejskiego na dobrą i stałą pracę przyjmie zaraz. St. Kucharski Mrocza. (23938

Dzielny
czeladnik kominiarski, władający polskim i niemieckim językiem może się zaraz zgłosić. Mistrz kominiarski, Bernard Mroch, Puck nad morzem ul. Gdańska 27. 23882

Młodych
robotników poszukuje fabryka wyrobów drzewnych, Matejki 3. F-12728

Potrzebny
szewski czeladnik na szytą robotę. Piotr Ostrowski, ul. Nakielska 13. F-12798

Szewski
czeladnik może się zgłosić. Sienkiewicza 38. Józef Gulczyński. (F-12758

Młodszą
siłę biurową, doskonałą w języku polskim i niemieckim również w pisaniu na maszynie poszukuje się. Zgłoszenia tylko siły młodszej z dobrej rodziny w godz. 6 do 7 przyjmuje „Polonia“ Dworcowa 17. 23994

Potrzebne
dziewczęta i chłopiec do fabryki torebek. Toruńska nr. 179. (23919

Panienka
młodsza, inteligentna z dobremi świadectwami do 3 dzieci poszukuje zaraz Klarowska, Tczew, Rynek 2. 23944

Służąca
umiejąca gotować do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Pomorska 49/50 II. prawo. 23953

Ucznia
szewskiego poszukuję z początkami lub dopłatą. Gondek, Garbary nr. 11. 23895

Potrzebna
uczenica do pracowni pończoch i swetrów. Ul. Dworcowa 33. 23929

Poszukuje
się służącej dochodzącej. Zygmunta Augusta 34, II wejście. (F-12752

Uczeń
krawiecki potrzebny. Schulz, Zduny 2. (F-12759

Uczennica
nie niżej lat 17, która pracowała w składzie bławatów, może się zaraz zgłosić. L. Derchelt ulica Gdańska 24, skład bławatów. F-12756

Pokojówka
z praniem i prasowaniem oraz kucharka umiejąca dobrze gotować, uczciwe, pracowite, skromnych wymagań, poszukiwane na wieś od 15 bm. Zgłosz. w środę, dnia 12 bm. do Hotelu pod Orłem między godz. 10 a 12-tą. Wiadomość u portjera. (F-12787

POSADY POSZUKUJĄ

Nauczycielka
z 6-cio kl. wykszt. gimn. i pozwoleniem rządowem poszukuje posady nauczycielki domowej. Zgł. pod „U. U.“ do Dz. Bydg. 23926

Osoba
inteligentna w średnim wieku, znająca wszelkie gospodarstwo domowe, przyjmie miejsce zajęcia się samodzielnie gospodarstwem u samotnego starszego pana lub bezdzietnego małżeństwa. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Inteligentna“. (23955

Nauczycielka
która do 1 października br. przez 5 lat pracowała przy szkole powszechnej przyjmie posadę nauczycielki domowej lub w prywatnym zakładzie. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Nauczycielka“. F12754

Wdowa
inteligentna, w średnim wieku, zna gospodarstwo, wychowywanie dzieci, pielęgnację chorych poszukuje posady u samotnej osoby lub na probostwie. Zgłosz. pod „Dla Solińskiej“ do filji Dziennika Bydg. ulica Dworcowa 2. (F-12795

Uczciwa
panienka poszukuje posady jako elewka w większym majątku lub hotelu. Łaskawe zgłoszenia pod „Elewka 75“ do Dz. Bydg. (23977

Książkowy-bilansista
poszukuje w godzinach popołudniowych jakiegokolwiekbądź zajęcia. Of. pod „Pilny“ do filji Dzien. Bydg. ulica Dworcowa 2. (F-12710

Poszukuję
stałej posady inkasenta biurowego, magazyniera lub ekspedjenta. 1000 zł. gotówki i 4000 zł. gwarancji do dyspozycji. Of pod „L. G.“ do filji Dzien. Bydg. ulica Dworcowa 2. (F-12796

Szofer
kawaler poszukuje zaraz posady. Łask. zgłosz. do „Par“ Poznań. Aleje Marcinkowskiego 11 pod „55497“. (23981

Sierota
sumienna, lubiąca czystość, która dłuższy czas u lepszego państwa zajmowała się samodzielnie pracą domową i gotowaniem, poszukuje od 15 października posady u lepszego państwa lub mniejszej rodzinie. Łask. oferty pod „Pracowita“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. (F-12788

DZIERŻAWY

Składu
w Grudziądzu z mieszkaniem przy ruchliwej ulicy poszukuję od 1. I. 1928. Oferty pod „W. W.“ do Dzien. Bydg. (23959

Piekarnia - Cukiernia
w dobrem położeniu w pełnym biegu zaraz do wydzierżawienia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-12806

Ubikacje
na biuro adwokackie, lub inne przedsiębiorstwo, blisko sądu wynajmie Pawłowski, Długa 17. 23965

MIESZKANIA

4 pokojowe
mieszkanie z komfortem wśród miasta z całkowitem urządzeniem natychmiast do oddania. Oferty do eksped. Dz. Bydg. pod „6000“. 23963

Poszukuję
mieszkania 3 pokojowego z kuchnią i wszelkiemi wygodami, warunki podług umowy. Oferty do Dz. Bydg. pod „Trzy“. 23964

Zamiana
mieszkania, Gniezno — Bydgoszcz, komfortowe 5 pokojowe mieszkanie w Gnieźnie, przy ul. Głównej, blisko dworca, zamienię na 4 pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy. Zgłoszenia przyjmuje Jan Pawlak, Bydgoszcz, ulica Paderewskiego nr. 14. (F-12768

Zamienię
śliczne 2 pokoje z kuchnią mieszkanie z wszelkiemi wygodami w centrum miasta, na 3—4 pokojowe również w centrum za dobrą dopłatą. Of. do filji Dz. Bydg. pod „R. K.“ F-12760

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią, słoneczne, z wszelkiemi wygodami poszukuję zaraz. Czynsz za rok zgóry lub według umowy. Of. pod „Słoneczne“ do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. (F-12709

POKOJE

Stancja
dla uczennicy dobre odżywianie, opieka, fortepian. Ul. Świętojańska 13 piętro lewo. (F-12762

Pokój
umebl. bez pościeli, okazja gotowania samotnej osobie odstąpi ul. Malborska 15. 23945

Pokój
umebl. do wynajęcia. Bocianowo 46, II. p. na prawo. 23948

Pokój
umebl. od 15 października do wynajęcia. Ulica Pomorska 55, II. p. 23954

Pokój
dla panienki. Kordeckiego 15, II. F-12793

2 duże
słoneczne pokoje z używaniem kuchni zaraz do oddania. Gdzie? wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-12765

Pokój
frontowy od 15. 10. do wynajęcia. Dworcowa 56, III ptr. lewo. F-12792

2 pokoje
umebl. od 1. 11. do wynajęcia. Słowackiego 2, I ptr. F-12804

Posiadam
umeblowany pokój dla inteligentnego pana z stałą posadą. Ulica Sienkiewicza 48, II. piętro. F12773

Pokoik
umebl. lub próżny z urządzeniem do gotowania poszukuje solidny pan z 4 letnim chłopcem. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Solidny pokoik“. F-12784

Solidnie
umebl. pokój w centrum miasta potrzebny dla młodej panienki od 15. 10. wzgl. 1. 11. Zgłosz. pod „616“ do filji Dz. Dzien. Bydg. F-12771

Młode
małżeństwo poszukuje próżny pokój. Ign. Paderewskiego 13. Dybowski. F-12805

ROZMAITE

Uwaga!
Czy naprawdę tak Ci obojętne, co robi poza twemi oczyma droga Ci osoba? Nie masz w tym kierunku żadnych wątpliwości? A może moje biuro wie coś o niej? Nie wahaj się! Zwróć się z zaufaniem do biura detektywów prywatnych Eisnera, Bydgoszcz, Gdańska 38. Długoletnia praktyka, dyskrecja. (23757

Obiady
domowe na maśle. Ulica Poznańska 14. 23940

Córka
gospodarska, lat 32, 10 tysięcy majątku i wyprawę poszukuje znajomości. Najchętniej wżeniłaby się w gospodarstwo albo posiadającego taką samą gotówkę, celem złożenia się i kupna gospodarstwa. Lepsi urzędnicy i rzemieślnicy nie wykluczeni. Porządna rodzina pożądana. Zgłosz. z fotografją lub bez pod „T. J. G.“ do Dzien. Bydg. (23790

Panna
lat 34, z gotówką 8000 zł poszukuje odpowiedniej partji, urzędnicy na stałej posadzie chętnie widziane. Oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Sierota 34“. 23922

Spólniczki
poszukuje solidny kawaler, lat 35, spółwłaściciel ładnej cukierni z powodu spłacenia spólnika potrzeba gotówki 8—12 tys. pierwszeństwo mają panny które mają zamiłowanie do takowego interesu późniejszy ożenek niewykluczony. Łask. zgłoszenia możliwie z fotografją pod „Szczęście“ do filji Dz. Bydg. F12797

110 zł. nagrody
po zawarciu umowy płacę temu za wskazanie rybnych jezior począwszy od 200 mórg. Zgłosz. nadesłać pod nr. „150“ do Dzien. Bydg. 22739

Zgubiono
portfel z różnemi papierami; uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot. Jurkiewicz St., Bydgoszcz, ul. św. Trójcy 6a. 23942

RESTAURACJA POD ORŁEM
urządza w każdą niedzielę o godz. 5 po poł.
FIVE O' CLOCK
Codziennie od godz. 10 wieczorem
DANCING
21187

Obrońca prywatny

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne, procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe, ściąganie należności itd.

St. Banaszak,

ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304

Długoletnia praktyka.

POLECENIA

Akuszerka
Skubińska przyjmuje zamówienia. Pracuje dla Kasy Chorych. Sniadeckich 18 róg Sienkiewicza. F-12509

Sam siebie szkodzi
kto do mnie nie chodzi. Mój zakład gwarantuje higjeniczną i pierwszorzędną obsługę, golenie 0,30, strzyżenie 0,90, ondulacja 1,50, masaż 1,00, manicure 1,50. Salon de Coiffure Plac Teatralny 3, naprzeciw Klarysek. (13782

Masażystka
dyplomowana po sezonie Inowrocławskim przeprowadza masaże u siebie i w domach. Helena Borowicka, ul. Sw. Trójcy 22a II p. od 3—5. (23530

Ondulacja
mycie głowy, manikure, masaż, strzyżenie włosów wykona po cenach przystępnych. Zbożowy Rynek nr. 5. (22076

Józef Metelski
Bydgoszcz, Długa 50, poleca po cenach niskich pończochy, skarpetki, rękawiczki, wstążki, koronki, krawaty, grzebienie, chustki, hafty, trykoty, bieliznę, różne galanterje oraz sztuczna biżuterja i wyroby skórzane. (23732

Tani Bazar.
Stary Rynek 14, obok apteki poleca duży wybór galanterji skórzanej torebki, teki, walizki, oddział perfumerji, mydła toaletowe, grzebienie, szczotki, lusterka, biżuterja sztuczna i zabawki. 21580

Tani Bazar
Stary Rynek 14, obok apteki poleca swój skład papieru, wielki wybór pocztówek, przybory szkolne, duży wybór książek do nabożeństwa, pamiątek, krzyży, medalików, rożańcy, łańcuszków, obrazków figur itd. (21518

MEBLE!
Jadalnie, sypialnie, pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze, od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (22228

Kapelusze
wielki wybór, najnowsze fasony — ceny konkurencyjne — poleca Wytwórnia kapeluszy Kazimierz Seifert, Bydgoszcz. Długa 65.(F22603

Kapelusze
męskie, damskie przyjmuje się do przefasonowania na najnowsze fasony. Długa 65. (F22604

Książki
oprawia tanio, najtrwalej pod gwarancją. Czuba, Sniadeckich 41. (22858

Ubrania
płaszcze, jupy, spodnie do pracy, ubranka chłopięce poleca po cenach najniższych Magazyn Konfekcji Poznańska 34 przy Wełn. Rynku. (23277

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: kompl. jadalnie, sypialnie, kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, sypialka mahon. i inne przedmioty, Piechowiak, Długa nr. 8, tel. 1651. (18573

Udziela
pomocy prawnej, wykonuje zlecenia i zastępstwa prywatne, kontrakty, umowy, sprzeciwy, odwołania, skargi, wnioski do wszelkich władz cywilnych, wojskowych. — (: w celu uzyskania: koncesji, ulg celnych, paszportowych, odszkodowań, zaopatrzenia emerytalnego (wojsk.) odroczeń służby wojskowej itd.) Przyjmuje przepisywanie na maszynie. Podania do Ministerstw załatwia przez biuro w Warszawie. — Zapłata według ugody. Zgłoszenia osobiste lub pisemne Biuro Zleceń „Leliwa" Toruń, Szczytna 4. II. 20185

MEBLE
w każdej cenie wprost z własnego warsztatu
w solidnem wykonaniu na dogodnych werunkach jak: sypialni," kuchni, jadalni, pokoi męskich, modeli pojedyńczych i wyścielanych poleca (4198

H. Schmidtke
ul. Szpitalna nr. 6. Założ. 1871

Zamówienia według podania i rysunków wykonuje się jak najprędzej.

Fotografja
legitymacyjna 70 gr., portrety, grupy, zdjęcia, przemysłowe najtaniej poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. F-12525

Śniegowce
i kalosze przyjmują do reparacji zakłady szewskie: Nawrocki, Sienkiewicza 28. Krüger, Pomorska nr. 15, Nodzykowski, Gdańska 64, Wiechciński, Dworcowa 18, Sendecki, Nakielska nr. 128 i skład skór, Długa 45. (21841

Rowery
lepszych fabrykatów! — „Wanderer", „Brennabor" i innych mark poleca po niskich cenach Ernst Jahr, Dworcowa 18b. (6873

Polecam się
do wykonywania wszelkich prac w zakresie ogrodnictwa w Bydgoszczy i okolicy. A. Ruszkowski, ul. Chwytowo 15. (23707

Broń
myśliwską i sportową oraz doborowe naboje kupuje się najkorzystniej w firmie „Hubertus" Bydgoszcz, ul. Grodzka 16 (róg Mostowej) Telef. 652. Warsztaty naprawy broni. (19896

Pod gwarancją
20-letnią wypycha się wszelkie ptactwo wodne, leśne i zwierzynę. Krajewski, Garbary 11, Bydgoszcz. (12469

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyścielane solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajnert,
Bydgoszcz, (9574
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Garbarnia
płaci najwyższe ceny za wszelkie skóry i włósie końskie. Garbuje i farbuje skóry wszelkiego rodzaju. Przerabia na futra. Składnica skór na futra. Malborska 13. Wilczak. (22099

SPRZEDAŻE

Okazja!
190 mórg ziemi pszennej wtem 35 mórg łąki, ładny dom 6 ubikacji, dom komorniczy wszystkie budynki dobre, 7 koni, bydła 24, świnie, owce, drób, martwy nadkomplet, duży zapas zboża pozostaje, prywatne czyste bez długu Cena 80.000 zł wpłata, 40.000 zł. resztę na dłuższy czas. Majątek osobiście zbadany poleca w wielkim wyborze jak również przyjmuję świeże Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, tel. 1815.

650 morgowy
majątek dobrej ziemi z zabudowaniem, inwentarzem żywym i martwym 260.000, wpłaty 120.000 zł. lub zamiana na odpowiednią kamienicę.

100 morgowe
gospodarstwo pszennej ziemi w Chełmińskiem z zabudowaniem, kompl. inwentarzem żywym i martwym i zbiorami 42.000 zł. Spieszne zgłoszenia biuro „Pogoń", ul. Dworcowa 80 telefon 18-15.

Majątki
ziemskie, gospodarstwa i młyny poleca „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. Nowe zlecenia pożądane. (17443

Sprzedaż
majątków 450 morg. ziemi dobrej, zabud. kompl. żywym i martwym inwentarzem cena 180 tys., wpł. 120—150 tys., — 250 mg. ziemi pszenno-buraczanej cena 180 tys., wpł. 120 tys. zł, — 115 mg. inwentarzem żywym i martwym cena 40 tys. zł, — 192 mg. ziemi pszenno-buraczanej z kompl. inwent. cena 120 tys. zł, wpł. 80 tys. zł, — 73 mg. ziemi dobrej inw. żywym i martym cena 19 tys. zł i wiele innych poleca i przyjmuje Małek, Dworcowa 2, telefon 699. 23626

Na sprzedaż
dom z 2 sklepami cena 45 tys. zł, wpłaty 25 tys. zł, dom z całym komfortem mieszkanie po 5 pokoi, cena 70 tys. zł, dom 3 piętr. nowy, z 2 sklepami, w jednym mieści się rzeźnictwo z kompletnem urządzeniem i maszynami cena 70 tys. oprócz tego wybór mniejszych i większych domów poleca i przyjmuje Małek, Bydgoszcz, Dworcowa 2, Tel. 699. (22627

Dom
2 piętrowy z 2 składami na sprzedaż. Wiadomość Bocianowo 21 u właścicielki. F-12501

Domów
wil, gospodarstw, młynów największy wybór Szarek, Dworcowa 90, telef. 1909. Nowe zlecenia pożądane. F-12667

Okazyjna sprzedaż!
Sprzedam z powodu wyjazdu II piętrowy, nowy dom 12 lokatorów, bez długu za 23.000 złotych. Leszczyński, Bydgoszcz, Piotra Skargi 10. (12750

Fryzjerski
interes z mieszkaniem urządzeniem 10.000. Interes bławatów, w centrum miasta, z mieszkaniem 5 pokojowem 8.000 zł. Kawiarnia z mieszkaniem 3-pokoj. 3.500 zł. Interes na towary krótkie, z mieszkaniem 2.600 zł. poleca biuro Pogoń, Dworcowa nr. 80. (F-12717

Skład
kolonjalny towarem i urządzeniem, 2 pokoje z kuchnią sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Wiad. Orła 12. 23728

Warsztat
samochodowy w Toruniu w pełnym biegu z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia „PAR" Toruń Szeroka 46, pod „2947". (23887

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska Bydgoszcz, „Hotel pod „Orłem". (23725

Samochód
ciężarowy, 2 ton., marki White, w dobrym stanie sprzedam za gotówkę. Oferty pod „Samochód" do „PAR", Bydgoszcz, ul. Dworcowa 72. (23820

Wózik dziecięcy
nowy elegancki korzystnie na sprzedaż. Kaszubska 13, ptr. lewo. F-12740

Wóz
na resorach oraz repozytorjum, nadające się na każde przedsiębiorstwo tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 44, parter lewo. 22060

Karakułowy żakiet
duży sprzedam zaraz. Zacisze 1, III ptr. prawo. 23718

Motor
elektr. 3 K. M., 220 wolt sprzeda Fa. „Kaflopiec" Inowrocław. 12577

Polowiec
wskaże Dworcowa 80, wjazd Podolska 13. (12732

Legowiec
5-cio miesięczny, czystej ang. rasy, ładnej maści, okazyjnie na sprzedaż. Wiadomość: Gdańska 89. (12699

Fretki
na sprzedaż. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. F-12747

Charta
rasowego sprzedam, wilczka oddam. Kanałowa 2, gospodarz. 12498

Dobermann
młody, czystej rasy, sprzeda Czesław Kaczmarek, Gdańska 25, tel. 1563. (F12696

KUPNA

Kupię
skład z towarem i mieszkaniem w Bydgoszczy. Branża obojętna. W. Sadowski, Toruń, Winnica nr. 28. F-12707

Kupię
domek w dobrym stanie z ogrodem i mieszkaniem wolnem w Bydgoszczy, cena do 10.000 zł. Zgłoszenia tylko od właściciela pod „Domek" do Dzien. Bydg. 23692

Kupię
dywan w dobrym stanie 3×4 lub 2×3. Oferty z ceną do filji Dzien. Bydg. pod „Dywan". (12690

Kuchnię
westfalską poszukuję. Of. pod „B. Z. 100" do Dz. Bydg. (23741

Złoto
i srebro kupuja Br. Kochańscy i Künzl, Gdańska 139. (1982

Piec
kaflowy kupię. Sklep „Occasion", Gdańska 31-32 telefon 540. (F-12578

Kupię
dom dobrze rentujący się w centrum Bydgoszczy przy wpłacie 50—60.000 zł. Oferty pod „K. L. 56" do Dzien. Bydg. 23760

Fortepjan
krótki w dobrym stanie kupię. Oferty pod „1927" upraszam do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. F-12651

Pralnię
lub ubikację na takową w centrum, poszukuję. Adres w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 12726

Krowę
świeżo ocieloną kupię. Sienkiewicza 13, Jabłońska F-12705

LEKCJE

Matematyki
lekcji udziela inżynier dyplomowany. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „A. B. C." (F12719

Lekcji
angielskiego, korepetycji, konwersacji udziela rutynowana nauczycielka. Ul. Wileńska 13, II ptr. pr. od 5—7. 12477

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego neimieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (23160

Czeladnik i uczeń
piekarski potrzebni zaraz. Zgłosz. osobiste. Waldemar Kronszewski, mistrz piekarski, Bydgoszcz, ul. Rycerska 17-18. F-12693

Pierwszorzędnych
czeladników stolarskich, polierów do lepszych prac i pierwszorzędnych rzeźbiarzy poszukuje zaraz Fr. Hege, fabryka mebli artystycznych, ulica Podgórna 26. 23735

Dzielnego
młodszego pomocnika do składu kolon. z kaucją 500 zł poszukuję od 15. 10. 27. Antoni Lewandowski, Świecie. F-12703

Stolarzy
1 pucera poszukuje Gralewski, Ks. Skorupki 102. 23771

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego na stałe zatrudnienie poszukuje Brzozowski, Nakło ul. Hallera 121. 23512

Pomocnik
szewski potrzebny zaraz. Skład, Dworcowa 75. F-12688

Poszukuję
zaraz brukarzy. F. Jaszewski, Farna 6. (23863

2 pomocników
fryzjerskich poszukuje zaraz Kubiszewski, fryzjer dla pań i panów, Czersk, ul. Dworcowa. (Pomorze) (23684

Dzielnego
pomocnika siodlarskiego poszukuję zaraz na stałe. Wilamowski, mistrz siodlarski, Jabłonowo pow. Brodnica. (23792

Handlowiec
starszy z kaucją, do odwiedzania klientów samochodem, z upoważnieniem inkasa, może zaraz się zgłosić. Ziółkowski, Kościelna 11, tel. 1095. Import owoców południowych. 23821

Dzielnej
inteligentnej książkowej poszukuję do hurtowni wyrobów tytoniowych na Pomorzu, natychmiast lub od 1. XI. br. Swiadectwa życiorys wraz z fotografją pożądane. Zgłosz. z referencjami oraz podaniem wysokości pensji proszę nadesłać do Dzien. Bydg. pod „Hurtownia". (23860

Rutynowaną
sprzedawaczkę do składu rzeźnickiego i wyrobów mięsnych, biegłą w języku polskim i niemieckim zaraz lub od 15. X. przyjmę. Zgłoszenia z odpisami świadectw uprasza Rudolf Sommer, mistrz rzeźnicki Bydgoszcz, Gdańska 27. (23494

Zastępczyni
zaraz potrzebna. W. Mayerowa, dentystka, Koronowo. (20537

Ekspedjentkę
do pierwszorzędnego składu rzeźnickiego do większego miasta poszukuję. Bliższe wiadomości udziela A. Radan, ul. Jagiellońska 35 b.)23810

Książkowa
obeznana z książkowością amerykańską i wszelkiemi pracami biurowemi może się zgłosić natychmiast, jezyk niemiecki konieczny H. Hahlweg, fabryka mebli, Więcbork (Pomorze). (23813

POSADY POSZUKUJĄ

Lekarz-dentystka
poszukuje posady w mieście lub okolicy. Sabina Kozłowska, Miechów, woj. kieleckie. 12623

Młoda panienka
pragnie się wyuczyć jako fryzjerka tylko z wolnem utrzymaniem. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „L. M. 85". 23685

Pomocnik
z branży kolonjalno-restauracyjnej poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty pod „W. N." do filji Dzien. Bydg. 12751

Książkowy
znający dokładnie księgowość amerykańską oraz ukończył 3-letnią szkołę handlową i kilku miesięczną praktykę w książkowości poszukuje posady. Ewentualnie i w innej branży handlowej. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Z. K. 79." 23688

Szofer
poszukuje zaraz stałej posady, obojętnie czy na osobowy lub ciężarowy samochód. Łaskawe zgłoszenia pod adresem Antoni Heyer, Gawroniec, pczta Rożana pow. Swiecie. 23798

Piekarz
starszy, który samodzielnie pracuje szuka posady Of. pod Schreiber, Sadowo, p. Grudziądz. (23669

DZIERŻAWY

Skład
z urządzeniem lub bez, nadający się na każdą branżę z 4 pokojowem mieszkaniem i kuchnią do wydzierżawienia zaraz. Zgłoszenia Agentura Dzien. Bydgosk. Łabiszyn. (23774

Duży skład
długi 20 metr. do wydzierżawienia. Bydgoszcz, ul. Długa 47. (23643

Kino
i pomieszczenie na restaurację lub kawiarnię wydzierżawię. Gdynia, ul. 10 Lutego, Zieliński. 23632

Do wynajęcia
sala 13×6, nadająca się na hurtownie lub biura, w centrum miasta Bydgoszczy na I piętr. od ulicy, wprost od gospodarza. Wiad. w Dzienniku Bydg 23723

Lokalu
handlowo-przemysłowego większego w mieście poszukuję. Posiadacza ew. przyjmę jako udziałowca lub dam posadę. „Wiol" Sienkiewicza 44. (F.12730

Dzierżawy młyna
wodnego lub parowego od 150 ctr. przemiału wzwyż na dobę poszukuje M. Błaszkiewicz, Śniadeckich 24. (F12681

Stolarnię
wydzierżawię Poznańska nr. 4, Piasecki, Dworcowa nr. 80. (F-12716

Poszukuję
dzierżawy piekarni w mniejszem mieście. Oferty pod adresem Fr. Górski, Golub pow. Wąbrzeski. (23797

MIESZKANIA

Mieszkanie
3 pokojowe z kuchnią wraz z meblami z powodu wyjazdu do oddania. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (12625

Poznań—Bydgoszcz
Zamienię 4 pokojowe mieszkanie z kuchnią w centrum Poznania na 4—5 pokojowe w Bydgoszczy. Spieszne oferty pod „J. 606" do filji Dzien. Bydg. (12649

Mieszkanie
2 do 4 pokojowe, wpros od gospodarza, lub za zgotdą, warunki według umowy, poszukuje Zawadzki, Fabryka Stempli, Pomorska 13. (20550

Mieszkanie
4—5 pokojowe poszukuję w Bydgoszczy lub też zamienię z mieszkaniem 6 pokoj. w Chojnicach. Of. pod „B. 1874" do Dzien. Bydg. (23687

Do objęcia
śliczne 4-pokojowe mieszkanie. Wszelkie wygody przy kupnie mebli wszystkich lub częściowo za zł. 3—5.000. Oferty do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „Komplet". (23733

5—6 pokojowe
mieszkanie poszukiwane w okolicy Zbożowego Rynku. Warunki podług umowy. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „N. D. 7." 12257

Biuro obrony prywatnej

Karola Schrödela, Nowy Rynek 6, II. ptr

załatwia wszelkie sprawy sądowe, hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, załatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (60119

POKOJE

Poszukuje
zaraz 2—3 pokoje na biura w centrum ewtl. 6—8 pokojowe mieszkanie. Zgłosz. pod „F. H. 18" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-12585

Jeden
lub dwa pokoje (używalność kuchni) dla inteligentnych pań do wynajęcia. Wiadomość Szarek, Dworcowa 90. (F12686

RÓŻNE

Z Paryża
Wiednia, Berlina i Warszawy nadeszły świeże żurnale mód ogólno-sezonowych, na płaszcze i kostjumy, kapelusze, bieliznę, balowe, męskie oraz zeszyty miesięczne. Księgarnia Bydgoska N. Gieryna, Plac Teatralny 3. (23514

Panie
które pragną wyjść zamąż za panów przystojnych na dobrych stanowiskach, jak: lekarzy, adwokatów, inżynierów, przemysłowców, ziemianinów, samodz. kupców, wysokich urzędników państwowych lub kapitalistów, niechaj się zwrócą same lub ich krewn. z całem zaufaniem do Piotra Mrówki, Bydgoszcz, Gdańska 24. Tel. 446. Ścisła dyskrecja zapewniona — na życzenie przybywam dyskretnie w dom. (22241

Pamiętaj,
że przyszłe powodzenie twoje zależy przedewszystkim od dobrego ożenienia się lub zamążpójścia, Jeżeli nie masz odpowiednich znajomości, udaj się z całem zaufaniem do największego w Polsce biura pośrednictwa małżeństw „Matrymonjum" w Warszawie ul. Nowogrodzka 36 Na każde listowne zgłoszenie natychmiast wysyła się kilkadziesiąt stosownych ofert, szczegółowe informacje i fotografję pragnących wyjść zamąż lub ożenić się osób. Posiadamy setki listów dziękczynnych za uskutecznione małżeństwa. Warunki przystępne. Ścisła dyskrecja zagwarantowana. (18175

Kawaler
kupiec, Wielkopolanin przystojny ciemn. blond. 50 tys. zł majątku, który ma dobrze prosperujący interes pragnie zapoznać panią gospodarną i sympatyczną do lat 32 celem ożenku. Oferty możliwie z fotografją pod „Bławaty i Konfekcji" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (12414

Panna
przystojna dobrego charakteru, posiada dom i wyprawę poszukuje pana celem małżeństwa. Panowie kupcy lub piekarze samodzielni 45—50 lat raczą łask. oferty nadesłać do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2 pod „B. R. 600" Wdowcy niewykluczeni. Rzecz traktuje się na serjo. F-12415

Posiadając
gotówkę, poszukuję uczciwego spólnika nawet bez gotówki, tylko z korzystnemi i pewnemi propozycjami branży obojętnej — szantażyści niech się nie fatygują. — Szczegółowe oferty do Dz. Bydg. pod „G. O. 14". 23914

Zgubioną
książeczkę wojskową na na nazwisko Spott Józef niniejszem unieważniam. 23804

Odwołanie!
Obrazę rzuconą p. posłowi Faustyniakowi dnia 7. 9. 27. roku odwołuję i przepraszam publicznie. Konstanty Trepto. (23957

Korzystajcie

z usług Instytutu Literackiego **„Lektor"** bo 23198

Lektora wypożyczalnia książek jest najlepiej zaopatrzona.
Lektora księgarnia dostarcza wszystkie książki polskie i zagraniczne.
Lektora dział czasopism dostarcza czasopisma polskie i zagraniczne szczególnie fachowo naukowe najsprawniej i punktualnie.
Lektora artykuły piśmienne są najtańsze.
Lektora obsługa jest najuprzejmiejsza.
Lektora ubikacje są najładniej i wygodnie urządzone.
Lektora powieści są najpoczytniejsze.
Lektora wydawnictwa nagrodzone zostały złotym medalem.

ul. Gdańska 141. Telefon 1739.

Mam połączenie telefoniczne **nr. 16-55**

„TECHNIKA"

Laboratorjum dyntystyczne
Jan Jeske, Bydgoszcz
ulica Chrobrego nr. 13. (12763

JĄKANIE

oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa Zakł. Lecz. dla jąkałów
S. Żyłkiewicz, Warszawa, Chłodna 22.
Prospekty bezpłatnie w kanc. g. 4—5 p. p. (23931

Nowość! Nowość!

Irys czekoladowy

w tabliczkach
Irys luksusowy, Bloczek śmietankowy
Landrynki śmietankowe
tanie! smaczne! pożywne!
poleca 24057
„ORZEŁ" Wytw. cukierk. śmietankowych
Bydgoszcz, ulica Zygmunta Augusta nr. 3.

Dziś w sobotę dnia 8. b. m.

Nogi wieprzowe z kapustą

taniec jazzband (12757

na które uprzejmie zaprasza
Gospodarz
Ogród Ludowy. Toruńska 157.

Klinika lalek

Lalki niełuczące . . . od **2,00 zł**
Korpusy do lalek . „ **1,30** „
Wózki do lalek . . . „ **13,00** „
Konie na biegunach . „ **15,00** „
Zabawki wszelkiego rodzaju.

Kto teraz kupi, oszczędza pieniądze, bo wyjątkowe ceny.

FABRYKA ZABAWEK
T. BYTOMSKI
Dworcowa 15a. (23928) Gdańska 21.
Klinika lalek

Klinika lalek

Popierajcie Dziennik Bydgoski

Zające Sarny Jelenie Kuropatwy

kupuje po najwyższych cenach na **eksport** przy **natychmiastowej gotówce** 23155

F. Ziółkowski,
Kościelna nr. 11
Telefon 1095, pryw. 224.
Zakup również przez filję **w Grudziądzu** ulica Spichrzowa nr. 10. Telefon 921.

Bryczka
(wolant) na parę koni na sprzedaż. Bydgoszcz, ul. Pomorska 49-50. F-12269

Ideałem wszystkich pań 23910

jest delikatna cera, świeży, młody wygląd, biała i miękka skóra. Ażeby te zalety osięgnąć, trzeba się myć tylko mydłem liljowo-mlecznem „ERGASTA". Zważać na nazwę „ERGASTA", bo są bezwartościowe naśladownictwa. Do nabycia wszędzie. Gdzie niema wysyła się wprost z fabryki 4 kawałki za 5 zł franko za zaliczeniem lub poprzedniem nadesłaniu gotówki.

Chemiczna fabryka „ERGASTA", C. Nagórski, Starogard (Pomorze).

Chevrolet

„Sportturing" otwarty, był w biegu 10.000 klm., jak nowy, **korzystnie na sprzedaż.** (23666

Karl Wischnewski, Gdańsk-Sidlice
Oberstrasse 146, telefon nr. 214-63.

Kolana | **RURY** | **RURY** | **Kolana**

Piece

do grzania i gotowania w rozmaitych gatunkach i wielkościach
KUCHNIE WESTFALSKIE
poleca 23183
K. Stark, ulica Gdańska nr. 42-43

RURY **RURY**

Kolana **Zwracam uwagę na moją wystawę ulica Gdańska 43.** **Kolana**

Dr. Strzemeski

zamieszkał w Bydgoszczy
Gdańską 147.
Choroby weneryczne i skórne. F-12761
Od 10—1 i od 4—6.

Otworzyłem warsztat ślusarsko-mechaniczny

Wykonuję prace tokarskie, naprawę samochodów, motocykli, rowerów i wszelką pracę w zakres ślusarstwa wchodzącą, wykonanie sumienne. Polecam się Szan. Publiczności jako długoletni pracownik firm zagranicznych i krajowych. F-11566
Zygmunt Włodarski, Kujawska 23.

Kapelusze

aksamitne damskie
najnowsze fasony w wielkim wyborze po cenach bardzo przystępnych poleca 23309
W. Zbrzeźny, ul. Jagiellońska 4.
Przyjmuję kapelusze damskie i męskie do przefasonowania, Jagiellońska 4.

Baczność!!

W sobotę i niedzielę
restauracja pod Hallerem
ulica Jagiellońska nr. 49
urządza
wieczorek
Nogi, kiszki krakowskie.
Uprzejmie zaprasza gospodarz **Jeż.** (23956

Adolf Tugemann

mistrz powroźniczy
Gdańska 41, tel. 728
poleca wszelkie artykuły powroźnicze **liny** na transmisje oraz montaż do fabryk. Specjalność **liny do bielizny.**
Ceny konkurencyjne.
Wytwórnia ulica Nowodworska 26, telefon 865. 23960

Zakup i sprzedaż

złota, srebra

oraz wszelkich artykułów w ten zakres 3492] wchodzących.

Henryk Kaszubowski

zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 29.

Jabłka gruszki i śliwki

kupuje bieżąco
Fabryka marmelady „KAMA"
ul. Zduny nr. 13.
(19975

KAPELUSZE

Krajowe — Borsalino — Hückel
najnowsze fasony i kolory na jesień i zimę
w olbrzymim wyborze poleca

ADAM ZIEMSKI, Bydgoszcz

Założ. 1908. *ul. Gdańska nr. 21.* *Telefon 148.*
(23917

BYDGOSZCZ

„Gonda"

Czekolady
Pralinki
Cukierki
warto spróbować!

23933

TELEFON nr. 1782

Do wszystkich palaczy tytoniu!

Palenie tytoniu rujnuje Wasze zdrowie! Pochłania pieniądze! Bezpłatnie wysyłamy każdemu ciekawą i dokładnie opracowaną broszurkę o zgubnych skutkach tego szkodliwego nałogu i jak się od niego odzwyczaić za pomocą naszego patentowanego środka. Napiszcie do firmy:
„Hermes" Łódź, skrzynka pocztowa 392 E.
Znaczek na porto powrotne załączyć. Mnóstwo listów dziękczynnych. (23985

DACHY

pokrywa i reparuje wszelkiego rodzaju jak **dachówkę, łupek rubroit i papę.** (23968
Józef Tyliński,
mistrz dekarski,
Bydgoszcz, Jagiellońska 12.

Poszukuję zaraz
dzielnego 24096

ekspedjenta-dekoratora

na męską konfekcję, starszą, doświadczoną osobę.
W. Tuszyński, Świecie n/W.

Ekspedjentka

starsza, zaufana potrzebna zaraz do kapeluszy damskich i towarów krótkich przy wolnem utrzymaniu. Zgł. z odpisem świadectw, fotografją i podaniem pensji
K. Wierzbowska,
Nowemiasto, Rynek, Pomorze. 23936

10—15 12576

piecowników

przyjmie zaraz
Fa. „Kaflopiec"
K. Kornaszewski
Inowrocław.

Cebulki kwiatowe

holenderskie jak:
hjacynty, tulipany, narcizy, crocusy etc.
wszystko pierwszego gatunku poleca 23190
Robert Böhme T. z o. p.
Jagiellońska 57.
Telefon 42.



Pianina

w pierwszorzędnem wykonaniu poleca po cenach przystępnych na odpłatę do 1(0200
18 miesięc.

B. Sommerfeld,
Fabryka pianin
Bydgoszcz,
ul. Sniadeckich nr. 56.
Tel. 883 i 918.
Filja: Grudziądz,
ul. Groblowa 4, tel. 229
rok założ. 1905.

Miód pszczelny

deserowy świeży, prawdziwy pod gwarancją w blaszankach 5 kg. **15 zł,** 10 kg. **28 zł,** 20 kg. **52,50 zł.** wraz z blaszanką opłatą pocztową wysyłam za zaliczeniem poczt. z własnych pasiek — katolicka firma
„PATOKA", 22545
Kupczyńce poczta Denysów wojew. Tarnopolskie.

Hurtownia

towarów krótkich, pończoch, trykotaży, nici, wełny i t. d.
W. Sowiński i S-ka, Bydgoszcz Długa 26 tel. 1062

Najkorzystniejsze źródło zakupu! **Najdogodniejsze warunki!**

Cena ogłoszeń: 20 groszy za wiersz szer. 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za wiersz szer. 76mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. Ogłoszenia skomplikowane oraz zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.